VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 65)**

z dnia 7 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 65)

7 listopada 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Suskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji i posła **Tomasza Rzymkowskiego (Kukiz15)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Anny Fołty-Nowackiej, byłej funkcjonariuszki Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie Macieja Zajdy, byłego funkcjonariusza Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Fołta-Nowacka** i **Maciej Zajda** – świadkowie wezwani przez Komisję oraz **Przemysław Gadomski**, **Tomasz Golenia**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Witold Paraniak** – pracownicy Biura Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry. Witam serdecznie państwa.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pani Anny Fołty-Nowackiej, byłej funkcjonariuszki Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania

prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Punkt drugi: przesłuchanie Macieja Zajdy, byłego funkcjonariusza Komendy Wojewódzkiej Policji Gdańsku, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Czy są uwagi do porządku dziennego?

Nie widzę, zatem uznaję, że porządek dzienny został przyjęty.

Jest tutaj taka informacja, że jeżeli w trakcie, a jeżeli się pojawią jakieś niejawne informacje, trzeba będzie utajnić postępowanie.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego posiedzenia komisji.

Na wezwanie Komisji stawiła się pani Anna Fołta-Nowacka.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam panią, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pani zobowiązana mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Teraz wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pani pytania: czy zrozumiała pani treść pouczenia?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Zrozumiałam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam panią o następujących prawach, które pani przysługują.

Pierwsze, uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Punkt drugi, odmowy zeznań, gdy jest pani osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo została pani skazana.

Punkt trzeci, żądania, aby przesłuchano panią na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Punkt czwarty, odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na pani obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Punkt piąty, zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Punkt szósty, zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Punkt siódmy, zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pani ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Punkt ósmy, złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Punkt dziewiąty, złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym została pani uprzedzona w wezwaniu.

W dalszej kolejności, na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej, zwracam się do pani z zapytaniem: Czy ustanowiła pani pełnomocnika?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie ustanowiłam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nazywam się Anna Fołta-Nowacka, mam 54 lata…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, musi pani mówić do mikrofonu, bo to się nagrywa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Troszkę bliżej.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nazywam się Anna Fołta-Nowacka, mam 54 lata. Obecnie jestem emerytowanym policjantem, ale jednocześnie pracującym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

I teraz kolejne pytanie do pani. Czy była pani prawomocnie skazana…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie byłam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

…za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenia?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie byłam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie.

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pani przyrzeczenia. Proszę za mną powtarzać.

„Świadoma znaczenia moich słów…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Świadoma znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

…przyrzekam uroczyście.…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

…że będę mówiła szczerą prawdę…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

…że będę mówiła szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome."

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pani swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badania komisji.

Czy chce pani skorzystać…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

…z tego prawa?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Dziękuję bardzo. Nie skorzystam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie.

W związku z tym przechodzimy do tury pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do tury pytań.

Kto z państwa? Wszyscy się zgłaszają po kolei. Dobrze.

Pani poseł Kopcińska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Mam pytanie do świadka. Proszę powiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach zainteresowała się pani panem Marcinem P.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Panem Marcinem P. nie zainteresowałam się jako osobą, tylko kilka lat temu, nie wiem, pięć, sześć, może więcej, zainteresowałam się tym podmiotem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę opowiedzieć o okolicznościach tego zainteresowania. Czy to było polecenie służbowe? Z jakich powodów? Czym spowodowane?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Ja mam pytanie: Czy zostałam zwolniona z tajemnicy służbowej przez ministra na okoliczność sprawy operacyjnej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, w momencie, w którym będzie pani mówiła o rzeczach, które pani uzna, że będą stanowiły tajemnicę, to pani nas uprzedzi. Natomiast na razie są pytania natury ogólnej. Dokumenty są zwolnione, są jawne. Natomiast to przesłuchanie jest takie jak każde inne. Nie wiem, czy… pani stawała pewnie wielokrotnie przed sądem i dopiero, jak wejdzie pani na taką materię, która byłaby objęta…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z uwagi na przedmiot tą tajemnicą, to wtedy proszę nam to zgłosić. Natomiast na razie są to pytania ogólne. Pewnie wielokrotnie pani takie zeznania przed sądem składała i, jak pani pamięta, odbywało się to bez zwolnienia, i bez wyłączania jawności.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Dobrze. Zwróciło… uzyskałam pewne dane na temat tego podmiotu, które wzbudziły moje zainteresowanie z tego względu… na korzystną ofertę lokat, które ten podmiot prezentował na różnych…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale te informacje – przepraszam, będę uzupełniała – te informacje, te pewne dane, które pani posiadła, to były… to było polecenie służbowe czy to…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Uzyskane… Nie, to były uzyskane informacje w wyniku pracy operacyjnej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Od źródła, tak?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Od źródła.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I kiedy to było?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam. W sześć…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie wiem, może w 2010 r., może w 2011 r. Nie pamiętam dokładnie daty.

Poseł Marek Suski (PiS):

Może 2009 r.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Może pytanie jest takie…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Może i 2009 r. Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…jaki czas od powzięcia tej informacji do pierwszej czynności upłynął, a jaki powinien upłynąć, standardowo upłynął?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Powiem tak, nie pamiętam, bo tych materiałów nie miałam… Znaczy nie pamiętam zawartości teczki, bo minęło ponad 6 lat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pytanie jest inne. Jeżeli pani dostawała taką informację, to w jakim przedziale czasowym pani zaczynała coś z tą informacją robić?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Najczęściej była wszczynana sprawa operacyjna, krótko po uzyskaniu takiej informacji. I egzemplarz takiej decyzji był wysyłany do Warszawy do komendy głównej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowna pani – jeżeli pani poseł pozwoli – jeżeli 28 lipca 2010 r. jest wszczęcie sprawy, to możemy założyć, że to był… w okolicach lipca 2010 r. dostała pani tę informację, tak?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Mogło tak być.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oddaję głos.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę powiedzieć, jakie były pierwsze czynności, które pani podjęła po uzyskaniu informacji od źródła.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Po tylu latach jest mi bardzo trudno powiedzieć, jakie były pierwsze czynności, dlatego że ja prowadziłam w tamtym czasie dużo spraw operacyjnych. I z reguły podstawowymi czynnościami przy wielu sprawach jest weryfikacja danych w naszych bazach. To są podstawowe rzeczy, które robimy najpierw.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy mogło zdarzyć się tak, że po raz pierwszy dokonała pani sprawdzenia prewencyjnego – myślę o państwu Katarzynie P. i panu Marcinie P. – w czerwcu 2009 r.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie potrafię powiedzieć. Nie wiem. Nie sądzę, bo jeżeli sprawa… Nie pamiętam, kiedy uzyskałam informację, więc trudno jest mi to przełożyć na kolejne…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A jeżeli tak było, że pierwszego spotkania… sprawdzenia prewencyjnego dokonała pani w czerwcu 2009 r., a kolejne działania rozpoczęły się dopiero w lipcu 2010 r., to czym to było spowodowane?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Może była to po prostu informacja, której… gdzie nie mogłam jej przełożyć, mówiąc kolokwialnie, przelać na papier, tylko musiała być gdzieś przypadkowo zasłyszana. I z tego powodu. I później pewnie drążyłam, usiłowałam nawiązać kontakt operacyjny w celu zgłębienia tematu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No dobrze, ale sprawa firmy Amber Gold i pana Marcina P. jest od wielu lat sprawą głośną. Ja rozumiem, że prowadziła pani szereg postępowań. Natomiast ta sprawa, chociażby od czasów działania Komisji Śledczej, wcześniej ilości osób pokrzywdzonych, medialności tej sprawy, była opinii publicznej znana. Czy nie pamięta pani kompletnie nic, jakie pierwsze informacje pani posiadła na temat pana Marcina P. wtedy, kiedy dokonała pani sprawdzenia prewencyjnego tej osoby?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie potrafię udzielić tej odpowiedzi. Nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie pamięta pani, czy uzyskała pani informację o tym, iż ten pan był wielokrotnie karany wcześniej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie pamięta pani.

A co wobec tego pani pamięta?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

To upłynęło ponad 6 lat. Naprawdę nie pamiętam. Ja…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze. To proszę…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

…spotykałam się w miesiącu z kilkoma osobami i naprawdę trudno mi jest w tej chwili szczegółowo podać, co pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A nieszczegółowo?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Również.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli nie pamięta pani nic i nie odpowie pani na żadne pytania?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No trudno jest mi w tej chwili sprecyzować odpowiedź na to pytanie, bo, mówię, nie pamiętam dokładnie tych okoliczności.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy pamięta pani, że konsultowała pani sprawę małżeństwa P. z naczelnikiem wydziału, panem Maciejem Zajdą?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Na pewno rozmawialiśmy na ten temat, bo…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Na pewno?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

…jest moim przełożonym, więc myślę, że z racji zależności służbowej takie rozmowy mogły mieć miejsce.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale ja pytam o pani pamięć, nie o to, czy pani myśli, że pani rozmawiała, tylko czy pani pamięta, czy były wydawane przez tego pana polecenia…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Zależy w którym… zależy w którym momencie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Od początku. Ja pytam od początku, od dnia, kiedy pani uzyskała informację od źródła. Jakie czynności pani podjęła? Na jakim etapie pani konsultowała to ze swoim przełożonym i w jakim zakresie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Gdybym miała przed sobą teczkę, mogłabym pani bardzo precyzyjnie, myślę, odpowiedzieć. Natomiast nie mając tych dokumentów, nie mając wglądu do nich, trudno mi jest się ustosunkować, jaka była kolejność i kiedy o czym żeśmy rozmawiali.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę powiedzieć, czy pamięta pani, czym zakończyły się prowadzone przez panią czynności operacyjne.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No, wydaje mi się, że niestety nie udało się zebrać takich materiałów, które mogłyby doprowadzić do wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A jakie czynności pani podjęła – w tym operacyjne – żeby ustalić dowody czy brak dowodów, na podstawie których mogła pani odstąpić od postępowania?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Przede wszystkim szukaliśmy, tak podejrzewam, że w tamtym czasie szukałam kontaktów operacyjnych, w celu pogłębienia informacji i zweryfikowania ich, gdyż była to informacja jednoźródłowa niepotwierdzona…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A zgodnie z ustawą – która wtedy obowiązywała – o Policji, jakich technik operacyjnych powinna pani użyć?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Mogła użyć tych, które są wymienione w ustawie. Jednak materiał i informacja były zbyt ogólne. I w tamtym czasie, z tamtą wiedzą nie mogłam użyć tych technik. Nie było podstaw do użycia ani kontroli…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy… Ja nie rozumiem ani jednej rzeczy.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
…operacyjnej ani róż… pozostałych technik pracy operacyjnych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ja już kończę, pani przewodnicząca. Tylko trochę nie rozumiem. Bo na wstępie powiedziała pani, że nie pamięta pani, jak doszło do sprawdzenia itd.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ja tylko… jak… ja…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A teraz mówi pani, że nie mogła pani użyć tych technik operacyjnych, bo…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Jeżeli, jeżeli sprawa operac…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Więc prosiłam, żeby pani się podzieliła z nami informacją, co pani zatem pamięta.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Jeżeli sprawa operacyjna zakończyła się złożeniem materiałów do OZ-u, to znaczy, że nie było wystarczających materiałów ani możliwości operacyjnych, aby tę informację pogłębić wystarczająco mocno i uzyskać materiały mogące… które mogłyby być podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ostatnie pytanie, pani przewodnicząca, na tym etapie. Czy pani miała wiedzę o karalności pana Marcina P.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak. Ze stanów policyjnych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy pani wiedziała, że firma Amber Gold jest umieszczona na liście ostrzeżeń?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Dowiedziałam się już po uzyskaniu informacji.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale w którym roku?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
W tym… Po uzyskaniu informacji. Bo wtedy dopiero zaczęłam sprawdzać.

Poseł Marek Suski (PiS):
Bo my mamy dokumenty. One zostały odtajnione, tak że nie musi się pani obawiać.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak. Prosiłabym o przypomnienie dat.

Poseł Marek Suski (PiS):
W tych dokumentach jest dokładnie w pani notatkach, że pani wie, że był skazany, że prowadzi działalność.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No, zgadza się.

Poseł Marek Suski (PiS):
I mamy też notatki źródeł, które wskazują na działalność nielegalną. Mamy też artykuły…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
To prosiłabym o przypomnienie.

Poseł Marek Suski (PiS):
…które pani wyszukała. Więc no, może jednak pani by sobie trochę więcej przypomniała, bo wynika z tego, że jednak pani miała pełną wiedzę na temat działalności tej spółki.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Gdyby pan był uprzejmy i przypomniał mi daty, byłoby mi łatwiej.

Poseł Marek Suski (PiS):
Przyjdzie moja kolej, to ja pani przypomnę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ja wrócę do tego pytania. Jeżeli mam oddać głos, to będę za chwilę przedstawiać pani dokumenty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Ja tak rozpocznę od początku. W jakich latach świadek pełniła służbę w Wydziale do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Przyszłam pod koniec 1997 r. …

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Prosimy głośniej i do mikrofonu.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Przyszłam pod koniec 1997 r. Skończyłam prac… zakończyłam służbę w połowie maja bieżącego roku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A jaki był staż służbowy w wydziale przestępczości gospodarczej posiadany…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
A w którym momencie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
….przez świadka w 2010 r.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
W 2010 r. – 13 lat.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
13 lat. Jaki był zakres obowiązków służbowych zgodnie z zajmowanym stanowiskiem świadka?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No, według zakresu obowiązków, który został sporządzony. Między…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale czy były to czynności operacyjno-rozpoznawcze, czy dochodzeniowo-śledcze? Lub jedne i drugie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie. Ja byłam pracownikiem operacyjnym. Operacyjno-rozpoznawczym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A proszę wymienić podstawowy zakres obowiązków w formie ogólnej, bez wskazywania form, metod pracy operacyjnej.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Wykrywanie, zapobieganie, ujawniania przestępczości, zjawisk z tym związanych. Ja skupiałam się głównie na zwalczaniu przestępczości związanej z oszustwami.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A troszeczkę szerzej można jeszcze?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Przestępczej z… Przestępczością z wykorzystaniem elektronicznych instrumentów płatniczych, przestępczością związaną z wyłudzeniami bankowymi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy zakres obowiązków był określony zgodnie z rozkazem organizacyjnym komendanta wojewódzkiego Policji w formie pisemnej i czy z takim zakresem obowiązków służbowych świadek został zapoznany i potwierdził to podpisem?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Na pewno tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy świadkowi jako funkcjonariuszowi Policji wykonującemu czynności operacyjne były znane uregulowania prawne zapisane w ustawie o Policji, a zwłaszcza uprawnienia, jakie dawała ta ustawa w zakresie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, a które wynikają z przepisów art. 19, 20 i 22?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Znaczy, byłam zapoznana, bo nie słyszałam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak. Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy świadek znała zarządzenie nr pf-634 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 czerwca 2006 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy świadek – zgodnie z zakresem obowiązków na zajmowanym stanowisku – była zobowiązana do realizowania uprawnień z nich wynikających pod groźbą co najmniej odpowiedzialności dyscyplinarnej w przypadku zaniechania? Ze względu na poufność charakteru zarządzenia proszę odpowiedzieć „tak” lub „nie”.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy świadek w okresie pełnienia służby w wydziale przestępczości gospodarczej Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku prowadziła jakiekolwiek czynności operacyjne dotyczące spółki Amber Gold i pana Marcina P.? Jeśli tak, to, jaka była forma, w ramach której były podejmowane czynności przez świadka?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Była to sprawa operacyjna, ta, o której rozmawiamy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale proszę odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Sprawa operac…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jakie czynności?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Jakie czynności?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Powtórzyć pytanie świadkowi?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak, proszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę bardzo. Czy świadek w okresie pełnienia służby w wydziale przestępczości gospodarczej Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku prowadziła jakiekolwiek czynności operacyjne dotyczące spółki Amber Gold i pana Marcina P.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak, prowadziłam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To proszę wymienić jakie.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak, prowadziłam. Prowadziłam sprawę operacyjną, która powstała… Znaczy została wszczęta na bazie pozyskanej informacji od osobowego źródła informacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale nadal nie usłyszeliśmy odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przepraszam, proszę pani, ale pytanie jest takie: jakie czynności pani poza tym… bo to, że pani wszczęła sprawę, to wiemy, ale jakby pani zechciała powiedzieć Komisji i wszystkim, którzy nas oglądają, a zwłaszcza pokrzywdzonym, co zrobiła pani po wszczęciu sprawy w ramach czynności operacyjnych w tej sprawie.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Prowadziłam czynności operacyjne mające na celu dotarcie do osób, które mogłyby posiadać inną wiedzę, która byłaby przydatna w wykorzystywaniu, w wykorzystaniu tych czynności operacyjnych, m.in. zapewne poszukiwałam osób pokrzywdzonych w celu prowadzenia rozmowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, czy jeżeli pani by podjęła – tak byśmy założyli – taką czynność, że poszukiwałaby pani osób, które są czy pokrzywdzone, czy mają wiedzę – czy to powinno znaleźć odzwierciedlenie w tej teczce operacyjnej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Powinna być ogólna informacja, że przeprowadziłam czynności…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jeżeli nie ma takiej informacji, to znaczy, że takich czynności nie było?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Przeprowadziłam, przeprowadziłam czynności operacyjne mające na celu pogłębienie danej informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a czy jeżeli… jeżeli nie ma śladu, aby pani takie czynności podejmowała, to znaczy, że pani je robiła, a nie dokumentowała, czy pani ich nie robiła?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie no, na pewno robiłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja tylko pokażę objętość pani pracy przez okres 15 miesięcy, a do szczegółów zaraz dojdziemy.
Oddaję głos.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, czy świadek byłaby w stanie powiedzieć właśnie o szczegółowych przykładach tych czynności operacyjnych? Jakie to były? Chodzi o charakter. Już o jednym świadek wspomniała. Jakie jeszcze?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Wykonując czynności przy innych sprawach, prowadzi się rozmowy operacyjne.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale my nie mówimy o innych sprawach, mówimy o tej konkretnej sprawie.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Ale ja mówię, że przy innych sprawach również prowadzi się rozmowy na temat innych tematów i innych spraw, które są w prowadzeniu. W tym wypadku taki… to samo miało miejsce.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc… proszę pani, a czy prowadzenie takiej rozmowy powinno mieć odzwierciedlenie w teczce sprawy operacyjnej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Jeżeli ta rozmowa nie przyniosła bądź nie był podjęty temat takiej, takiej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To po co pani o tym mówi, jak to nie ma znaczenia dla tej sprawy?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Bo państwo mnie pytacie. Ja robiłam ze swojej strony…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

My pytamy o tę konkretną sprawę.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ponawiam po raz piąty pytanie: Jakie czynności operacyjne w związku z tą sprawą były przez świadka prowadzone?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Monitorowałam również, monitorowałam Internet i wydarzenia, które tam były, również chcąc i w ten sposób pozyskać jakikolwiek… jakąkolwiek informację, która mogłaby pomóc w posunięciu… zweryfikowaniu przede wszystkim tej pierwszej informacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli mamy dwie formy: śledzenie Internetu i rozmowy, które nie były w żaden sposób przydatne dla sprawy.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Proszę pana, ja nie mogłam podjąć innej czynności operacyjnej…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

O, ciekawe.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

…nie mając zweryfikowanej informacji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No ale… To jak ją pani zweryfikowała? Cały czas o to pytamy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To po co w ogóle ta sprawa była wszczynana?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Proszę?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No to po co w ogóle ta sprawa była wszczynana, jeśli…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Bo uzyskałam informacje, którym…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale to było niewiarygodne źródło w takim razie.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Często się zdarza, że informacje są nieprawdziwe, w związku z tym …

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a pytanie jest inne. Uzyskuje pani tę informację i – co jest oczywiste, ale ma pani również wpis swojego przełożonego na teczce – że zgodnie z tymi przepisami, które pani wymieniła, ma pani tę informację zweryfikować. I teraz proszę powiedzieć Wysokiej Komisji. Jeżeli pani nie pamięta w szczegółach, to proszę odtworzyć system swojej pracy. Dostaje pani taką informację ze źródła, zna pani te przepisy, ma pani tutaj wpis w teczce, że zgodnie z tymi zarządzeniami – których nie będzie, bo są niejawne – ma pani ją zweryfikować. Co pani powinna zrobić w tej sytuacji? Po kolei.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam treści informacji i na pewno te czynności trzeba było odnieść do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, treść informacji ogólnie jest taka, że istnieje firma, która może oszukiwać ludzi.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Jest to bardzo ogólna informacja i…

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale pani miała dużo bardziej szczegółową, mamy to w dokumentach. Źródło, które pani mówi, że, no… może jedno… ale to źródło dokładnie opisało. Tu jest…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ja nie pamiętam, co jest napisane w informacji.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale wtedy pani sporządziła notatkę, gdzie pani napisała, że na terenie Gdańska prowadzi działalność pośrednik, że nie ma zgody, że Komisja Nadzoru Finansowego wprowadziła na listę ostrzeżeń, że jest skreślony z domów składowych, że obciąża ryzykiem wpłaty założyciel spółki, wcześniej znany jako Marcin S., wielokrotnie był karany za oszustwa… Całą tę wiedzę pani ma, i pani sporządza taką notatkę, i na tej podstawie jest wszczęte postępowanie. No ja rozumiem, że wygodniej jest pani dzisiaj nie pamiętać, ale…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
To nie jest kwestia wygody, tylko lat.

Poseł Marek Suski (PiS):
…pani wtedy miała informacje. Mamy tutaj w pani teczce informację, że pani w KRS sprawdziła, że rzeczywiście takie spółki były. Jest artykuł jednego z redaktorów – z Internetu – który mówi, że to jest piramida finansowa, i opisuje dokładnie, na czym polega oszustwo tej firmy, więc… i również źródło informacyjne, na które się pani powołuje, opisuje tę działalność, no i dalej niestety w tej teczce już nic nie ma. Czyli ma pani informacje i co? Pytamy o to, co w takim wypadku powinna pani zrobić, bo wiemy, że w dokumentach śladów działalności nie ma.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, dlatego że w tamtym czasie z tą wiedzą… nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, niech pan Rzymkowski kontynuuje.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dobrze.

Czy świadek pamięta kryptonim sprawy i numer rejestracji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, numeru na pewno nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kryptonim?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Myślę, że chyba było to tłumaczenie nazwy bursztynu, „Bursztyn", tak mi się wydaje. Amber.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Numer rejestracji RTO 32/10.

Jaki był przedmiot rozpoznania operacyjnego oraz zakres informacji dotyczących spółki Amber Gold i Marcina P., które stanowiły podstawę podjęcia czynności?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Myślę, że jest to zawarte w decyzji o wszczęciu tej sprawy operacyjnej. Nie pamiętam treści.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jaki był cel wszczęcia tego rozpoznania?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Wszczęcie rozpoznania dawało możliwość zbierania informacji i podjęcia próby zweryfikowania tej informacji. W chwili jej uzyskania nigdy nie miałam… nigdy ma pewności, czy taka informacja jest prawdziwa, czy nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy zgodnie z tym wcześniej przywołanym zarządzeniem Komendanta Głównego Policji ogólnym celem prowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych jest zapobieganie zaistnieniu przestępstwa, ustalenie, czy przestępstwo zostało już popełnione, jeśli tak, to ustalenie przedmiotu i okoliczności zaistnienia przestępstwa, wszystkich osób, które przestępstwo popełniły, ich roli w przestępstwie oraz ujawnienie i wskazanie źródeł dowodowych celem przekazania ich na poczet toczącego się postępowania karnego albo celem wszczęcia takiego postępowania?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Zgadza się. To jest obszerna definicja. Ja powiedziałam w uproszczeniu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy zatem powinien to być cel nadrzędny prowadzonego rozpoznania?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak. Zapewne tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek realizował te cele, prowadząc sprawę operacyjną? A jeśli tak, to w jaki sposób?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Uważam, że na tamten czas, z tamtą wiedzą, którą miałam, to tak. Bo ja miałam dobre chęci i dlatego napisałam tę informację, natomiast nie udało mi się znaleźć informacji, które mogłyby potwierdzić tę sytuację w wystarczający sposób, bo gdyby tak było, ta sprawa zakończyłaby się inaczej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ja tylko krótki komentarz i oddaję głos. To znaczy, jak ktoś nie chce znaleźć, to nie znajdzie.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Szanowna pani, ja pani przypomnę w takim razie cel i uzasadnienie wszczęcia tej sprawy. Operacyjne rozpoznanie faktycznej działalności Marcina P. i spółki Amber

Gold oraz oferowanych produktów, dążenie do ustalenie klientów, którzy skorzystali z usług i mogli zostać pokrzywdzeni. I oczywiście na końcu zweryfikowanie, czy doszło do popełnienia przestępstwa.

I teraz ja pani… pani zrobiła pewien plan działania. Przeprowadzenie sprawdzeń odnośnie do oferowanych produktów bankowych przez spółkę, ustalenie kapitału, jakie banki faktycznie kredytuje oferowane przez nich produkty. To proszę powiedzieć Wysokiej Komisji oraz całemu społeczeństwu, jak pani wykonała plan nr 1, pkt 1, czyli: Jak pani sprawdziła oferowane produkty, czy pani ustaliła kapitał, skąd on pochodzi, banki, przelewy i czy ktoś jest pokrzywdzony?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie mogłam ustalić banków, przelewów, gdyż te informacje są objęte tajemnicą bankową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a zna pani ustawę o Policji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zna pani ustawę o Policji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Znam ustawę o Policji, jednakże moja informacja, z tego, co – tak przypuszczam – była zbyt ogólna, abym uzyskała zgodę sądu na zwolnienie z tajemnicy bankowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To po co pani wpisała to w plan?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

W plan wpisałam czynności, które zamierza się wykonać w toku, natomiast nie zawsze sprawa toczy się w taki sposób, w jaki byśmy sobie życzyli, w związku z tym nie zawsze można było to wykonać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, to proszę powiedzieć, jakie produkty oferował Marcin P. i jak pani to ustaliła.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Głównie skupiłam się na obserwowaniu, na monitorowaniu jego lokat, które…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I gdzie pani je monitorowała i w jaki sposób?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

…które lokaty pojawiały się we wszystkich możliwych nie tyle środkach masowego przekazu, billboardach. I te lokaty wzrastały coraz, rosły w bardzo szybkim tempie te oprocentowania, natomiast banki miały swoje oprocentowania na poziomie dużo niższym i porównywalnym. Nie było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czy ja dobrze słyszę, że pani mi chce powiedzieć, że funkcjonariusz operacyjny komendy wojewódzkiej policji wykonuje to, co mogę ja zrobić, siedząc w domu, włączając Internet?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie miałam, nie miałam dostępu ani innych możliwości operacyjnych, aby tę informację pogłębić.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A art. 19 ustawy o Policji…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie miałam możliwości, aby tę informację…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, ale komu pani to mówi?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie miałam możliwości, aby pogłębić…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A dlaczego nie miała pani możliwości?

Poseł Marek Suski (PiS):
A kto pani zakazał? Kto pani zakazał?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
…pani możliwości… Ustawa…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nikt mi nie zakazał.

Poseł Marek Suski (PiS):
To ustawa daje takie możliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, proszę powiedzieć, czy ustawa o Policji daje pani możliwość zwrócenia się o tajemnicę skarbową do tych instytucji państwowych i samorządowych, które nią dysponują?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ustawa o Policji daje możliwość zwrócenia się o tajemnicę bankową?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Daje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To o czym pani mówi, że nie miała możliwości?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Miałam możliwość, tylko materiały, które były zebrane w tej sprawie, sama informacja nie była wystarczająca do wystąpienia o zwolnienie z tajemnicy bankowej. Proszę pamiętać, że w 2010 r. ta wiedza nie była taka, jak jest dzisiaj.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, pani chce powiedzieć społeczeństwu i swoim kolegom w Policji, bo oni też pani słuchają, że pani w zasadzie poza tym, że dostała informację od informatora, to nie była w stanie jej w żaden sposób zweryfikować, bo nie mogła pani tego zweryfikować inaczej, niż śledząc to, co każdy mógł w Internecie, jaka jest wysokość lokaty w banku i tutaj, bo nie mogła pani skorzystać ze środków przewidzianych przez ustawę o Policji.

A teraz proszę powiedzieć nam wszystkim, czy napisanie do sądu wniosku na podstawie tej wiedzy, którą pani miała, tzn. mamy człowieka dziewięciokrotnie karanego za oszustwa, który zmienił nazwisko, który otworzył szereg firm, który ma wpłacony kapitał zakładowy na poziomie 30–50 mln zł, który wyszedł z więzienia pół roku wcześniej, bo to pani sobie mogła wyczytać z akt, i który dzisiaj oferuje lokaty, które są nieporównywalne do tych, które można uzyskać w banku, który wreszcie jest na czarnej liście Komisji Nadzoru Finansowego – czy pani chce powiedzieć dzisiaj wszystkim swoim kolegom z Policji, nam, społeczeństwu i pokrzywdzonym, że takie uzasadnienie sąd by odrzucił i nie dopuściłby pani do czy to tajemnicy skarbowej choćby, żeby zobaczyć, czy składa zeznanie roczne i w jakiej wysokości?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a z pani doświadczenia wieloletniego, co pani mogłaby powiedzieć. Czy sąd by odrzucił choćby taką prośbę, aby się pani dowiedziała, ile zadeklarował podatku?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie potrafię powiedzieć, jaką decyzję podjąłby sąd.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
…jedno pytanie tylko?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę bardzo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A kiedy się pani dowiedziała o tym, że Komisja Nadzoru Finansowego zawiadomiła prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa przynajmniej w dwóch punktach wskazanych przez KNF?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No nie pamiętam daty, jeżeli…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale wiedziała pani o tym?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Myślę, że ta informacja była, była w którejś z moich notatek.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
I to nie było wystarczającą przesłanką – poza informatorem – żeby sięgnąć po inne czynności operacyjne i weryfikować te informacje? Komisja Nadzoru Finansowego, już nie zwykły informator?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Proszę państwa, to jest wiedza, ja opierałam się na wiedzy, którą miałam w tamtym czasie, a nie teraz.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
To w tamtym czasie… pani zawiadomić.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Jeżeli Komisja Nadzoru Finansowego złożyła zawiadomienie, więc toczyło się postępowanie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale pani też dostała informację.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale pani poseł, oddamy pani głos za chwilę.

Proszę pani, proszę powiedzieć, czy jako wieloletni funkcjonariusz operacyjny zobaczyła pani, że jakiś… działalność, prowadzi działalność bankową bez zezwolenia. Czy zadała sobie pani pytanie, po co to robi?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak, myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I po co to mógł robić.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No i jakie, jakie wersje pani zakładała przystępując do tej sprawy?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie potrafię powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jakie powinna pani założyć?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie potrafię… Dzisiaj, z perspektywy czasu mam dużo szerszą wiedzę na ten temat. Natomiast 2009 r., 2010 r.…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
…nie potrafię powiedzieć, co wtedy myślałam i jaka była moja koncepcja prowadzenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, czy ustaliła pani pokrzywdzonych w wyniku działalności Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie ustaliłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A dlaczego pani tego nie zrobiła, skoro jest to jeden z podstawowych punktów celu wszczęcia tej sprawy?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie miałam takiej możliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, cała Polska panią ogląda. Proszę pani, a jeżeli…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
W dwa tysiące…, jeśli dobrze pamiętam, nie słyszałam o żadnych pokrzywdzonych, nie mieliśmy… gdyby była jakakolwiek informacja o tym, że w tamtym czasie są pokrzywdzeni, na pewno spłynęłaby do komendy wojewódzkiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a monitorowała pani internet?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie było… nie było żadnych… nie znalazłam żadnych informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, ale muszę pani powiedzieć, to bardzo kiepsko pani szukała, bo pierwsze…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie jestem informatykiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…pierwszy moment… Proszę pani, pani na razie nie jest w stanie ani pół czynności wskazać, którą pani wykonała w ramach sprawy operacyjnej, którą pani wykonała. Pani na razie ośmiesza komendę wojewódzką policji, czynności operacyjne tym, co pani mówi. Macie państwo niezmierzone możliwości, bardzo szerokie, i gdyby było tak jak pani mówi to znaczy, że każdy przestępca w Polsce może czuć się całkowicie bezpieczny. Proszę pani, czy pani widziała w Internecie, monitorując tę firmę, iż wpisów o tym, że pobierane są pieniądze za rozpatrzenie wniosku kredytowego jest bardzo dużo, tzn. pieniądze są pobierane, a kredyty nie są udzielane?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy gdyby pani na coś takiego trafiła, to pani by to zweryfikowała?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Zapewne tak, nie pamiętam.

Poseł Marek Suski (PiS):

To dlaczego pani tego nie zrobiła?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam żadnej takiej informacji…

Poseł Marek Suski (PiS):

To dlaczego pani tego nie zrobiła? No, przytoczymy tę notatkę, którą pani sporządziła w 2010 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, to ja pani pomogę dalej.

Następny punkt planu pani działania to jest ustalenie pokrzywdzonych m.in. w oparciu o bilingi telefonu firmowego. Czy pani ściągnęła i ustaliła te bilingi telefonu firmowego?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie ustaliłam, gdyż na tym etapie nie dostałabym zgody na ściągnięcie tych bilingów, nie było podstaw.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Skąd pani wie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Z doświadczenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, to po co pani wpisała to do planu postępowania?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak jak tłumaczyłam, plan postępowania jest ogólnym zarysem czynności, które można wykonać w przyszłości. Natomiast, tak jak każda sprawa, ona może też ewaluować i miałam nadzieję, że taka możliwość nastąpi. Miałam dobre chęci.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, żeby sprawa ewaluowała, to trzeba coś w niej zrobić, bo wtedy można powiedzieć, że posunęłam się do przodu i albo potwierdziłam, albo nie. A skoro pani tylko, jak pani powiedziała, sprawdzała Internet pod kątem wysokości oprocentowania w stosunku do banku, to jak pani zamierzała, jako funkcjonariusz komendy wojewódzkiej policji, operacyjny i doświadczony, cokolwiek potwierdzić lub wykluczyć? Skoro nic poza monitorowaniem i po co do tego była komenda wojewódzka policji? Przecież ja to mogę w domu robić, co pani robiła.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No, oczywiście, że można to zrobić w domu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To czym się różnią możliwości moje od funkcjonariusza operacyjnego komendy wojewódzkiej policji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Na pewno tego typu możliwości konsultowałam ze swoim przełożonym, i gdyby tak… gdyby popierał moje, gdyby popierał tego typu decyzje, na pewno wystąpilibyśmy, po bilingi trzeba…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę panią, czyli pani przełożony odpowiada za to, że tutaj nie ma nic w tej teczce?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, na pewno nie. No, ja tę teczkę prowadziłam, to była moja informacja, natomiast no, sprawa potoczyła się, tak jak się potoczyła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I to ostatnie moje pytanie. Proszę pani, kolejny punkt, postanowiła pani ustalić stan majątkowy figuranta. Proszę powiedzieć, gdzie i w jaki sposób ustaliła pani stan majątkowy figuranta?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie, nie pamiętam, czy go ustalałam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Musiała pani.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a proszę powiedzieć, gdyby pani to zrobiła, to w jaki sposób pani by ustalała ten stan majątkowy figuranta?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Weryfikując chociażby księgi wieczyste.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I zweryfikowała pani tutaj księgi wieczyste?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a ustaliła pani, jakie nieruchomości należą do Marcina i Katarzyny P.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A gdyby pani ustaliła, czy znalazłoby to odzwierciedlenie w tych aktach?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Pewnie tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jeżeli tego nie ma to znaczy, że pani ustaliła czy nie ustaliła?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Może być, że nie ustaliłam, nie pamiętam w tej chwili.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, to jest stan, jeżeli chodzi o nieruchomości. A stan majątkowy – jak by pani ustaliła?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Musiałabym się zwrócić do… do wielu banków, natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A skąd pani wie, że do wielu?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Bo nie wiedziałam, w jakim banku może posiadać swoje pieniądze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a proszę powiedzieć, czy zwróciła się pani chociaż do jednego banku, nie wiem o co, bo stan majątkowy to bym pewnie ustalała ze sprawozdaniami finansowymi i zeznaniem rocznym, ale załóżmy, że pani by się zwracała do banku. O co by się pani do tego banku zwróciła?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Musiałabym mieć najpierw zgodę sądu na to.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Oczywiście, tylko najpierw trzeba mieć pomysł, wniosek, napisać wniosek z uzasadnieniem a potem się można zwracać. O co pani by mogła się zwrócić do tego banku?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
O posiadany rachunek i ewentualne, ewentualne zasoby finansowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I czy pani takie coś wykonała?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, bo nie miałam… nie wystąpiłam, nie było zgody.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, czy pani wiedziała czy Amber Gold składa sprawozdania finansowe?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam, czy to… czy sprawdzałam. Natomiast, jak przeglądałam, no to pewnie zwróciłam na to uwagę czy są, czy nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A gdyby nie składało, to czy byłoby coś, co by zainteresowało panią jako prowadzącą sprawę operacyjną o kryptonimie „Bursztyn" dotyczącą nielegalnej działalności Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ja nie pamiętam, kiedy Amber Gold dokładnie powstał, jeżeli by to się mieściło w granicach roku to pewnie by nie wzbudziło żadnych podejrzeń plus minus, bo z reguły te sprawozdania spływały chyba nam trochę później, natomiast nie pamiętam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
6 miesięcy po zakończeniu roku obrotowego.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
To różnie bywało ze spółkami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Od 2009 r…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…związek ustawowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, proszę powiedzieć, czy pani ustaliła jakie, jakie podatki płaci Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie ustaliłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, czy pani ustaliła, jaki jest prywatny majątek Marcina i Katarzyny P.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
W tamtym czasie na pewno nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pani ustaliła, skąd miał pieniądze na wpłatę 30 mln na… czy 10 mln, bo on tę kwotę podwyższał na kapitał zakładowy do spółki.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
W tamtym czasie nie. Znaczy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo.

To ja jeszcze wrócę do kwestii związanej z pani doświadczeniem. Jakie miała pani doświadczenie, jeśli chodzi o sprawy dotyczące prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie miałam żadnego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie miała pani żadnego doświadczenia?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie prowadziłam nigdy takich spraw.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale sama pani wcześniej przyznała, że zajmowała się pani kwestiami oszustw.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ale nie były to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem, że to były oszustwa, ale nie z zakresu prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Dokładnie tak. Dokładnie tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy ktokolwiek w Wydziale do Walki z Przestępczością Gospodarczą, jeśli chodzi o Komendę Wojewódzką Policji w Gdańsku, posiadał doświadczenie, jeśli chodzi o prowadzenie działalności bankowej bez zezwolenia i takie sprawy czy były prowadzone w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam, aby były i nie potrafię powiedzieć, czy któryś z innych funkcjonariuszy miał takie doświadczenie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem, że pani nie miała żadnego doświadczenia i była to pierwsza sprawa, która dotyczyła…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tego typu była pierwsza.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jak sama pani wskazywała w 2010 r. w notatce, że podejrzewała pani…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tylko podejrzewałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…że Amber Gold prowadzi taką działalność bankową bez zezwolenia, nie jest organem, który podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Czyli rozumiem, że diagnoza była prawidłowa, ale później tak naprawdę to postępowanie zakończyło się, jak rozumiem, fiaskiem.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No niestety zakończyło się fiaskiem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale czy było podjęte…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To za chwilę jakby będziemy rozmawiać o szczegółach. Ja chciałbym zapytać: Czy uzyskała pani wsparcie ze strony swoich przełożonych?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Decyzja o wszczęciu sprawy operacyjnej została przesłana do Komendy Głównej – rutynowo jak przy każdym wszczętym postępowaniu. Nikt się z Komendy Głównej nie interesował tą sprawą. Tak samo było po zakończeniu, decyzja również trafiła do Komendy Głównej, nikt z biura ani z wydziału.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przez cały okres…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A kiedy pani przesłała do Komendy Głównej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No, tak jak decyzja… jest na decyzji o zakończeniu operacyjnej sprawy. Nie pamiętam, to chyba był 2012 r., początek 2012.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I ani razu nie było żadnego odzewu ze strony Komendy Głównej Policji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Żadnego. Gdyby był…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A ze strony bezpośrednio pani przełożonych? Mam na myśli choćby młodszego inspektora Macieja Zajdę, naczelnika Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku,

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Na pewno rozmawialiśmy na ten temat i zastanawialiśmy się, co to jest za twór. Natomiast z perspektywy iluś lat późniejszych i tego, co się faktycznie stało, no, łatwo jest oceniać, że mogłam wystąpić o wszystkie ustalenia majątkowe. W tamtym czasie ta działalność nie wzbudzała – tak myślę – aż takich i emocji. I myślę, że po prostu… na pewno rozmawialiśmy na ten temat, bo rozmawia się zawsze o każdej sprawie operacyjnej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie były ustalenia z tej rozmowy z pani przełożonym?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam, nie potrafię panu powiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pani była jedynym funkcjonariuszem Policji w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, który zajmował się sprawą Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Jeżeli chodzi o mój wydział, tak. Nie potrafię powiedzieć, czy w komendzie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeżeli chodzi o Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…była pani jedyną osobą, która zajmowała się sprawą Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek na jakimkolwiek etapie pracy operacyjnej miała pani poczucie, że jest to sprawa złożona, która wymagałaby większej uwagi ze strony całego Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
W tamtym czasie nie, dziś po wiedzy, po 7 latach, być może tak. Nie umiem na to pytanie odpowiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A co to znaczy „być może tak”? Bo w tym momencie…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Znaczy w tym…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…dysponujemy ogromną wiedzą, jeśli chodzi o dokumentację tej sprawy operacyjnej…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ale to jest…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…zeznaniami innych świadków, w tym głównego oskarżonego pana Marcina P. I my jesteśmy tutaj od tego, żeby wyjaśnić, jak działały organy i instytucje państwa, w tym Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku, jakie poczyniła ustalenia i co z tymi ustaleniami zrobiła. I chciałbym na pewno uzyskać, chciałbym uzyskać od pani informacje, jakie było zainteresowanie sprawą o kryptonimie „Bursztyn” ze strony pani przełożonych. Na początku zapytam o naczelnika wydziału pana Macieja Zajdę.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Myślę, że to były rutynowe rozmowy na temat sprawy. Na pewno był zainteresowany tym, aby w jakiś sposób pozyskać dalsze informacje, ale no niestety moje możliwości operacyjne i operacyjne kontakty nie powiodły się.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy kiedykolwiek w Komendzie Wojewódzkiej Policji w wydziale, w którym pani pracowała, udało się uzyskać poprzez prowadzone czynności operacyjno-rozpoznawcze informacje dotyczące tego, z kim pan Marcin P. prowadzi działalność przestępczą pod nazwą Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie. Nie wiem, nie mam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A co udało się pani uzyskać poprzez czynności operacyjno-rozpoznawcze, jeśli chodzi o funkcjonowanie firmy Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
W sumie niewiele, bo taka była wiedza na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
W sumie niewiele, to prawda.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Taka była wiedza na tamten czas.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale jakbyśmy mogli jednak… jeżeli określiła pani sama jako świadek…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…że niewiele…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No, bo taka była…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To co udało się uzyskać w tej sprawie poprzez prowadzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych ze strony Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Wiedza bardzo ogólna. Natomiast nie miałam dotarcia do żadnych osób, które mogłyby udzielić mi bardziej szczegółowych informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakie czynności operacyjno-rozpoznawcze (jeszcze raz wrócę do tego, nie wnikając w szczegóły, nie zamierzam tutaj wypytywać pani o źródło OZI), jeśli chodzi o pozyskanie informacji 20 lipca 2010 r., która stała się przyczyną złożenia meldunku informacyjnego i wszczęcia sprawy operacyjnej kryptonim „Bursztyn”.

Jakie czynności operacyjno-rozpoznawcze w trakcie prowadzenia tej sprawy podjęła pani jako funkcjonariusz policji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak jak mówiłam, czynności, które miały na celu pogłębienie informacji, czyli różnego rodzaju podejmowałam próby nawiązywania kontaktów, ale takie sytuacje po prostu nie zakończyły się pozytywnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pani przesłuchała pana Marcina P.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, ja nie miałam takiego… takich…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nigdy pani tego nie planowała?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No, w okolicznościach prowadzenia sprawy operacyjnej ja nie miałam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pani pozyskała jakiekolwiek źródła informacji z bezpośredniego otoczenia pana Marcina P. lub…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie miała… nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…osób, które miałyby wiedzę na temat tego, jaki jest cel…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…funkcjonowania firmy Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie miałam dotarcia do takich osób.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie miała pani dotarcia.

A jakie podjęła pani czynności, żeby znaleźć informacje, które byłyby przydatne w sprawie o kryptonimie „Bursztyn”?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Podejmowałam różne czynności, natomiast efekt niestety, przykro mi, ale był taki, jaki jest.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale jakie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To o efekcie to jeszcze porozmawiamy, ponieważ jeszcze całe przesłuchanie przed nami.

Ale chciałbym, żebyśmy mogli ustalić, jakie podjęła pani te czynności, i na przykład co się udało, jakie źródła informacji udało się pani pozyskać.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie udało się pozyskać żadnych źródeł informacji, dlatego sprawa zakończyła się, z przykrością stwierdzam, tak jak się zakończyła.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy ja mogę jeden fragment tylko odczytać pani…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja przepraszam, ale wcześniej napisała pani, jest notatka z analizy postępowania, które pani… rozpoznania, które pani prowadziła, poprzedzające decyzje o zakończeniu operacyjnego rozpoznania. I w tej notatce napisała pani: Z doniesień znajdujących się na stronach internetowych wynika, iż podmiot prowadzi działalność. Dalej jednakże komentarze wskazują na to, że ich lokata w złoto jest substytutem produktu bankowego, jakim jest depozyt terminowy, i nie jest w żaden sposób lokatą w złoto. Model biznesowy proponowany przez spółkę jest dość ryzykowny, gdyż opiera się na założeniu szybkiego wzrostu cen złota w perspektywie kwartału.

Czy to było pani działanie operacyjne, doniesienia i komentarze na stronach internetowych?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

To też są ważne źródła informacji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli to było to działanie operacyjne? Proszę odpowiedzieć. Tak?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

To jest również ważne. Doniesienia…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Może być ważna informacja…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

…internetowe są również ważną informacją.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie jakaś tam, no to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Może być ważna informacja.

Wróćmy jednak do sprawy jeszcze. Czy do pani wydziału wpływały jakieś informacje dotyczące pana Marcina P., w szczególności jego kontaktów lub powiązań z osobami karanymi lub podejrzewanymi o prowadzenie działalności przestępczej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W meldunku informacyjnym z 2 sierpnia 2010 r. pani wspomina, że założycielem spółki jest pan Marcin P., przyjął nazwisko żony, który wcześniej znany był jako Marcin S. Wyżej wymieniony jako S. działał w różnych spółkach, wielokrotnie był karany za oszustwa. Jak ustaliła pani kwestię wielokrotnej karalności pana Marcina P. vel S.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Ja myślę, że poprzez nasz system. Myślę, że poprzez system policyjny informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli zdawała sobie pani sprawę, z kim ma pani do czynienia, jeśli chodzi o prezesa firmy Amber Gold, pana Marcina P.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tak. Znajduje się również w tej informacji takie sformułowanie: Marcin P. twierdzi, że ma umowę o współpracę ze szwedzkim bankiem handlowym. Jak pani pozyskała taką informację?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Od osoby, która jest wymieniona na meldunku, który pan był… raczył przytoczyć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy w jakikolwiek sposób pani zweryfikowała tę informację?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie miałam operacyjnej możliwości zweryfikowania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy uzyskała pani taką informację poprzez stronę internetową firmy Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale, przepraszam, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale ja jestem zbulwersowany słowami świadka.

Świadek przed chwilą powiedziała, że zapoznała się z zarządzeniem komendanta głównego Policji, zna ustawę o Policji i mówi Wysokiej Komisji, że nie miała możliwości. No, przepraszam bardzo, świadek miała możliwość zastosowania środków operacyjnych wskazanych przez ustawę o Policji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Dwa miliony podsłuchów były w dużo bardziej błahych sprawach, a tu wchodzi w grę milionowy, wielomilionowy przekręt. Ma pani dane. Sprawdziła pani w KRS-ie…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ale w 2010 r. była inna…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
…wie pani, że był skazany. Wie pani, że KNF umieścił na liście ostrzeżeń publicznych. Miała pani też źródła operacyjne, bo tutaj jest źródło o pseudonimie „Dawid", który stwierdza. Miała pani też inne źródło, które stwierdza o posiadanych kontach w banku. Ma pani artykuł prasowy, w którym dziennikarz dokładnie opisuje proceder. I na tym się pani działalność urywa. I my pytamy, z czego to wynikało. No bo jeżeli pani zna ustawę o Policji, ma pani polecenie przełożonego, co zrobić, i pani tego nie wykonuje, to my próbujemy dociec, co się stało, czy dostała pani jakieś polecenie, żeby tej sprawy nie robić.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Bo decyzja o umorzeniu tego postępowania jest ze stycznia 2012 r., czyli 2,5 roku nie wykonała pani praktycznie żadnych działań, które nakładała na panią ustawa i przełożony.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ale to nie jest 2,5 roku. To nie jest 2,5 roku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
I próbujemy dociec, o co chodzi. Czy był jakiś nacisk? Ktoś pani zabronił…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie było nacisku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
…czy po prostu pani brała pieniądze za nic?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ja miałam dużo innych spraw…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Bo to jest przynajmniej…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Mogę, panie przewodniczący, bo chciałbym jeszcze kontynuować.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
…przynajmniej niedopełnienie, rażące niedopełnienie obowiązków.
Proszę kontynuować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Chciałaby pani się odnieść do tych słów pana przewodniczącego?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To przejdźmy dalej. Czy podczas sprawy operacyjnej o kryptonimie „Bursztyn" kontaktowała się pani z innymi jednostkami policji lub innymi służbami w celu pozyskania informacji na temat firmy Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie kontaktowałam się. Jeżeli nie ma takiej informacji w sprawie, to nie kontaktowałam się.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A jakie były przyczyny, że w celu pozyskania informacji, czy firma Amber Gold łamie prawo, zgodnie z tymi słowami, które też przytoczyłem, które pani zapisała w 2010 r., to dlaczego nie szukała pani informacji ze wszystkich możliwych źródeł dostępnych dla funkcjonariusza policji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Myślę, że mogło to wynikać… Ja nie pamiętam, dlaczego tak akurat to się potoczyło. Natomiast myślę, że mogło to wynikać również i z tego, że gdyby były przypadki wątpliwości działania tego podmiotu, to różnego rodzaju zapytania na pewno pojawiłyby… zostałyby skierowane do komendy z racji tego, że podmiot miał siedzibę na terenie Gdańska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Marcin P. karany, lista ostrzeżeń, zawiadomień…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jeszcze kwestia, jakbym mógł tylko, pani poseł, jakbym mógł tylko… bo już za chwilę będę kończył, ale chciałbym jeszcze zapytać. Od lipca 2010 r. do stycznia 2012 r. – jak wyglądał nadzór ze strony pani przełożonych nad sprawą o kryptonimie „Bursztyn"?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
To znaczy? Może pan sprecyzować?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie były zalecenia ze strony przełożonych…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pani przed chwilą zeznała, że rutynowo rozmawiała pani choćby ze swoim przełożonym…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No tak, tak. Ale nie potrafię…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…Maciejem Zajdą, naczelnikiem wydziału. I chciałbym uzyskać informacje, jaka była determinacja ze strony pani przełożonych, żeby wesprzeć działania wydziału dotyczące sprawy Amber Gold, która – jak pani przyznała tutaj kilkanaście minut temu – uzyskiwała coraz większe środki z tzw. lokat w złoto.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina sobie pani ani jednej rozmowy ze swoimi przełożonymi, którzy wykazaliby zainteresowanie sprawą Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Myślę, że wykazywane było zainteresowanie takie, jak każdą ze spraw, które prowadziłam w tamtym czasie. A było ich dużo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli sprawa Amber Gold była traktowana jak każda zwykła inna sprawa dotycząca przestępczości w Gdańsku?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak mi się wydaje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Również pod koniec 2011 r.? A czy zdawała sobie pani sprawę z tego, jaka jest skala przedsięwzięcia pod nazwą Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie miałam wtedy takiej świadomości.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pani nie uzyskała, nie zweryfikowała informacji, czy mówi pani o 5 mln zł, o 500 osobach poszkodowanych, czy o kilkunastu tysiącach osób poszkodowanych i kwocie kilkuset milionów złotych?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie miałam takiej świadomości w tamtym czasie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I ostatnie pytanie w tej turze.

19 czerwca 2009 r. dokonała pani sprawdzenia w Krajowym Systemie Informacji Policji, sprawdzenia prewencyjnego osoby pana Marcina P. i pani Katarzyny P. Wykonała pani tę czynność w imieniu pana Rafała Kowalczyka z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego.

Czy potwierdza pani ten fakt?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak, ale nie pamiętałam, że wykonywałam to dla kolegi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jaki był cel tego sprawdzenia w czerwcu 2009 r.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Rozumiem.

Nie potrafię panu na to pytanie odpowiedzieć, ale często się zdarzało, że jeżeli funkcjonariusz nie miał dostępu do swojego systemu, robiliśmy sprawdzenie w imieniu tej osoby, która o to prosiła. Więc tu musiał być taki przypadek.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czym zajmował się ten funkcjonariusz? Czy współpracował z panią, jako policjantką?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, wtedy byliśmy wydziałem tylko operacyjnym. On pracował w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym. Mieściliśmy się w zupełnie innych budynkach, także…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To dziękuję bardzo.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nawet nie pamiętałam, że to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo, dziękuję.

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, przeglądając te meldunki, które docierały do świadka, mieliście wszystko na tacy… znaczy… bardzo precyzyjne informacje już w 2010 r. w lipcu. Niech świadek powie taką rzecz: Jakie czynności operacyjne świadek wykonał przez to półtora roku w celu pogłębienia wiedzy na temat Amber Gold… w celu zweryfikowania bardzo precyzyjnych informacji uzyskanych od…? Nazwa źródła, źródło, imię męskie… Ale bardzo precyzyjne informacje. Osoba wielokrotnie karana za oszustwa… Spółka oferuje takie produkty jak banki, jednak nie ma zezwolenia KNF. No, to jest 20 lipca 2010 r.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak, jak powiedziałam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy skontaktowała się pani z Komisją Nadzoru Finansowego?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, dlatego że ustaliłam, że Komisja Nadzoru Finansowego chyba złożyła zawiadomienie… z tego, co pamiętam, ale pewności nie mam. Nie pamiętam, co było dokładnie w aktach tej sprawy operacyjnej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy ustaliła świadek, za co był karany wielokrotnie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Myślę, że jest to na wydrukach systemu. Tam są artykuły wymienione, z czego był karany.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jednej rzeczy nie rozumiem… bo… Jest notatka służbowa z grudnia 2011 r., którą dysponujemy. Ona została odtajniona na potrzeby prac komisji. Ustalono, że podmiot Amber Gold z siedzibą w Gdańsku przy ul. Orzeszkowej 2. Wszczęto operacyjne rozpoznanie, kryptonim „Bursztyn”. Przedmiotem rozpoznania była rozpoczęta w 2009 r. działalność spółki Amber Gold z siedzibą w Gdańsku przy ul. Orzeszkowej 2. Grudzień 2011 r. – po roku działalności państwa, tj. Orzeszkowej 2. To jest ta zrujnowała willa prezentowana przez kolegę posła też wcześniej. Czy świadek w ogóle zlokalizowała, gdzie działa Amber Gold, gdzie jest centrala firmy?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Byłam. Natomiast nie pamiętam tego adresu. Byłam w siedzibie firmy w Gdańsku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Była świadek w siedzibie firmy… W której siedzibie firmy? W tej ruderze czy na Nowych Ogrodach?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie potrafię… nie w tej ruderze, chyba na Nowym Ogrodach.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A kiedy świadek była w takim razie w siedzibie Amber Gold?

Poseł Marek Suski (PiS):
A, gdzie jest notatka z tego?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam. Prawdopodobnie to było przy okazji wykonywania innych czynności, żeśmy… przejeżdżałam i… Nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie no, przypomniała sobie świadek teraz, że świadek była w siedzibie w centrali Amber Gold. Kiedy, w jakim roku? 2010 r.? Na początku? 2011 r.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam. Wiem, że weszłam tam do budynku. Wszystko sprawiało wrażenie funkcjonalności.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale do tej ruiny czy już do tego biurowca?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie, nie. Mówię: do tego drugiego obiektu. Nie pamiętam adresu.

Poseł Marek Suski (PiS):
W którym to było roku?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam, w którym to mogło być roku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A z kim świadek się tam spotkała?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Z nikim. Poszłam po prostu obejrzeć i zobaczyć warunki, jakie tam są dla klientów potencjalnych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale kiedy to było? Przepraszam, panie pośle.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ja nie pamiętam, kiedy to było. Nie potrafię podać daty.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Bo pan poseł pyta o grudzień 2011 r. A w pani notatce jest adres Orzeszkowej 2.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie wiem, skąd ten adres.

Poseł Marek Suski (PiS):
I co pani stwierdziła – że łazienki są ładne, czyli uczciwa działalność, tak?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, niech pani nie kpi z komisji i z obywateli, naprawdę.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Ja z nikogo nie drwię, tylko mówię: byłam w miejscu, gdzie była prowadzona również działalność. Nie pamiętam adresu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale po co?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Zobaczyć, czy to funkcjonuje.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale czy pani była na Orzeszkowej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie wiem, nie pamiętam, czy byłam na Orzeszkowej. Nie potrafię tego powiedzieć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy inne placówki świadek odwiedzała również, zbierając informacje?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie, byłam tylko w Gdańsku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale w jakiej? Na Nowych Ogrodach czy na Spichrzowej? No bo nie weszła świadek na pewno do tej ruiny, bo ona jest zagrodzona płotem, blachami.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Chyba to była… Nie, nie, tam nie, tam nie byłam. Mogła to być Spichrzowa, nie pamiętam ulic.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

Czy pani rozmawiała z przełożonymi na temat Amber Gold, zwracała uwagę na w zasadzie już od 2010 r. bardzo bogatą kampanię reklamową? Potężne reklamy na każdym skrzyżowaniu w Gdańsku, potężne środki przez Excelo pompowane w reklamę. Czy wy rozmawialiście w ogóle na wydziale przestępczości?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Na pewno rozmawialiśmy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A z kim pani rozmawiała z przełożonych?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Na pewno rozmawiałam ze swoim przełożonym, natomiast, no, nie potrafię powiedzieć, jakie były z jego strony, jaka była re…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A oprócz naczelnika Zajdy w takim razie, z kim jeszcze pani rozmawiała na temat Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

W 2012 r., na przełomie maja i czerwca byłam na takiej corocznie organizowanej konferencji przez Związek Banków Polskich i tam jedną z zaproszonych… jedna z zaproszonych osób miała prezentację na temat Amber Gold. I tam właśnie żeśmy na ten temat rozmawiali. I z prezentacji tej wynikało, że tak do końca nie wiadomo, czy to jest taki sprytny jakiś model…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to jest 2012 r., pani mówi teraz o maju, tak?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak, przełom maja i czerwca.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No dobrze, ale pani zakończyła czynności w styczniu 2012 r.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

W styczniu, tak. I właśnie wtedy tam się rozmawiało o tym, o Amber Gold, co to w ogóle jest.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Rozumiem, ale w zasadzie nie rozumiem, powiem pani szczerze, państwa postępowania.

Proszę powiedzieć w takim razie… w meldunku z 2010 r., z września wspomina pani, że uzyskaliście państwo informacje o tym, że czynności w tej sprawie, dochodzenie, prowadzi prokuratura we Wrzeszczu.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No, skoro tak napisałam, to tak było.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pani kontaktowała się z panią prokurator Kijanko w tej sprawie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy rozmawiała pani na temat Amber Gold z jakimkolwiek prokuratorem którejkolwiek z prokuratur?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, dlatego że postępowanie prokuratorskie toczyło się swoim tokiem i do rozmów raczej był przewidziany…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy zna pani panią Kijanko, panią prokurator?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie, nigdy nie miałam okazji. Nie… Myślę, że na tym poziomie to kontaktowałby się mój… raczej mój naczelnik.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy w toku podejmowanych czynności operacyjnych pojawiało się nazwisko mecenasa Łukasza Daszuty?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie kojarzę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakie nazwiska współpracowników…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A pana Macieja Górtowskiego?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Kogo?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Maciej Górtowski.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie znam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kolega dopytuje, przekażę pani pytanie – jakiekolwiek nazwiska pozyskaliście, współpracowników Marcina P.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Chyba żadnych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A pan Michał Forc, szef Excelo?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A pojawiło się w jakimkolwiek kontekście nazwisko…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale niech pani jeszcze nie zaprzecza, tylko dopytam. Czy pojawiło się w jakimkolwiek kontekście podejmowanych przez panią czynności operacyjnych w sprawie Amber Gold nazwisko pana Mariusa Olecha?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
No dobrze, a ile czynności operacyjnych pani prowadziła w tamtym czasie, 2010–2011 r.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ile spraw operacyjnych?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Tak, spraw operacyjnych.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Z dziesięć mogło być, może trochę więcej, nie pamiętam, ale było dużo.

Poseł Marek Suski (PiS):
Wszystkie tak samo…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Proszę?

Poseł Marek Suski (PiS):
Wszystkie tak samo pani prowadziła?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, tamte miały zdecydowanie lepsze efekty.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy model działalności Amber Gold podobny był do działania Polskiej Korporacji Finansowej Skarbiec, a następnie Pożyczka Gotówkowa z Gdańska – i czy pani podejmowała czynności wcześniej w sprawie Skarbca?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie podejmowałam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy wydział do spraw przestępczości gospodarczej KWP w Gdańsku zajmował się sprawą Skarbca według świadka wiedzy?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
W jakim roku?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Wcześniej, w latach wcześniejszych.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie mam takiej wiedzy, nie pamiętam, nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy osoba skazywana za oszustwa może pełnić funkcję prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie powinna… nie, nie może.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Kiedy świadek uzyskała informację, że pan Marcin P. pełnił funkcję prezesa zarządu spółki?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie potrafię powiedzieć, nie pamiętam. To jest w dokumentach.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy prowadzenie działalności bankowej bez zezwolenia KNF-u – ponieważ w tych meldunkach, którymi dysponujemy, odtajnionych jest taka informacja – czy prowadzenie działalności bankowej bez zezwolenia komisji jest przestępstwem?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A kogo pani o tym informowała w takim razie, jeżeli to jest przestępstwo, na tamtym etapie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
KNF, KNF złożył zawiadomienie z tego, co kojarzę, więc jak gdyby on…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
No ale państwo uznaliście, że nie wypełnia działalność Amber Gold… nie wypełnia znamion jakiegokolwiek przestępstwa. To jest państwa decyzja ze stycznia 2012 r.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nikt tej decyzji nie kwestionował.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
W wyniku prowadzonych czynności operacyjnych nie potwierdzono faktu popełnienia przestępstwa przez Amber Gold w Gdańsku.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Z siedzibą jak na zdjęciu.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nikt tej… Nikt tej decyzji nie zakwestionował w tamtym czasie. Decyzja trafiła również do Komendy Głównej, też nikt jej nie zakwestionował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kiedy… do Komendy Głównej.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Jest to, jest to rutynowa, rutynowa czynność przekazywania drugiego egzemplarza do Komendy Głównej, decyzji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Całej teczki, czy tylko decyzji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Decyzji o wszczęciu i zakończeniu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy w ciągu tego półtora roku z Komendy Głównej Policji był jakikolwiek kontakt do pani w tej sprawie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie, nikt się nigdy ze mną nie kontaktował.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pani dosyłała poza tą decyzją – jedną i drugą, bo dwie decyzje były przekazane do wiadomości, decyzja o wszczęciu i zakończeniu operacyjnego rozpoznania do KGP – czy przekazywała pani jakiekolwiek dodatkowe informacje?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy sygnalizowała pani przełożonemu potrzebę wsparcia pani w tych czynnościach, które pani prowadzi?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy w Internecie na siedzibę tak wyglądającą trafiła pani? Bo w notatce pani się na nią powołuje, że była pani fizycznie. To czy, przeglądając Internet, trafiła pani, że tak wygląda siedziba?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie… Nie pamiętam, nie przypominam sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę pani, czy udało się pani (zapewne nie, ale dopytam) ustalić, że pan Marcin P. w tamtym czasie kontaktuje się z rożnymi osobami za pomocą kart prepaid?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie, nie miałam takich…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy występowała pani o dane telekomunikacyjne Marcina P.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie występowałam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A dlaczego nie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Dlatego, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja rozumiem, założenie kontroli operacyjnej, ma pani wątpliwości… Znaczy nie rozumiem też do końca tego nawet na tamtym etapie, ale pozyskanie bilingów, SMS-ów?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Również zdaniem moich przełożonych w tamtym czasie nie było to, nie było do tego podstaw, bo zapewne byśmy o nie wystąpili.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W notatce z 2 listopada 2010 r. stwierdza pani, że zasadnym byłoby prześledzenie stron internetowych pod kątem opinii klientów na temat Amber Gold i ofert. Czy pani zdawała sobie sprawę, że… Albo kiedy pani w ogóle zdała sobie sprawę z tego, że firma Excelo moderuje również opinie klientów?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie miałam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Natrafiła pani na jakiekolwiek krytyczne opinie? Zostały odnotowane w aktach?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam. Gdyby były, to zapewne bym to odnotowała. Nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja w zasadzie na tym etapie nie mam pytań. Dla mnie to jest niezrozumiałe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja, proszę pani, mam takie pytanie uzupełniające, bo w ramach tego, co pani zgromadziła w tej teczce (za chwilę pani ją okażemy i pani nam pokaże, czy jest w stanie znaleźć jakikolwiek przejaw pani działalności do zweryfikowania lub nie tego, co było przyczyną założenia teczki operacyjnej), ale to, co pani zgromadziła, te wydruki internetowe. I w tych wydrukach internetowych zgromadziła pani – wbrew temu, co przed chwilą pani powiedziała – ileś stron ludzi, którzy mówią o tym, że Amber Gold ich oszukało, bo wzięło pieniądze za rozpatrzenie wniosków kredytowych, a tych wniosków nigdy nie udzieliło.

Teraz kończąc tę sprawę, jak tutaj koledzy moi przytoczyli, m.in. stwierdza pani, iż nie jest możliwym ustalenie osób pokrzywdzonych. Proszę powiedzieć, jak policjant operacyjny komendy wojewódzkiej Policji ustala osoby, które dokonują wpisów na stronach internetowych – i tych wpisów pani tutaj ma kilka stron – że zostały oszukane przez firmę Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No sama na pewno nie byłabym w stanie tego zrobić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, bardzo panią proszę, niech pani chociaż resztki honoru polskiej policji zachowuje. Proszę powiedzieć, są linki, są wpisy, jest pani policjantem operacyjnym, ma pani w planie znalezienie tych pokrzywdzonych i zapytanie ich, czy doszło do oszustwa w ich przypadku.

Jak pani to powinna zweryfikować?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Zapewne powinnam się zwrócić do wydziału techniki operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pani się zwróciła w tej sprawie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie zwróciłam się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To na jakiej podstawie pani napisała w decyzji o zamknięciu sprawy, że nie jest możliwym ustalenie pokrzywdzonych?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Myślę, że miałam na myśli dotarcie fizyczne do tych osób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy dla komendy wojewódzkiej Policji jest trudność w dotarciu do szeregu osób, które opisują w Internecie, że zostały pokrzywdzone?

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze pod nazwiskiem piszą.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie potrafię pani na to odpowiedzieć, czy to jest trudność.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak to pani nie potrafi po 20…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie wiem, bo nie jestem informatykiem, nie potrafię.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a czy w innych sprawach, jak była taka potrzeba, docieraliście państwo?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Ja nie miałam takich przypadków w swojej pracy operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, nie mogę państwu pokazać, ale ja pani pokażę tę teczkę, jeśli koledzy i koleżanki się zgodzą, i pani znajdzie nam tutaj jeden element swojej pracy, gdzie pani coś weryfikowała pozytywnie czy negatywnie, wyłączam z tego wydruki ze stron internetowych, które pani pozyskała.

Proszę sobie ją przejrzeć i powiedzieć, co pani naprawdę zrobiła w tej sprawie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Szach-mat…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W takim razie, jak już pani to przejrzała, jakie czynności operacyjne i sprawdzające wykonała pani w ramach operacji „Bursztyn"?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Odpowiadając na pani pytanie, wcześniejsze również, dotyczące tych czynności, które mogłam wykonać w wyniku, w związku z ustawą o Policji, takich czynności nie ma w tej sprawie, gdyż na tamten czas, na tamtą naszą wiedzę zakładam, że rozmawiałam na ten temat ze swoim przełożonym i nie było takiej zgody, abym mogła, aby tego typu czynności mogły być wykonane. Nie, nie był…

Poseł Marek Suski (PiS):

A kto zakazał?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I ta siedziba była wiarygodna?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

To nie jest, to nie jest kwestia zakazania, tylko, tylko rozmowy, że ten materiał i ta…

Poseł Marek Suski (PiS):

Mówi pani, że nie było zgody. Czyli kto zakazał?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

To nie jest kwestia zgody, panie pośle, tylko…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale pani powiedziała, że nie było zgody.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Może użyłam złego słowa. Chodzi mi o to, że na pewno na ten temat rozmawialiśmy i na tamtym etapie w 2010 r. z wiedzą, którą wtedy mieliśmy, mój przełożony najprawdopodobniej uznał, że nie ma podstaw do wystąpienia o wszczęcie i wykonanie tych środków, tych czynności operacyjnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, po przejrzeniu tej teczki pytamy pani, jakich czynności weryfikacyjnych w takim razie przez okres 2010, 2011 i do początku 2012 r. pani dokonała.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No do stycznia, to są pierwsze dni stycznia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do stycznia. Jakie pani czynności wykonała?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak jak państwu…

Poseł Marek Suski (PiS):

18 miesięcy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, jakie pani czynności wykonała, bo, proszę pani, po to utrzymujemy Komendę Wojewódzką Policji, po to utrzymujemy funkcjonariuszy operacyjnych, że to, co pani tam zebrała, to ja mogę dziś usiąść, otworzyć tablet i to zgromadzić w teczce. Więc pytamy pani, za co pani brała pieniądze i co pani zrobiła przez ten okres tylu miesięcy.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Miałam również innych dużo spraw, które miałam w prowadzeniu.

Poseł Marek Suski (PiS):
10.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, pytam…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Sprawdziłam siedzibę, bo pani się powołała w notatce na adres siedziby.

Poseł Marek Suski (PiS):
Jesteśmy po kolei.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Była pani tu?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, proszę powiedzieć w takim razie, czy te akta na bieżąco kontrolował pani przełożony.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Mam dwa wpisy, tak że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I co pani w tych wpisach każe robić?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Dokonać analizy, sprawdzić KSIP.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Do mikrofonu proszę mówić.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Dokonać analizy, chyba tam była zrobiona.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jakiej analizy i jaka była zrobiona?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
To są informacje zawarte w notatkach. Ja muszę poszukać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, czy pani przez ten okres tych miesięcy pokazywała te akta swojemu przełożonemu bezpośredniemu?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pani omawiała ten fakt, że nie robicie nic w tej sprawie i dlaczego nic nie robicie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, czy pani miała sugestie, aby wykonać jakieś czynności w tej sprawie? Czy przełożony powiedział: Trzeba coś zrobić w tej sprawie, cokolwiek?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, proszę powiedzieć, czy w ramach swoich uprawnień i możliwości miała pani możliwość zweryfikowania u źródeł informacyjnych, kim jest Marcin P., co robi, czy jest znany w Gdańsku, skąd ma pieniądze.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie miałam takiej możliwości operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A pani nie ma, nie miała żadnych możliwości i kontaktów ze źródłami?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
To znaczy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To znaczy, proszę pani, pani już powiedziała o tym, że od źródła przyszła pierwsza informacja, dość szczegółowa, jak moi koledzy tutaj pani przeczytali, i bardzo niepokojąca. I tak jest spisana. I nie, jak już tu chyba wszyscy jesteśmy zgodni, nie zrobiła pani nic, aby zweryfikować chociaż jedno zdanie z tej notatki. Pytam pani w tej sytuacji, czy w ramach pani uprawnień i obowiązków było choćby zweryfikowanie tych informacji u informatorów na mieście.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie miałam kontaktu z takimi osobami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A ktoś w komendzie miał?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie potrafię pani odpowiedzieć. Każdy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a jako funkcjonariusz operacyjny to jakie narzędzia pani w ogóle miała do pracy?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Te, które są wymienione w ustawie o Policji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a czy w ustawie o Policji wymienione są te, o których że tutaj mówiliśmy, czyli banki, urzędy skarbowe, zeznania, dostęp do tego wszystkiego, kontakty z osobowymi źródłami informacji. Czy to wszystko jest wymienione w ustawie o Policji przy działalności operacyjnej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak, jest wymienione.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Podsłuchy, obserwacja, bilingi?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ale w tamtym czasie, tak jak powtarzam, z tamtą wiedzą…

Poseł Marek Suski (PiS):
To ustawa się zmieniała od tamtego czasu?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie zmieniła się.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, pani twierdzi, że nie było podstaw do tego, żeby wystąpić na przykład o podsłuch, tylko jak pani potwierdziła lub wykluczyła, że mamy w ogóle do czynienia z sytuacją, która jest warta zainteresowania przez komendę wojewódzką policji, przez, policzmy, 2009 r., połowa 2010 r., to jest rok – 2011 r. – dwa lata, czy dobrze, 30 miesięcy?

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, nie, 18.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

18 miesięcy, znaczy, moment, od połowy 2009 r., 2010 r., to są dwa lata, i jeszcze pół roku, dwa i pół roku. Tak?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Przepraszam, wszczęcie jest 2010 r. z lipca.

Poseł Marek Suski (PiS):

2010 r. lipiec.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z lipca. Dobrze.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…w czerwcu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, lipca, zostańmy od lipca. Mamy półtora roku. Proszę powiedzieć w takim razie, z jakiej możliwości pani mogła skorzystać, żeby cokolwiek zweryfikować z tej notatki?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Najbardziej wiarygodnym byłoby osobowe źródło informacji, do którego nie miałam dotarcia, nie miałam możliwości pozyskać tej informacji… takiej informacji, żeby to zweryfikować. Zdarza się w sprawach operacyjnych, że mamy informacje, których nie jesteśmy w stanie pogłębić i zweryfikować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pani zgłaszała swojemu przełożonemu, że pani nie ma źródeł informacji…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Na pewno.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i prosiła go, żeby…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Na pewno mówiłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówiła pani. I co pani przełożony odpowiedział?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie potrafię pani w tej chwili odpowiedzieć. Ale na pewno mówiłam, bo wynikało to chociażby z tego, że ta informacja nie została pogłębiona w żaden sposób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, zgadzam się z panią, nie pogłębiła pani niczego z tej notatki.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Bo nie miałam operacyjnej możliwości pogłębienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, operacyjny funkcjonariusz w komendzie wojewódzkiej policji mówi, iż nie miał operacyjnych możliwości zweryfikowania informacji, na podstawie której wszczął sprawę operacyjną.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Zgadza się. Natomiast te materiały i ta informacja była jednoźródłowa, niepotwierdzona. Ażeby potwierdzić informację, musiałabym uzyskać informację z innego źródła, żeby to uprawdopodobnić. Natomiast sama informacja nie jest podstawą do wystąpienia ani o bilingi, ani o kontrolę operacyjną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czy…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

W tamtym czasie, w tamtym czasie na pewno o tym rozmawiałam ze swoim przełożonym i nie było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, co jest podstawą w takim razie założenia sprawy operacyjnej? Czy jeżeli…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Informacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Informacja. A czy to jest tak, że z nakazu w sprawie każdej informacji zakłada się sprawę operacyjną? Czy takiej, którą uznaje się, że już ma jakąś wagę i rangę?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Można na podstawie każdej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I proszę pani, a po co się sprawę operacyjną zakłada?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Żeby ją zweryfikować… informację.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, no więc skoro… co pani zrobiła w ramach swoich obowiązków w tej sprawie?

Poseł Marek Suski (PiS):

O matko…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak jak pani tłumaczę, nie miałam możliwości, moim założeniem i celem było napisanie… napisałam tę informację w dobrej wierze, bo zdawałam sobie sprawę, że jest coś na rzeczy. Natomiast nie miałam możliwości…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ale miała pani możliwości, no, niech pani nie wypowiada, to cała Polska…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja się zgłaszałem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, proszę świadka, to jest niesłychane, z czym dzisiaj mamy do czynienia na Komisji. Ta bezsilność, czy ona była umyślna z pani strony?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, w żadnym wypadku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ktokolwiek już wtedy w 2009 r. anonsował pani, nie, ja mówię o 2009 r. i powiem dlaczego zaraz, zainteresowanie Marcinem P. Bo mamy tutaj do czynienia z tym, że w systemie informacji policyjnej, nie tylko wymienione przez mojego przedmówcę, innego posła, 19 czerwca 2009 r., ale i 20 lipca, i 13 września… dokonuje pani sprawdzeń Marcina P. w systemie informacji…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Ale którego roku?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

2009 r. I tu mamy cykliczne zainteresowanie Marcinem P. już z pani udziałem. Jak pani wytłumaczy tę okoliczność?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Jedno ze sprawdzeń, z tego co pan poseł tu przytoczył, to wykonywałam pewnie dla kolegi, Więc zdarza się tak, tak jak tłumaczyłam, że funkcjonariusz funkcjonariuszowi pomaga i…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czym się zajmował ten kolega?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Jest pracownikiem dochodzeniowo-śledczym. Nie wiem, dlaczego wykonywałam to sprawdzenie, nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A to jest takie rutynowe działanie, że tego typu funkcjonariusz nie może sam zasięgnąć informacji, tylko czyni to za pośrednictwem…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Zdarza się, zdarza się.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A dlaczego akurat panią o to prosił?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie potrafię panu odpowiedzieć. Może akurat byłam przy… może miałam dyżur i byłam w komendzie, nie umiem odpowiedzieć, są…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Akurat panią o to prosił w 2009 r. inny funkcjonariusz i potem akurat w 2010 r. ta sprawa trafia do pani referatu.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie potrafię panu odpowiedzieć na to pytanie, dlatego że się wspomagamy w czynnościach. I jeżeli była taka okoliczność, że kolega nie mógł tego wykonać sam, więc najprawdopodobniej poprosił mnie. Dlaczego akurat mnie, nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. Proszę powiedzieć, co było bezpośrednią przeszkodą w tym, żeby nastąpił przełom w pani sprawie operacyjnej o kryptonimie „Bursztyn”? Czy to była okoliczność pojawienia się osoby fizycznej w postaci jakiegoś konkretnego pokrzywdzonego? Czy to było wystarczające?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Myślę, że to dużo by wniosło do sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy zajmowała się pani wcześniej przestępczością o charakterze oszustwa z użyciem Internetu?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To jakimi sprawami się pani zajmowała?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Oszustwami bankowymi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Oszustwo bankowe – to był jedyny katalog przestępstw, z których pani, po których się pani…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No i przestępczość z wykorzystaniem elektronicznych instrumentów płatniczych. Ale to nie jest to samo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Elektronicznych instrumentów płatniczych?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Płatniczych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli korzystała pani również z pomocy jakichś informatycznych po to, żeby móc te sprawy rozwikłać, czy tylko…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie, to są…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…z informacji bankowej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
To jest przestępczość związana z fałszowaniem kart płatniczych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Z fałszowaniem kart.

Proszę świadka, a zna świadek taką dziedzinę nauki jak etiologia kryminalna?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No, nie kończyłam kryminologii.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie kończyła pani?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No właśnie, to jest taka dosyć istotna, wydaje mi się, dla takich policjantów jak pani, dziedzina nauki, która właśnie bada przyczyny przestępczości, osobowości przestępcy.

I proszę powiedzieć, czy pani nie miała żadnych przypadków w swoich sprawach operacyjnych, a prowadziła czynności wobec osób działających w recydywie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam. Nie potrafię powiedzieć, nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie spotkała się pani nigdy z recydywą?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Na pewno… Na pewno gdzieś się spotkałam, ale nie potrafię podać…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy według pani doświadczenia zawodowego w policji… Marcin P., o którym już pani w 2009 r. wie, że jest osobą karaną za oszustwa, trafia do pani za pośrednictwem osobowego jakiegoś źródła informacji. Wszystko praktycznie na talerzu, czym jest Amber

Gold. Pani wie, że to jest oszust, i pani postępuje w domniemaniu, że to jest praworządny obywatel?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie… Zakończyłam sprawę operacyjną, wszczynałam sprawę operacyjną. Nikt jak gdyby nie miał do tego uwag. W związku z tym nie mam tutaj nic więcej do powiedzenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nikt nie miał do tego uwag. Ale czy pani, mając swoje doświadczenie zawodowe, w żaden sposób nie podejmowała tego wątku kryminalnego związanego z tym, że właścicielem Amber Gold jest osoba wielokrotnie karana i że zwykła, ogólna wiedza wystarczy do tego, żeby domniemywać, że może ponownie dojść do oszustwa?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie umiem odpowiedzieć panu na to pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy widziała pani również, poza internetem, reklamę Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak, na bilbordach różnego rodzaju.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Widziała pani ich skalę, czy to była duża skala?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No, ja poruszałam się tylko po Trójmieście, więc było tego dosyć, dosyć dużo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy w związku z tym poszukiwała pani źródeł informacji na temat możliwości, również w tych rozmowach, które nie są odzwierciedlone w teczce sprawy, którą przed chwilą świadek przeglądała, źródeł informacji o tym, skąd Marcin P. miał pieniądze na rozkręcenie tego interesu?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie miałam takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy prowadziła pani kiedykolwiek jakieś sprawy, w których przewijał się Marius Olech, ewentualnie tzw. „Tygrys”?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy są pani znane te osoby ze świata trójmiejskiego?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No, z takiej… z rozmów, powiedziałabym, policyjno-medialnych, to te nazwiska słyszałam, natomiast nigdy nie miałam z tymi osobami ani kontaktu, ani nie były w moim zainteresowaniu operacyjnym.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie wiązała ich pani z…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nigdy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…z Marcinem P.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie. Nie miałam takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć, czy według pani wiedzy i pamięci – bo dzisiaj mamy do czynienia z poważnymi lukami tej pamięci, no ale też upływ czasu na to wpływa – czy Marcin P. miał kontakty w gdańskim środowisku przestępczym?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie mam takiej wiedzy. Nie miałam, przynajmniej wtedy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę powiedzieć, ile razy kontaktowała się pani z Katarzyną Tomaszewską prowadzącą postępowanie przygotowawcze Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie kontaktowałam się z Katarzyną Tomaszewską.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czemu się pani nie kontaktowała?

Poseł Marek Suski (PiS):
A w ogóle pani wiedziała, że pani Katarzyna Tomaszewska prowadzi taką sprawę?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie miałam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A w ogóle Komenda Miejska Policji w Gdańsku, że prowadzi sprawę…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie miałam takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale również w drugą stronę: czy pani Tomaszewska kontaktowała się…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…z komendą wojewódzką policji, z wydziałem przestępczości gospodarczej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nikt z żadnej… żadna z komend, ani miejska, ani Komenda Główna, nikt się nigdy ze mną nie kontaktował w sprawie Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę pani, to co zawiodło, że pani przez palce przeciekła tak wyrazista sprawa, jaką było to przestępstwo budowy piramidy i sprzeniewierzenia tych środków. Nie potrafiła pani sobie poradzić z tym art. 171? Przecież prowadziła pani wcześniej sprawy związane z przestępstwem bankowym. Dlaczego tak się stało?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
To była pierwsza sprawa tego typu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No dobrze, no to nie radziła sobie pani. To dlaczego nie przekazała tej sprawy na przykład albo nie konsultowała tego z innymi służbami, nie wiem, z CBŚ? Nie poszła z tym do CBA, do ABW? No, proszę powiedzieć. Informowała kogokolwiek pani o tym, że nie może nic zrobić?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Taką decyzję… Taką decyzję o informowaniu innych służb podejmuje mój przełożony. Ja nie mam takich…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Wnioskowała pani o to?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Na pewno rozmawialiśmy na ten temat, ale nie są…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Są jakieś tego ślady?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie są… Nie, to są… to były z reguły rozmowy ustne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy w wydziale przestępczości gospodarczej w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku była jakakolwiek forma koordynacji działań gdańskiej policji w zakresie przestępstw gospodarczych?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Przychodziły… Myślę, że tutaj będzie bardziej odpowiednią osobą do wyjaśnienia mój przełożony. Natomiast przychodziły informacje z jednostek, zapytania, jeżeli… Zwłaszcza jeżeli podmiot Amber Gold miał siedzibę na terenie Gdańska. Więc logicznym byłoby, że gdyby były jakiekolwiek informacje, zapytania z Polski, na pewno trafiłyby do Gdańska. Tylko nie potrafię powiedzieć, czy do komendy miejskiej, czy do wojewódzkiej. To, myślę, że mój przełożony będzie bardziej w tej materii władny, żeby odpowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, kiedy po raz pierwszy funkcjonariusze ABW skontaktowali się z panią, chcąc poznać wyniki pani pracy, i o co panią pytali?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, jak pani nie pamięta?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie pamiętam, naprawdę. Na pewno wiem, że teczkę kontrolowali, ale czy doszło do spotkania? Bardzo możliwe, że to było bardzo krótkie i…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy była pani przedmiotem jakichś postępowań dyscyplinarnych wewnątrz Policji w związku z prowadzeniem sprawy o kryptonimie „Bursztyn"?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy w ramach prowadzonej sprawy kontaktowała się pani na przykład z urzędnikami kontroli skarbowej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie kontaktowałam się.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy to wynikało z podstawowego warsztatu pracy policjanta z wydziału przestępczości gospodarczej w celu jak gdyby zdobycia informacji o podmiocie gospodarczym, o spółce?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Niekoniecznie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Niekoniecznie. A co było konieczne?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Znaczy nie ma… nie jest to jak gdyby…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W tej sprawie co było konieczne?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Dzisiaj, z perspektywy czasu, no, trudno jest mi powiedzieć, co było w tamtym czasie konieczne. Ja miałam taką wiedzę, uważam, że ograniczoną, i nie byłam w stanie przewidzieć skali skutków.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale dlaczego nie chciała świadek poszerzyć tej wiedzy?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie potrafię powiedzieć. Nie pamiętam, jaki był mój tok myślenia i co uzgadniałam ze swoim przełożonym.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy zna pani gdańskiego analityka kryminalnego ze sprawy Amber Gold, panią Bublewicz? Czy miałyście kontakt w tej sprawie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nigdy nie miałam. Nie, nigdy nie poznałam, nie miałam kontaktu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jaki był zakres pani współpracy z Centralnym Biurem Śledczym Policji? Czy był jakiś bezpośredni kontakt, wymiana informacji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nigdy nie miałam zakresu współpracy z Centralnym Biurem Śledczym. Nigdy nie było.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A w jakim stopniu pani służyła w policji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W jakim stopniu pani służyła w Policji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Aspiranta sztabowego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dosyć wysoko.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Mhm.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, mówi pani cały czas o dzisiejszej perspektywie. Czy zatem policja, pani osobiście, komenda wojewódzka mogła jeszcze coś zrobić w tej sprawie w tamtym czasie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Trudno mi powiedzieć. Myślę, że… Państwo uważacie zapewne inaczej. Ja uważam ze swej strony, że miałam dobre chęci. Wydaje mi się, że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czym one się przejawiały, te dobre chęci?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Zauważyłam, zauważyłam po prostu tę sytuację. I niestety być może sytuacja mnie przerosła. Nie potrafię panu odpowiedzieć, dlaczego w tamtym czasie tak ta sprawa się potoczyła.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy jest pani w posiadaniu jakiejkolwiek wiedzy na temat tzw. układu trójmiejskiego. Czy tam coś takiego funkcjonowało? Czy świat przestępczy, polityczny, prawniczy przeplatał się?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie mam żadnej wiedzy. Nie mam żadnej wiedzy. Nie znam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nigdy się pani nie spotkała z taką informacją w swojej pracy operacyjnej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
W pracy operacyjnej – nie. Natomiast o świecie, o trójmiejskim, tak jak pan to nazwał, na pewno taka informacja była medialna. Natomiast ja osobiście nigdy nie miałam kontaktu i nigdy nie miałam takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli najciemniej pod latarnią? Czy jak to wytłumaczyć?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Najciemniej pod latarnią? Czy jak to wytłumaczyć?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ja byłam pracownikiem do… szeregowym pracownikiem wydziału PG. Natomiast z wydziałem kryminalnym…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale miała pani osobowe źródła informacji, prawda?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No tak, tylko że te osobowe źródła informacji jak gdyby działały w innym obszarze niż źródła… osobowe źródła informacji wydziałów kryminalnych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy pani wprost informowała swojego przełożonego, że ta sprawa panią przerasta?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Myślę, że razem rozmawialiśmy na ten temat. Czy przerasta? W tamtym czasie wydawało się, że nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, bo to jest cytat z pani.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Natomiast być może przerosła. Skala…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Widać i to o kilka formatów.
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Już?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ja dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.
Pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):
Dziękuję bardzo.
Proszę świadka, świadek, jak z tych dokumentów wynika, była zatrudniona jako specjalista ds. przestępczości gospodarczej. Więc nie wiem, czy tak można powiedzieć, że taki szeregowy pracownik. To jednak jest, można powiedzieć, wydział do walki z przestępczością gospodarczą to jest wydział elitarny w polskiej policji. I tam przynajmniej wydaje się, że są osoby o najwyższych kwalifikacjach. Ja mam takie

pytanie. W jaki sposób pani dostała się do pracy w wydziale do walki z przestępczością gospodarczą?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

To był chyba 1997 r., w 1997 r. Najpierw byłam delegowana z Komisariatu Policji w Gdyni-Orłowie. Chyba wnioskowałam raportem. Nie pamiętam dokładnie. Ale tak musiało być.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy pani złożyła taki wniosek…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

…ze względu na wykształcenie, czy…?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Na chęć zmiany pracy, dlatego że…

Poseł Marek Suski (PiS):

Chęć zmiany pracy.

A jakie ma pani wykształcenie? Jakieś ekonomiczne, gospodarcze?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie. Skończyłam w tym roku, zrobiłam licencjat z bezpieczeństwa wewnętrznego. W tamtym czasie miałam wykształcenie pomaturalne.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem. Czyli pracowała pani kilkanaście lat w wydziale do walki z przestępczością gospodarczą, kiedy pani trafiła na sprawę Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No, tak się złożyło.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak się złożyło.

Czyli można powiedzieć, że była pani doświadczonym pracownikiem tego wydziału. I z tego, co pani mówiła, prowadziła pani równocześnie około dziesięciu spraw, co nie jest jakby zbyt dużą ilością spraw, biorąc pod uwagę, że osiemnaście miesięcy zajęło właściwie „nicnierobienie”, no, bo w tych dokumentach nie można znaleźć jakichś przejawów dużej aktywności. A przy dziesięciu sprawach to jednak wychodzi to trochę, prawie miesiąc na rozpatrywanie jednej sprawy. To jak na miesiąc to nie jest zbyt…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Czy mogę się odnieść?

Poseł Marek Suski (PiS):

Może się pani odnieść oczywiście.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Sprawy operacyjne… jedna nie jest podobna do drugiej. Poza tym pozyskiwanie informacji, które z tego typu spotkań miewałam w miesiącu nieraz po kilka, też podlegały realizacji i nie zawsze przekładały się na indywidualną sprawę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie zawsze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co to znaczy uzyskiwanie informacji ze spotkań, które pani odbywała kilka razy w miesiącu?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Uzyskiwanie innych informacji operacyjnych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale co to znaczy? Na czym to polega? Z kim się pani spotykała i na czym to polegało?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Spotykałam się z osobowymi źródłami informacji. Jeżeli miałam…

Poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie, chciałem o to zapytać.

Mamy tutaj osobowe źródło informacji o pseudonimie „Dawid". Oczywiście, nie pytamy o nazwisko. Ale to jest notatka, właściwie meldunek, jaki pani sporządziła 20 lipca 2010 r. I w tym meldunku – no, nie możemy przekazać dokumentów, ale one są już jawne, więc ja sobie pozwolę odczytać – sama pani napisała: „Na terenie Gdańska prowadzi działalność pośrednik finansowy Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, adres ul. Orzeszkowa, której klientom oferuje się 10-procentowe zyski z lokat w złoto, różnego rodzaju lokaty, kredyty konsolidacyjne, które mają pomóc klientom wyjść z zadłużeń w różnych bankach. Spółka oferuje takie produkty jak banki, jednak nie ma zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego na prowadzenie takiej działalności. Pomimo iż spółka znajduje się na liście ostrzeżeń, publicznych alertów, to dalej reklamuje swoje produkty w Internecie. Wyżej wymieniony podmiot ma swoją firmową stronę internetową, która sprawia wrażenie profesjonalnej. Osoby, które chcą skorzystać z jakichkolwiek kredytów poprzez tego pośrednika, muszą przy składaniu wniosków wpłacić kwotę od 100 do 150 zł za jego rozpatrzenie oraz przeprowadzenie sprawdzeń w BIG. Spółka wykorzystuje te wpłaty i niektórych wniosków w ogóle nie rozpatruje albo robi to z opóźnieniem, tak aby taki wniosek stracił ważność i odpadł. Wnioski opłacone też nie były procesowane i nie było potrzeby sprawdzenia klientów BIG. Amber Gold sp. z o.o. wprowadza klientów w błąd obiecując uruchomienie kredytów, do których nie dochodzi. Jest bardzo wiele osób, które na takie kredyty czekają i czują się oszukane przez tę spółkę. Założycielem spółki jest Marcin…" – tu jest nazwisko, przyjął nazwisko żony – „…który wcześniej był znany jako Marcin S. Wyżej wymieniony jako S. działał w różnych spółkach. Wielokrotnie był karany za oszustwa. Marcin P. twierdzi, że ma umowę o współpracę ze szwedzkim bankiem handlowym Svenska, który kredytuje podpisane umowy. Marcin P., z domu S. …" – tutaj jeszcze są dane rodziców, zamieszkały, adres, PESEL…

W związku z tym, no, jak mówimy o tych źródłach, to miała pani dostęp do źródeł. I źródło panią poinformowało… na podstawie której sporządziła pani notatkę… że działa oszust, który prowadzi nielegalną działalność parabankową, która jest wpisana na listę ostrzeżeń KNF-u, który nie jest domem składowym, i na podstawie notatki sporządzonej, to jest, zdaje się, 20 lipca… 28 bodajże lipca, tu jest decyzja o wszczęciu operacyjnego rozpoznania… i jest tu cel – o tym była już mowa, jest planowy sposób prowadzenia.

Jednocześnie pani cały czas mówi, że nie miała podstaw, żeby cokolwiek zrobić. Ale zeznała pani o tym, że wie, iż osoba skazana nie może być członkiem władz spółki. I jednym z nielicznych działań, jakie pani wykonała, jest w dokumentach wyciąg z KRS z 19 lipca 2010 r. – czyli parę dni przed decyzją o wszczęciu rozpoznania operacyjnego – gdzie pan Marcin P. jest wpisany jako prezes zarządu.

Czyli z tych nielicznych dokumentów widać, że miała pani wiedzę, iż ten pan popełnia przestępstwo będąc prezesem zarządu spółki, mimo że był wielokrotnie skazany. Czyli miała pani pełne podstawy do tego, żeby wszcząć postępowanie, bo z tego widać, że ten człowiek popełnia przestępstwo, łamiąc przepisy, będąc w zarządzie prezesem spółki, która oferuje, no, można powiedzieć, toksyczne produkty quasi-bankowe.

No i pani nam próbuje tutaj teraz wmówić, że nie miała pani żadnych podstaw do tego, żeby wszcząć jakiekolwiek działania, że nie miała pani kontaktu ze źródłami. No, tu są notatki z przesłuchań, czy też z informacji od źródeł. I my próbujemy dociec, co się stało, że tak dobrze rozpoczęta działalność pracownika z wieloletnim doświadczeniem zakończyła się 2,5 roku później.

Otóż mamy tutaj też uzasadnienie. Ja muszę to odczytać, bo opinia publiczna musi poznać, co pani napisała w uzasadnieniu umorzenia tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zanim pan przeczyta, ja mam tylko takie pytanie… ponieważ odnoszę wrażenie – proszę mnie wyprowadzić z błędu, że pani wcześnie powiedziała o tym, że pani nie miała kontaktów z informatorami… później… składa pani zeznania, podlega odpowiedzialności karnej – czy jako funkcjonariusz operacyjny pani miała kontakty ze źródłami zewnętrznymi, z informatorami?

Poseł Marek Suski (PiS):

Widać, w tych dokumentach są notatki.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

To znaczy? Z osobami informującymi, nie z informatorami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w tej sytuacji – uściślijmy – czy miała pani możliwości zweryfikowania u tych źródeł, czy próby zweryfikowania, tych informacji, które tutaj ma pani w tych notatkach?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Z reguły były to jednorazowe kontakty, więc istniała duża trudność. Nie było takiej możliwości.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mogła je pani ponowić i dopytać źródło o kolejne informacje.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Ale źródło nie zawsze drugi raz chciało się spotkać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czy miała pani kontakty jako operacyjny funkcjonariusz, czy nie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Ze źródłami – tak. Ale, tak jak mówię, z osobami informującymi, nie miałam informatorów.

Poseł Marek Suski (PiS):

A więc przechodzimy do decyzji. To jest 5 stycznia 2012 r. No, minęło jednak parę ładnych miesięcy od decyzji o wszczęciu. Mamy tutaj uzasadnienie zakończenia rozpoznania: „W wyniku prowadzonych czynności operacyjnych nie potwierdzono faktu popełnienia przestępstwa przez podmiot Amber Gold sp. z o.o. w Gdańsku. ..

5 stycznia 2012 r.… kiedy już gazety nawet o tym pisały, że to jest przekręt.

„Sprawozdanie z przebiegu: Przeprowadzono sprawdzenia odnośnie podmiotów Amber Gold sp. z o.o. w Gdańsku oferowanych przez nich lokat w złoto. Prześledzono m. in. strony internetowe z opiniami dotyczącymi działalności Amber Gold i oferowanych przez nie produktów. Z zebranych opinii wyłania się obraz podmiotu, który działa na zasadzie domu składowego nieposiadającego zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego, a ponadto KNF umieścił firmę na liście ostrzeżeń publicznych. Podmiot prowadzi działalność, jednakże komentarze wskazują na to, że ich lokata w złoto jest substytutem produktu bankowego, jakim jest depozyt terminowy, i nie jest w żaden sposób lokatą w złoto.

Model biznesowy proponowany przez spółkę jest dość ryzykowny, gdyż opiera się na założeniu szybkiego wzrostu cen złota w perspektywie kwartału. Do chwili obecnej nie udało się ustalić osób, które korzystały z jej usług i czują się przez nią pokrzywdzone. Prowadzono czynności operacyjne mające na celu pogłębienie uzyskania wcześniej informacji, jednak brak jest operacyjnych możliwości ich pogłębienia. Wprawdzie ustalono, iż Amber Gold może mieć konto firmowe w Alior Banku, jednak informacja jest zbyt ogólna i brak jest operacyjnego dotarcia do OZI, aby zweryfikować powyższy fakt.”

A jednocześnie wcześniej jedno źródło – które tutaj też jest wymienione i jest z tego notatka – mówi o tym, że w Alior Banku Amber Gold miało konto. Więc na podstawie tego, co już tutaj usłyszeliśmy, nawet z teczki, którą pani sama prowadziła, że miała pani z internetu wypowiedzi osób, które się czuły pokrzywdzone, źródła, które mówiły o tym, wyciąg z KRS-u, gdzie osoba z wyrokiem jest prezesem zarządu tej spółki, to wszystko pani tutaj kwituje, że właściwie *sprawdziliśmy i wszystko jest dobrze*.

Proszę powiedzieć w takim razie, kto pani kazał zakończyć to operacyjne rozpoznanie praktycznie umorzeniem, ślepotą kompletną Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą, kiedy już wtedy, w styczniu 2012 r., w Polsce prasa donosiła o tym, że to jest przestępstwo, że to jest oszustwo. Jak pani to wytłumaczy? Zapomniała pani nawet o tych skromnych działaniach, jakie pani podjęła, mówiąc, że nic się nie udało?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Była to na pewno decyzja wspólna z naczelnikiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tu jest „sporządziła pani Anna Fołta-Nowacka, wykonała Anna Fołta-Nowacka", jest pani podpis, no, a zatwierdził naczelnik Maciej Zajda, który będzie kolejnym świadkiem.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Zgadza się.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, zgadza się.

Co ma pani do powiedzenia tym oszukanym Polakom, że tak Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą chronił Polaków przed złodziejstwem? To państwo teoretyczne było skuteczne w praktyce w ochronie przestępców, patrząc na dokonania państwa Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą i chyba w cudzysłowie „walki z przestępczością gospodarczą", bo raczej się okazaliście skuteczni w ochronie przestępców a nie w ich zwalczaniu.

No, ja myślę, że na to po prostu nie ma odpowiedzi. Jedyną odpowiedzią to chyba jest wniosek do prokuratury o zaniechanie działań i niedopełnienie obowiązków. No, innego wytłumaczenie nie widzę. Oczywiście pani się tutaj nie chce w żaden sposób przyznać do tego, co było powodem, że to postępowanie rozpoczęte, gdzie wskazane było po prostu „działalność przestępcza", zakończyła pani praktycznie zamknięciem uzasadnionym, że nie potwierdzono faktu popełnienia przestępstwa przez Amber Gold.

No, że tak powiem, ślepota kurza występowała tam po prostu w nadmiarze. A dzisiaj amnezja, tak jak wszyscy z Gdańska urzędnicy, którzy byli zamieszani w krycie tej afery.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, mam pytanie, czy z kimkolwiek w komendzie wojewódzkiej Policji z przełożonych rozmawiała pani o Marcinie P. i Amber Gold.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tylko ze swoim bezpośrednim przełożonym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Pan poseł… Boże, przepraszam… Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Ja chciałbym świadka zapytać, czy ta bierność, bardzo często bezradność wobec sprawy Amber Gold była podyktowana jakimiś naciskami, sugestiami, jakimiś intratnymi propozycjami skierowanymi wobec świadka?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nigdy.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Nigdy… dobrze.

W takim razie ja pozwolę sobie przekazać dwa dokumenty świadkowi, dwie informacje.

Ponieważ wiele słyszeliśmy tu o braku możliwości działalności operacyjnej, koncentrowaniu tej działalności jedynie w oparciu o ogólnie dostępną wiedzę w internecie, więc pozwoliłem sobie przekazać świadkowi ogólnodostępne i zamieszczone w internecie oświadczenie Marcina P. jako prezesa Amber Gold w sprawie rzekomego

ubezpieczenia lokat, które zostały zawarte w Amber Gold, jak również tę rzekomą polisę ubezpieczeniową, która miała gwarantować bezpieczeństwo lokat.

I chciałem świadka zapytać, czy w toku poszukiwań tych informacji w internecie, świadek natrafiła na tę informację o pewnym ubezpieczeniu wszystkich lokat zawartych w Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Gdybym natrafiła to, zapewne, byłaby ona w aktach sprawy operacyjnej, więc najprawdopodobniej nie natrafiłam.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Czyli świadek nie natrafiła na tę informację.

Ja przypomnę, że kwestia ubezpieczenia rzekomego lokat była bardzo głośną sprawą w roku już 2010, ukazał się w tym roku artykuł w „Gazecie Wyborczej" właśnie traktujący i poddający w wątpliwość ubezpieczenia, a więc pewność klientów Amber Gold, i mimo tego świadek nie dotarła do tej informacji. Wielka szkoda, bo nie zgadniecie państwo (i myślę, że świadek również nie zgadnie), ile Amber Gold przeznaczyła jako spółka na ubezpieczenie, na rzekome ubezpieczenie wszystkich lokat tam zawartych. To kwota 3878 zł i 10 gr. Gdyby tylko dotrzeć do tej lokaty, do tej polisy, szybko okazałoby się, że ta rzekoma polisa gwarantująca bezpieczeństwo tym wszystkim, którzy powierzyli Amber Gold swoje oszczędności, jest zwykłą polisą OC i to wartości niejednokrotnie mniejszej niż ubezpieczenie domu jednorodzinnego.

Ale to myślę, że dobrze oddaje bierność i brak całkowitej woli ze strony, niestety, komendy wojewódzkiej policji w tej sprawie.

Ja dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, jeżeli pani chce odpowiedzieć. Jeszcze pan Pięta nie był w pierwszej turze, tak że…

Czy pani zechce odpowiedzieć czy, czy nie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie miałam wiedzy o tym dokumencie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Stanisław Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę pani, proszę świadka, wielokrotnie pani odpowiadając na pytania, mówiła, że nie pamięta nic z rozmów ze swoim przełożonym, panem naczelnikiem Zajdą. Niemniej jednak mogliśmy się w trakcie przesłuchania dowiedzieć, że jednak coś pani sobie przypominała. Mówiła pani, że rozmawialiście o kontakcie z innymi służbami, że pan naczelnik uznał, że nie było podstaw do prowadzenia czynności operacyjnych, więc może mogłaby się pani jakoś skupić i zechciałaby sobie pani przypomnieć, ile było tych rozmów, w jakich okolicznościach one miały miejsce.

Jest pani doświadczonym funkcjonariuszem, no, tak usiłuję jakby wyjść naprzeciw i pozwolić pani na pewną refleksję, która by pozwalała nam też uzyskać pogłębioną wiedzę. Może… może sobie pani przypomnieć jednak, kiedy była pierwsza rozmowa, kiedy kolejna, kiedy ostatnia i, no tak sobie wyobrażam, że jeżeli jest to jedyna osoba, z którą pani rozmawiała na ten temat wedle pani zeznań, no to coś musiało zostać w pani pamięci. Nie, nie możemy, wie pani, przyjmować pani oświadczeń, że pani nie pamięta albo nie potrafi powiedzieć, bo tak też pani była uprzejma powiedzieć.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Panie pośle, *à propos,* wspomniał pan, kontaktów ze służbami – myśmy z panem naczelnikiem… nie, nie kojarzę, żebyśmy w ogóle rozmawiali na temat kontaktów z innymi służbami w tej sprawie. Po prostu, chyba przy żadnej ze spraw nie rozmawialiśmy o (przy żadnej ze spraw operacyjnych, które prowadziłam), o kontaktach z innymi służbami, więc tutaj też nie. Natomiast może nie do końca dobrze się wypowiedziałam:

to nie tak, że pan naczelnik mi zakazał sporządzania i występowania o, chociażby o, o bilingi czy, czy wykonanie innych czynności. Wynikało to raczej z rozmów, które, które wskazywały na to, że no, niestety, ale w teczce było za mało wiedzy, która dawałaby nam podstawę, aby wystąpić o takie, o takie dokumenty.

Natomiast, proszę mi wierzyć, ja… To, to jest rok 2010, 2011, to jest sześć, siedem lat temu. Ja z naczelnikami… Przeprowadzało się wiele rozmów i dzisiaj, po tylu latach trudno mi jest konkretnie wskazać dni czy, czy okresy, kiedy myśmy na ten temat rozmawiali. To naprawdę jest duży upływ czasu i dużo rzeczy się w tym czasie działo przez te lata, więc trudno jest mi to…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Ale pamięta się…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

…mimo najszczerszych chęci.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

No nie pytam o datę, ale wydaje mi się, że człowiek pamięta w takich sytuacjach, czy, nie wiem, otrzymał radę, czy otrzymał pochwałę, czy otrzymał jakąś wskazówkę…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Na pewno rozmawiałam z…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

…naganę, no…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nagany, nagany – ie. Natomiast z naczelnikiem na pewno rozmawiałam jak, jak przynosiłam i parafował decyzje o wszczęciu, zakończeniu, jak przynosiłam meldunki, bo to, to jak gdyby było jego kompetencją. To wtedy na pewno rozmawialiśmy i zapewne były te rozmowy, ale no, tak jak mówię, mogły być… przy okazji innych tematów mógł być ten poruszony. Mimo najszczerszych chęci nie pamiętam. Minęło dużo lat, naprawdę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Padło już tutaj pytanie o przedsiębiorcę Mariusa Olecha…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie znam kompletnie. Nic nie jest mi wiadomo na temat tej osoby, nigdy nie była w moim zainteresowaniu operacyjnym, nigdy z tą osobą nie miałam kontaktu.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A inny biznesmen, Jan Przywara o pseudonimie biznesowym „Tygrys"?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Jest mi to na… Jest mi ta, ta… przywara znana, ale z bardziej, bardziej z takiego obiegu medialno-policyjnego, ale nigdy nie miałam z tą osobą kontaktów, nigdy nie prowadziłam czynności operacyjnych.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest nazwisko… nie, nie przywara.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No ale chyba nikogo nie obraziłam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, powiedziała pani: „Jest mi ta przywara znana". No, nieco inny kontekst.

Ja mam pytanie, czy, ja wiem, że słabą ma pani pamięć, a to jeszcze chciałem zapytać o coś, co było dużo wcześniej: czy pani może zaczynała w służbie bezpieczeństwa swoją…?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak, pracowałam w wydziale techniki operacyjnej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
I pani tata również?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Proszę?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Pani tata również pracował w służbie bezpieczeństwa?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Nie…

Teraz druga tura, druga tura. No, pierwszy chyba pan Tomasz Rzymkowski się zgłaszał.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Proszę świadka, w listopadzie 2011 r. świadek sporządziła analizę materiałów zgromadzonych w ramach prowadzonej sprawy kryptonim „Bursztyn", zakończoną wnioskiem o zaniechaniu, dlaczego jej prowadzenie… wobec wyczerpania możliwości operacyjnych do jej kontynuowania.

Proszę odpowiedzieć Komisji, opinii publicznej, jak w świetle licznych zarzutów o zaniechaniach jakichkolwiek ofensywnych czynności operacyjnych brzmi wniosek o zaniechanie dalszego prowadzenia sprawy?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ja swoje możliwości, które, które miałam, wykorzystałam. Ja nie miałam możliwości potwierdzenia i pogłębienia tej informacji przez osobowe źródła informacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To dlaczego świadek przez okres co najmniej siedemnastu miesięcy, do listopada 2011 r., nie wykonała w sprawie żadnej sensownej i uzasadnionej czynności operacyjnej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak jak powiedziałam – to, co mogłam, wykonałam, czyli szukałam kontaktów operacyjnych, natomiast nie udało mi się ich znaleźć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Decyzja o zakończeniu prowadzenia rozpoznania świadek wydała z datą 5 stycznia 2012 r. Czy świadek to potwierdza?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No, jeżeli taka jest data na dokumencie, to na pewno.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy świadek wie, na jakim etapie działalności gospodarczej, a raczej można powiedzieć: przestępczej, była spółka Amber Gold i spółki z tej grupy w dacie wydania przywołanej decyzji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie mam… nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
No to… czy świadkowi było wiadome (jeśli nie, to dlaczego?), że spółka Amber Gold zanotowała wpływy z zawierania umów z tytułu lokaty w złoto na poziomie w 2010 r. 72 mln 344 tys. 499 zł, a w 2011 r. wpływy na poziomie 326 mln 266 tys. 308 zł?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie miałam takiej wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadek ma świadomość tego, że dane te można było uzyskać na podstawie art. 20 ustawy o Policji? Dodam, że w dacie 5 stycznia 2012 r. spółka Amber Gold była już wówczas właścicielem dwóch linii lotniczych: Jet Air, Yes Airways, no i tworzyła grupę OLT Express.

Jak to możliwe, że świadek – prowadząc czynności operacyjne wobec spółki Amber Gold, a w zasadzie wobec pana Marcina P., mając wiedzę co do jego przeszłości kryminalnej, w tym wielokrotnego skazania z art. 286 Kodeksu karnego i innych drobne czyny, nagle prowadzącego z wielkim rozmachem działalność parabankową, widoczną poprzez agresywną kampanię reklamową, nabywającego i stającego się właścicielem linii lotniczych – wydaje skandaliczną decyzję o zakończeniu prowadzenia sprawy operacyjnej bez jej pozytywnego efektu?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Wydaje mi się, że jeżeli spółka OLT Express wywodząca się ze spółki Amber Gold uzyskała wszystkie stosowne zgody na prowadzenie linii lotniczych, nikt w tamtym czasie nie… tak jak mówiłam wcześniej, nikt się nigdy nie zwracał do nas z jakimkolwiek zapytaniem o tę spółkę, uznałam, że widocznie inne służby lepiej to sprawdziły.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadek nie zadawała sobie pytania, skąd Marcin P. posiada środki finansowe na tak ekspansywną i kosztowną działalność?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Myślę, że każdy sobie wtedy zadawał takie pytanie. Ja nie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No i jaka odpowiedź była u świadka na to pytanie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Ja nie umiałam odpowiedzieć…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale ta pani mogła to sprawdzić.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale pani miała to sprawdzić.,

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jak pani nawet siedziby nie sprawdziła.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Miała pani instrumenty, mówiła pani, że pani miała świadomość, że te instrumenty wynikają z ustawy o Policji, wynikają z zarządzenia Komendanta Głównego Policji, a i tak pani z tych instrumentów nie skorzystała.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Ale sama jednoźródłowa informacja nie jest wystarczająca, ażeby zwrócić…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale niech pani nie opowiada, że jednoźródłowe, no z tych dokumentów jest dużo więcej źródeł.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale w teczce jednak było trochę tych dokumentów, które wskazywały.

Czy Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku i świadek osobiście był kolejną instytucją, która zaniechała swoich ustawowych obowiązków uniemożliwiających czy umożliwiających Marcinowi P. niczym nieskrępowaną działalność przestępczą, a przez liczne zaniechania i niedopełnienia obowiązków uchroniła pana Marcina P. przed odpowiedzialnością karną?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie uważam, abym pana Marcina P. chroniła przed czymkolwiek.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nawet nie wykonując tych wszystkich czynności, nie korzystając z instrumentów prawnych, podając, to, co przywołała pani poseł Kopcińska, adres wskazany, gdzie jest ta rudera, w której absolutnie żadnej działalności nie było.

I pani chce przekonać Komisję i opinię publiczną, że czynności wykonywane przez panią w ramach pełnionych obowiązków w wydziale przestępczości gospodarczej Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku były wystarczające?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

W tamtym czasie, z tamtą moją wiedzą, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tylko tej pani wiedzy w ogóle nie próbowała pozyskać, na tym polega problem.

Proszę świadka, w maju 2010 r. sierż. Katarzyna Tomaszewska z wydziału przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku na polecenie prokuratora Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz wszczęła dochodzenie z art. 171 Prawa bankowego, z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego dotyczącego spółki Amber Gold. Czy wydając decyzję o wszczęciu sprawy operacyjnej, świadek była w posiadaniu informacji o toczącym się postępowaniu przygotowawczym?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie sądzę. Nie, myślę, że nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A świadek zna sierż. Katarzynę Tomaszewską?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie znam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A dlaczego nie było tego kontaktu, jak świadek sądzi? Dlaczego komenda miejska, wydział przestępczości gospodarczej, nie poinformowała komendy wojewódzkiej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie potrafię panu na to odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jaka jest praktyka? Czy jeśli komenda miejska, wydział przestępczości gospodarczej prowadzi jakąś sprawę i natyka się na opór, przynajmniej opór ze strony prokuratury, czy informuje o tych problemach komendę wojewódzką?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Może poinformować, aczkolwiek ponieważ…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Świadek zna takie przykłady, kiedy…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie, nie potrafię…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nigdy nie było takich przykładów komunikacji na poziomie Komenda Miejska Policji w Gdańsku – komenda wojewódzka?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie no, takie, takie, komunikacja bywa, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A dlaczego w tym przypadku nie było tej komunikacji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No, nie potrafię panu na to odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To kto zawinił w takiej sprawie? Kogo można pociągnąć do odpowiedzialności, że nie poinformował komendy wojewódzkiej policji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tym bardziej… Nie potrafię panu na to odpowiedzieć pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Naczelnik wydziału, komendant miejski?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie potrafię panu odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Kto w latach 2010-2012 był bezpośrednim przełożonym świadka i sprawował nadzór służbowy?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Pan Maciej Zajda.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Kto to był wówczas?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Naczelnik wydziału.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jaka była forma nadzoru służbowego sprawowana przez naczelnika wydziału, młodszego inspektora Macieja Zajdę, w prowadzonej sprawie operacyjnej, kryptonim „Bursztyn"?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Kontrola teczki. I tam chyba wpisy były wówczas chyba co pół roku, jeżeli dobrze pamiętam, ale w tej chwili już nie kojarzę, bo to się chyba zmieniło.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy naczelnik sprawował nadzór bezpośredni nad sprawą poprzez wydawanie poleceń co do sposobu prowadzenia sprawy oraz podjęcia wskazanych czynności operacyjno-rozpoznawczych wymienionych w ustawie o Policji i zarządzeniu Komendanta Głównego Policji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak, naczelnik sprawował nadzór.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A dlaczego nie było tych czynności na podstawie ustawy o Policji i zarządzenia komendanta głównego? Dlaczego pani tych poleceń nie wykonała, skoro były?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Proszę?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dlaczego pani ich nie wykonała? Czy dokumentował to w karcie nadzoru, te polecenia dotyczące konkretnych czynności?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tam był… nie wszystkie chyba. Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A jakich nie udokumentował?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam, które… Zapewne te, być może, o których rozmawialiśmy ustnie, ale nie potrafię panu powiedzieć. Naprawdę minęło kilka ładnych…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czemu świadek nie wykonała tych poleceń?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Minęło kilka ładnych lat, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pani miała polecenie, aby tej sprawy nie rozwijać i niczego w niej nie badać?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nigdy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A sugestie z czyjejś strony?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, też nigdy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli pani… to jest całkowicie pani inicjatywa, to, co jest zebrane w tej teczce, bez niczyich sugestii, tak?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Oczywiście, nikt nigdy w tę sprawę nie ingerował, nikt nigdy mi niczego nie sugerował.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy naczelnik wydziału przeprowadzał okresową kontrolę akt sprawy operacyjnych dokonując oceny stopnia realizacji i prawidłowości podejmowanych czynności lub też wnosił uwagi i zastrzeżenia wskazujące na nieuzasadnione zaniechania w stosunku do dostępnych środków pracy operacyjnej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
No, taka była praktyka.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale czy takie czynności były? Nie pytam o praktykę.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy tego typu fakty były – według praktyki, na którą świadek się powołuje – wpisywane do kart nadzoru?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To dlaczego akurat w tym przypadku nie były wpisywane?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie umiem panu na to odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy naczelnik wydziału nie wnosząc uwag i nie wydając poleceń służbowych aprobował sposób prowadzenia przez świadka rozpoznania kryptonim „Bursztyn" niezgodny z przepisami o pracy operacyjnej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie wiem. To proszę zapytać pana naczelnika. Nie umiem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A co świadkowi jest wiadome w tym temacie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie umiem na to pytanie odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A była rozmowa na ten temat?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak jak powtarzałam parokrotnie, na pewno rozmawialiśmy na ten temat, natomiast…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I co świadek pamięta z tych rozmów?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

…natomiast minęło kilka lat i o wielu sprawach operacyjnych rozmawiało się z przełożonymi, natomiast w tej szczególnej sprawie nie pamiętam, tak jak i przy innych sprawach też nie potrafiłabym tego powiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale tak konkretnie, czy świadek jest w stanie powiedzieć, czy naczelnik aprobował, że przez ponad piętnaście miesięcy świadek nie wykonała praktycznie żadnych czynności operacyjnych, po czym wydała decyzję o zakończeniu?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy sporządzenie w listopadzie 2011 r. analizy zebranych materiałów oraz wydanie w dniu 5 stycznia 2012 r. decyzji o zakończeniu prowadzenia czynności operacyjnych w ramach teczki pracy operacyjnej kryptonim „Bursztyn" było samodzielną decyzją świadka, czy też było to polecenie bezpośredniego przełożonego, czyli naczelnika Zajdy?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli świadek nie wyklucza tego, że takie było polecenie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Może to była sugestia, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli była sugestia…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Ja nie mówię, że była sugestia, tylko…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale mogła być sugestia, by taką sprawę „skręcić"?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie, nie, nie, „nie skręcić", tylko – skoro nie miałam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No to na pewno nie były czynności. Cała opinia publiczna nas obserwuje, proszę świadka. Ta paleta instrumentów, którymi dysponuje funkcjonariusz policji, absolutnie nie wykorzystanych… no i niech świadek nie mówi, że te czynności były w sposób właściwy, bo i tak już dzisiaj osiągnęliśmy poziom żenady maksymalny podczas pracy Komisji.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja zapytam świadka wprost, przypominając, że zeznaje pod odpowiedzialnością karną z art. 233 §1 Kodeksu karnego: czy taki nieprofesjonalny sposób prowadzenia tej sprawy operacyjnej, zaniechanie podjęcia czynności operacyjnych wynikających z uprawnień, ale także obowiązków ciążących z mocy ustawy na świadku, jako funkcjonariuszu policji, był oczekiwany przez jakiegokolwiek przełożonego, w tym naczelnika wydziału?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Na pewno nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Wydaje się nieprawdopodobne, aby naczelnik tolerował sposób, w jaki prowadzono to rozpoznanie.

Czy sprawa operacyjna kryptonim „Bursztyn" była kiedykolwiek przedmiotem zainteresowania ówczesnego kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie była, bo gdyby była, byłby odpowiedni wpis w dokumencie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy pani jest świadoma, że będąc funkcjonariuszem policji odpowiedzialnym za tak skandaliczne i nieprofesjonalne prowadzenie sprawy operacyjnej, zwłaszcza za liczne zaniechania, podlegała wówczas odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej, a obecnie tylko odpowiedzialności karnej z art. 231 § 1 Kodeksu karnego… polegającym na przestępstwie niedopełnienia obowiązku przez funkcjonariusza publicznego? Ma pani tego świadomość? Czy ma pani tego świadomość?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Bez komentarza, jeśli można, nie chciałabym tego komentować w tej chwili.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy pytanie można, tylko jedno?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jedno pytanie?

No, proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jedno pytanie.

Proszę powiedzieć, w decyzji o wszczęciu operacyjnego rozpoznania z 28 lipca 2010 r. napisała pani: „Na terenie Gdańska w 2009 r. rozpoczęła działalność spółka Amber Gold z siedzibą przy ul. Orzeszkowej 2" – skąd pani to wiedziała?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Od osoby informującej mnie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I nie sprawdziła pani tego?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, nie sprawdziła pani, bo by pani wyskoczyło to, więc pytam…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No, nie pamiętam, że to sprawdzałam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przyjęła pani po prostu fakt bez sprawdzenia.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Po kolei – pan poseł Zembaczyński i pan poseł Krajewski.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę powiedzieć, dlaczego świadek w tej sprawie skupiała się wyłącznie na źródłach informacji, tych osobowych źródłach informacji, a nie na próbie pozyskania dokumentów np. z urzędów skarbowych?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie potrafię w tej chwili powiedzieć, dlaczego akurat w tamtym czasie, ale wtedy wydaj… mam wrażenie, że wtedy wydawało się to priorytetem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bo biorąc na logikę pani pracę: ma pani informację od źródła i trzeba ją teraz jakoś zweryfikować, prawda, pozyskać jakieś dokumenty, które temu zaprzeczą, albo dowody, które to potwierdzą. I dlaczego tego nie było?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam, nie potrafię panu odpowiedzieć na to pytanie w tej chwili.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy każdą sprawę…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…świadek prowadziła wyłącznie w oparciu o źródła informacji osobowe?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Dużo, ale nie wszystkie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dużo, ale nie wszystko.

Proszę powiedzieć, czy ustalała świadek jakiekolwiek informacje związane z rodziną Marcina P. w Niemczech?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie ustalałam. Nie wiedziałam, że ma tam rodzinę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy wiedziała o tym, że… nie wiedziała. Czy wie świadek, ile jest w tej chwili pokrzywdzonych? Jakie są wysokości strat w wyniku działalności Amber Gold, które świadek mogła zatrzymać?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie mam w tej chwili takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A ustaliła pani, jakim samochodem jeździł P.? Gdzie rzeczywiście mieszkał? Jakiego numeru telefonu używał? Z kim się kontaktował? Takie podstawowe rzeczy z warsztatu policji.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie miałam takich ustaleń.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

„Nie miałam”, ale – dlaczego „nie miałam”?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie wiem, nie potrafię panu w tej chwili odpowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy po wybuchu afery w 2012 r. nie powinna pani wrócić do sprawy? Czy rozważała pani (lub ktoś panią prosił o to,) aby powrócić do tej sprawy „Bursztyn”?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nikt nie prosił.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A była pani przesłuchiwana przez prokuraturę w sprawie Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie byłam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę powiedzieć, czy prawdą jest, że głównym narzędziem operacyjnym w sprawie „Bursztyn" był Google, wyszukiwarka internetowa?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
To jest państwa zdanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Było jednym z narzędzi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale, czy było głównym?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie było głównym, ale było jednym z ważnych narzędzi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli www.google.pl było jednym z głównych narzędzi, jednym z ważniejszych.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Z ważnych. Również jednym z ważnych narzędzi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A które było ważniejsze od tego, od tej wyszukiwarki internetowej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Poszukiwanie kontaktów operacyjnych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Poszukiwanie kontaktów operacyjnych. Ale to też kontakty miały pani przynieść informacje z urzędów skarbowych? Miały pani znaleźć pokrzywdzonych? Te kontakty miały to zrobić?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
W dużym stopniu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale dlaczego nie miała pani żadnego zacięcia do tego, żeby poszukiwać tych dowodów bezpośrednio z instytucji, z innych instytucji państwa?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie potrafię panu w tej chwili na to odpowiedzieć. Nie pamiętam, jaki był tok myślenia sześć, siedem lat temu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ja również dzisiaj tego toku myślenia nie potrafię zrozumieć.
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.
Proszę świadka, kiedy świadek pozyskała informacje na temat tego, że pan Marcin P., jako osoba wielokrotnie karana za oszustwa, jest prezesem zarządu firmy Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie potrafię powiedzieć, nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A pozyskała pani taką informację?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, jest w dokumentach.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Już pan poseł przytaczał. Pewnie jest w dokumentach. Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy po uzyskaniu informacji na temat wielokrotnej karalności pana Marcina P. za oszustwo podjęła pani w związku z tym jakiekolwiek czynności zmierzające do poinformowania Krajowego Rejestru Sądowego?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Wychodzi na to, że nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wychodzi na to, że nie…

A jakie były przyczyny, że – zgodnie z ustaleniami – że wbrew art. 18 Kodeksu spółek handlowych osoba prawomocnie karana pełni funkcję prezesa zarządu Amber Gold? Pani ustaliła ten fakt. Jakie były przyczyny zaniechania informacji do KRS-u?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie potrafię w tej chwili powiedzieć, nie pamiętam, z czego to wynikało.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakie czynności powinny być podjęte, w związku z takimi ustaleniami przez funkcjonariusza policji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Powinna powiadomić KRS, powinna złożyć zawiadomienie do… doniesienie do prokuratury.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakie były przyczyny nieustalenia, znaczy: niepodjęcia takich czynności?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie potrafię powiedzieć… nie wiem, nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy rozmawiała pani na ten temat ze swoim przełożonym?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam tego faktu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pani tego faktu…

Jeśli chodzi o kwestie przepływu informacji: czy kiedykolwiek miała pani sugestie lub poczucie, że w sprawie Amber Gold istnieje blokada przepływu informacji w sprawie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, do nas nie docierały (znaczy – przynajmniej do mnie nie docierały) żadne inne informacje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli w ocenie świadka to bardziej brak zainteresowania ze strony Komendy Głównej Policji, ze strony innych instytucji państwa spowodowało, że nie uzyskaliście państwo jako funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji informacji, które pozwalałaby na przekazanie informacji do prokuratury?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Mogę powiedzieć tylko, że żadna instytucja ani Komenda Główna, nikt nie wystąpił z jakimkolwiek zapytaniem, bo – gdyby taka informacja była – myślę, że znalazłaby przełożenie i znalazłaby się w aktach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak pytałem świadka wcześniej, co udało się pani ustalić, odpowiedziała pani, że w sumie niewiele. Jakie były przyczyny? Już dzisiaj zeznając przed Komisją. Jakie były przyczyny tego, że ta teczka… w teczce było za mało informacji na temat Amber Gold, jak pani zeznała, bo to pani słowa. Że nie było takiej zgody ze strony przełożonego. Czyli dlaczego tak mało udało się ustalić, jeśli chodzi o sprawę Amber Gold? Jakie były te przyczyny?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Tak jak powtarzam: to nie jest kwestia braku zgody, tylko myślę, że to wynikało ze wzajemnej jak gdyby konsultacji, że zbyt… nie byłoby uzasadnienia… nie byłoby zbyt wystarczające, aby stosowne zgody uzyskać. To chciałam sprostować. Tak jak powiedziałam, może się wydawać, że dziesięć spraw to jest niedużo. Jednak…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jak tak prowadzone to, rzeczywiście…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakby mogła pani odpowiedzieć na moje pytanie.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Byłam obłożona również innymi sprawami i tę sprawę traktowałam, no, tak jak każdą inną.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli państwo zbagatelizowaliście sprawę Amber Gold?

Poseł Marek Suski (PiS):

Znaczy co…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Ja nie uważam, że ona była…

Poseł Marek Suski (PiS):

…tę sprawę pani traktowała jak każdą inną? Czyli wszystkie pani po prostu nic nie robiła? No, to ciekawe tutaj zeznanie pani złożyła w tej chwili.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie, to jest, to jest…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To może za chwilę, szanowni panowie.

Jakby pani odpowiedziała: czy zbagatelizowaliście państwo sprawę Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Znaczy… w tamtym czasie ta sprawa wyglądała tak jak wyglądała. Dzisiaj, tak jak mówię…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wyglądała tak, że skala wpływów do Amber Gold rosła, że liczba reklam firmy Amber Gold rosła (bo to już ustaliliśmy nie tylko podczas dzisiejszego przesłuchania) i państwo obserwowaliście (bo pracowaliście w Gdańsku), że pan Marcin P. nie zszedł do podziemia, tylko prowadzi swoją działalność i pozyskuje kolejne ofiary. A państwo prowadziliście sprawę operacyjną o kryptonimie „Bursztyn", która powinna zakończyć się zupełnie innymi wnioskami niż to, co się okazało, jako fiasko państwa działań. Jakie były przyczyny?

W sierpniu 2012 r. cała Polska żyła tematem Amber Gold. Czy pani rozmawiała ze swoimi przełożonymi na temat tego, że w państwa ocenie firma Amber Gold działała zgodnie z prawem, w sierpniu 2012 r.?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam, czy w sierpniu akurat z przełożonymi rozmawiałam. Były to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedykolwiek, po umorzeniu tego postępowania w sprawie Amber Gold, rozmawiała pani z przełożonymi na temat tego, jakie wnioski państwo wyciągniecie z tego, że nie udało się państwu ustalić prawdy na temat Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie rozmawialiśmy. Nie sądzę… nie przypominam sobie takiej rozmowy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek dostrzegła koordynację działań, jeśli chodzi o policję, w sprawie Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Znaczy… czy ja dostrzegłam koordynację?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No, takiej koordynacji chyba nie było, bo ja nie wiedziałam o postępowaniu w komendzie miejskiej. Tak jak mówię, komenda główna też nie interesowała się tą sprawą, więc nie mogę tutaj jak gdyby…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że świadek nie dostrzegła nigdy takiej koordynacji działań ze strony policji w sprawie Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

W tej konkretnej sprawie nikt się nią nie interesował.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakie były przyczyny tego, że nikt się nie interesował?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie umiem panu na to pytanie odpowiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek dzisiaj, stając przed Komisją Śledczą, ma poczucie, że sprawa operacyjna pod kryptonimem „Bursztyn" to jest również osobista porażka pani jako funkcjonariuszki policji?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Wolałabym nie odpowiadać na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wolałaby pani na to pytanie nie odpowiadać.

A jaka jest prawda? Bo my chcemy tak naprawdę pozyskać prawdę, dlaczego instytucje państwa tak działały, w tym Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Panie pośle, ja miałam dobre intencje. Pozyskałam informacje, napisałam. Natomiast nie udało mi się zebrać materiałów, które mogły doprowadzić do wszczęcia… Przynajmniej w moim odczuciu, no, nie poradziłam sobie – być może – z tą sprawą, natomiast intencje miałam naprawdę dobre.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie „być może", tylko „na pewno".

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek (już ostatnie pytanie), czy świadek pamięta jeszcze jedną taką sprawę, jak prowadzona w wydziale do walki z przestępczością gospodarczą sprawa Amber Gold? Czy były też inne takie sprawy, które państwo uznaliście, że firma działa zgodnie z prawem, że nie oszukuje swoich klientów…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…a następnie po pół roku okazuje się, że prowadzą działania Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, prokuratura i doprowadza to do postawienia zarzutów panu Marcinowi P.? Schemat działań był taki sam, jak w 2011 r. i wcześniej.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie potrafię panu na to pytanie odpowiedzieć, ja przynajmniej takiej wiedzy nie miałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ostatnie pytanie: czy sprawa Amber Gold w komendzie wojewódzkiej policji była traktowana w sposób szczególny?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale była lub nie była? Czy to było tak, że państwo…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie wiem, nie umiem… czy w moim wydziale wtedy była traktowana w sposób szczególny? Była traktowana jak każda sprawa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak każda sprawa i z takim efektem.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, czyli można powiedzieć, że przez półtora roku, porządkując te wszystkie informacje, którymi pani się podzieliła, jeśli chodzi o pani czynności w tym rozpoznaniu, można powiedzieć, że zrobiła pani trzy rzeczy. Po pierwsze, była pani w centrali Amber Gold, po drugie, była pani w KRS i była pani na forum internetowym. To są trzy rzeczy, raz na pół roku jedna czynność.

Czy dokonywała pani jeszcze czegokolwiek w sprawie weryfikowania Amber Gold?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Wszystko jest w materiałach postępowania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Raz na pół roku jedna czynność…

Czy kiedy była pani w centrali Amber Gold, w centrali na Nowych Ogrodach, ten blichtr tak wpłynął na panią, ta reklama, ta potęga, złoto…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie, to nie robiło na mnie wrażenia.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…marketing, biurowiec?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy można było to postępowanie poprowadzić lepiej według pani oceny? I w czym był błąd?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Zawsze można…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Brak szkoleń? Brak wsparcia przełożonych? Czy ma pani coś teraz do powiedzenia wszystkim poszkodowanym w tej sprawie?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Zawsze po czasie, kiedy sytuacja rozwinie się niekorzystnie, zawsze można stwierdzić, że można było zrobić coś lepiej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Cokolwiek, nie lepiej, cokolwiek.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Natomiast ja ze swej strony, tak jak powiedziałam, miałam dobre intencje. Natomiast być może to, że się pierwszy raz zetknęłam z tego typu działalnością…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale siedziała pani w instytucjach finansowych, w przestępczości gospodarczej.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

To nie jest to samo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Trzy czynności zaledwie. Naprawdę…

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

To nie jest to samo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…przez półtora roku przy dziesięciu prowadzonych, tego typu, postępowaniach?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No tak, ale to…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A inaczej, czy ktokolwiek z pani znajomych, rodziny miał lokatę w Amber Gold, był klientem tego podmiotu?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie, nie mieliśmy tam lokaty.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy ktokolwiek z pani współpracowników z komendy wojewódzkiej policji, według pani wiedzy, posiadał taką lokatę?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Moi koledzy nie dzielą się informacjami, gdzie mają lokaty, więc nie mam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć, czy według tych danych, które pani zgromadziła w toku tego rozpoznania, nie powinna pani w oparciu o tzw. materiały własne złożyć zawiadomienia do prokuratury o oszustwie, skierować jakiś wniosek. Może do KRS wystąpić?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

No, taką decyzję musiałabym skonsultować ze swoim przełożonym, a skoro nie było takiego wniosku, więc…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dlaczego w tych materiałach (skąpych – delikatnie powiedziawszy) nie ma informacji o tym, że Amber Gold inwestuje w linie OLT i czy pani, będąc na forum internetowym, spotkała się może z tym artykułem z 23 sierpnia 2011 r.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:

Nie pamiętam, nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Kiedy dowiedziała się pani o tym, że Amber Gold inwestuje w linie lotnicze?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie umiem powiedzieć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy weryfikowała pani w jakikolwiek sposób informację o tym, kto stał za pomysłem tej piramidy finansowej?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie miałam wiedzy, kto stał za pomysłem tej piramidy finansowej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeszcze jedno pytanie – pan poseł.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę świadka, kto nadał nazwę… kto nadał kryptonim temu, co można było nazwać, tak dosyć ogólnie, pani czynnościami w postaci właśnie tego, co znajduje się w teczce? Kto wymyślił ten kryptonim, proszę powiedzieć.

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Ja.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy prawdą jest, że pierwotną nazwą miał być „Niewidzialny bursztyn"?

Świadek Anna Fołta-Nowacka:
Nie, nie, nie mam… Nie, oczywiście.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nieprawdą…
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.
Proszę państwa, na tym kończymy przesłuchanie świadka.
Po sporządzeniu protokołu będzie pani proszona o jego podpisanie. O 14 mamy kolejnego świadka, tak że ogłaszam przerwę do godz. 14.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę państwa, wznawiamy posiedzenie Komisji.
Proszę o zajęcie miejsca, zbiera się kworum.
Na wezwanie Komisji stawił się pan Maciej Zajda.
Zgodnie z treścią art. 11 d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy…
Tomek, przeczytasz dalej? Coś mam dzisiaj problem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
W którym miejscu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
„Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną…"

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak, zacznę od początku, jeśli można.
Na wezwanie Komisji stawił się pan Maciej Zajda.
Zgodnie z treścią art. 11 d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie

prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Maciej Zajda:

Tak. Tak, zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Zgodnie z treścią art. 11 c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Uchylenia się od odpowiedzialności… od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej treść mogłaby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeśli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 15… 5, przepraszam, albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na postawie art. 11 b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z zapytaniem, czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Maciej Zajda:

Maciej Zajda, 52 lata, własna działalność gospodarcza.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Maciej Zajda:

Nie byłem.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11 b ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia. Proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Maciej Zajda:
Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Maciej Zajda:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Maciej Zajda:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Maciej Zajda:
…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…niczego nie ukrywając z tego…

Świadek Maciej Zajda:
…niczego nie ukrywając z tego…

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…co jest mi wiadome”.

Świadek Maciej Zajda:
…co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Maciej Zajda:
Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

To może zanim przystąpimy do przesłuchania, jakby pan zechciał powiedzieć Komisji, w jakim okresie pracował pan w komendzie wojewódzkiej policji i na jakim stanowisku.

Świadek Maciej Zajda:
W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku zostałem naczelnikiem Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą od dnia 16 kwietnia 2007 r. do… i zakończyłem pracę na tym stanowisku we wrześniu 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pamięta pan sprawę operacyjną „Bursztyn”? Amber Gold, Marcin P.

Świadek Maciej Zajda:
Tak, pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jakby pan zechciał powiedzieć… może tak, kiedy po raz pierwszy usłyszał pan o Marcinie S., a potem Marcinie P.?

Świadek Maciej Zajda:
Prawdę mówiąc, tego nie pamiętam, kiedy usłyszałem, bo ja nie jestem z Gdańska, wcześniej pracowałem gdzieś indziej. Więc na pewno, jak ta sprawa operacyjna została zarejestrowana, to to nazwisko musiało się mi przejść.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, jakie były to informacje na samym początku, dlaczego ta sprawa została zarejestrowana, co było tego powodem?

Świadek Maciej Zajda:

Mówimy o sprawie „Bursztyn", tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówimy o sprawie „Bursztyn".

Świadek Maciej Zajda:

Z tego, co pamiętam, to sprawa została zarejestrowana na podstawie jednostkowej informacji, którą przyniosła funkcjonariuszka, dotyczącej nieprawidłowości przy tworzeniu instytucji finansowej o nazwie Amber Gold. Dokładnie szczegółów tej informacji nie pamiętam. Była to od osoby informującej, czyli od źródła najniżej postawionego w hierarchii źródeł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co było powodem tego, iż uznano, że ta sprawa zasługuje na to, aby zrobić z niej sprawę operacyjną?

Świadek Maciej Zajda:

Co było powodem? Na pewno chęć zrobienia tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No tak, ale jakby pan powiedział, że jest informacja…

Świadek Maciej Zajda:

To może powiem tak: mojej osobie nie podobają się tego typu instytucje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Które instytucje?

Świadek Maciej Zajda:

Tego typu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Finansowe, tak?

Świadek Maciej Zajda:

Finansowe – tak, bo mógłbym tutaj wymienić kilka następnych, które funkcjonują na dziwnych zasadach, może tak, bez nazw oczywiście, bo nie chcę komuś tutaj wchodzić w grę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie naczelniku, ja mam takie pytanie, bo przy samym jakby wszczęciu na samym początku jest taki pana wpis: „Proszę wykonać czynności w ramach TOR zgodnie z przepisami zarządzenia…" – i tu jest to zarządzenie – „..planowanym sposobem prowadzenia, zawartym w decyzji o wszczęciu TOR".

Proszę powiedzieć w takim razie, czy pan pamięta, co miała zweryfikować funkcjonariuszka w ramach sprawy TOR?

Świadek Maciej Zajda:

Nie pamiętam. Z reguły ja wpisywałem takie ogólne wpisy na samym początku, ponieważ w wydziale pracowali praktycznie sami specjaliści, eksperci z długoletnim stażem i to były osoby, które powinny się znać na pracy operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć w takim razie, oczywiście ma pan prawo nie pamiętać a ja nie będę odczytywać, ale streszczę pokrótce decyzję o wszczęciu sprawy Tu jest opis, o którym mówiliśmy kilka godzin temu, tu jest opis wskazujący na to, iż mogło dojść do przestępstwa, wskazujący na karalność, na czarną listę, na oprocentowanie, które odbiega od tego, które oferują instytucje bankowe. Celem… cel i uzasadnienie wszczęcia – *operacyjne rozpoznanie faktycznej działalności Marcina P. i spółki Amber Gold oraz*

oferowanych produktów, dążenie do ustalenia klientów pokrzywdzonych, zebranie materiału potwierdzającego fakt popełnienia przestępstwa.

Planowany sposób… i tutaj jest zwrócenie się do tych szeregu instytucji o zweryfikowanie tego.

Proszę powiedzieć, jak powinna wyglądać prawidłowa praca operacyjna przy takiej decyzji o wszczęciu postępowania.

Świadek Maciej Zajda:

Powinny być wykonane czynności, które są w tej decyzji wymienione.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy zapoznawał się pan z tą teczką na bieżąco?

Świadek Maciej Zajda:

Co jakiś czas – na pewno.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Ja na tym etapie, bo chciałam tylko wstęp zrobić… oddaję głos panu posłowi Zembaczyńskiemu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, proszę świadka, dlaczego świadek w ogóle zaczął swoje zeznanie od stwierdzenia, że nie jest z Gdańska?

Świadek Maciej Zajda:

Bo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest takie istotne w sprawie Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, bo tutaj chodziło w kontekście nazwiska Marcina P., czy wcześniej Marcina S. – gdybym pracował wcześniej w Gdańsku, czy w pomorskim, to mógłbym wiedzieć o tej osobie, że taka osoba jest.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy to znaczy, że nie sposób było nie wiedzieć, kim jest Marcin P. pracując w gdańskiej policji?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, tego nie powiedziałem, tylko mi nie była znana jego przeszłość.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A tam działo się coś złego w gdańskiej komendzie policji? Słyszał pan o układzie gdańskim, o jakimkolwiek…

Świadek Maciej Zajda:

Nie, nie słyszałem o układzie gdańskim.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

O takim tworze, nic?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy widział pan reklamę działalności Amber Gold na przestrzeni tych lat: 2010, 2011, 2012?

Świadek Maciej Zajda:

Tak, widziałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I wzbudzało to pana zainteresowanie jakieś szczególne, bo wspomniał pan, że takie instytucje parabankowe to jest coś, czego pan nie akceptuje.

Świadek Maciej Zajda:

Wzbudzało to moje zainteresowanie do tego stopnia, że przeglądałem ofertę Amber Gold na stronie internetowej. I co mnie zaciekawiło, co – można powiedzieć – uwiarygodniło, w tamtym okresie mówimy, tę firmę, to było to, że gros pionu zarządzającego Amber Gold, czyli dyrektorzy poszczególnych działów, pionów, to byli fachowcy z kilkunastoletnim stażem pracy w różnych bankach na terenie Polski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, a gdzie pan to wyczytał?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Skąd pan miał tę wiedzę?

Świadek Maciej Zajda:

Ze strony Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tam były nazwiska w 2010 r. pracowników?

Świadek Maciej Zajda:

Znaczy, nie wiem, czy to było, ja nie jestem w stanie powiedzieć, w którym to roku było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w 2011 r. była taka lista?

Świadek Maciej Zajda:

Na pewno taka lista jest na forum internetowym. Obecnie tutaj.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to dopiero w lipcu 2012 r. zostało opublikowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W 2012 r. nie było takiej listy, więc nie mógł pan tego wyczytywać. I co… nie mogło to uwiarygadniać.

Zeznaje pan pod rygorem odpowiedzialności karnej, więc proszę dobrze, że tak powiem, operować faktami.

Świadek Maciej Zajda:

To znaczy się, ja… to jest ta lista, która zniknęła ze strony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale przede wszystkim w 2010 r. części tych pracowników nie było, większej części.

Świadek Maciej Zajda:

Możliwe, natomiast ja nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy ja tę listę zdobyłem, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I to uwiarygadniało ten podmiot, ta lista, o której pan mówi?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na etapie prowadzenia sprawy „Bursztyn”?

Poseł Marek Suski (PiS):

W 2010 r.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I 2011 r.?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A skąd pan znał tych ludzi? Skąd wiedział, czym się wcześniej zajmowali?

Świadek Maciej Zajda:
To znaczy ja nie znałem tych ludzi. Nie wiem, czym się wcześniej zajmowali. Tylko przy nazwiskach były wymienione banki, w których te osoby pracowały.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To proszę powiedzieć, w takim…

Świadek Maciej Zajda:
To mogę przekazać tę listę, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To bardzo prosimy. Tam są jakieś daty?

Świadek Maciej Zajda:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To pani przewodniczącej proszę od razu też, dziękuję.
Proszę powiedzieć, w związku z…

Poseł Marek Suski (PiS):
A ta lista jest w ogóle gdzieś dołączona do akt?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, zapoznamy się z tym dokumentem może w trakcie przesłuchania. Teraz zadaję pytania, to ciężko mi tu…

Poseł Marek Suski (PiS):
No, ale to jest ciekawe, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze, to proszę sobie obejrzeć ten dokument w tym czasie.

Poseł Marek Suski (PiS):
…mówi pan o liście osób a w aktach tego nie ma.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie, no to jest ewidentnie lista z lipca 2012 r., bo…

Poseł Marek Suski (PiS):
No, właśnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…jest pan Ciesielski, który nie był w 2010 r., pracował…

Świadek Maciej Zajda:
Możliwe, mówię…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli badał pan tę sprawę już po zamknięciu „Bursztynu", tak?

Świadek Maciej Zajda:
Interesowałem się, tak, dalej tą sprawą po zamknięciu „Bursztynu".

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale pan już nie był naczelnikiem wtedy w wydziale…

Świadek Maciej Zajda:
Byłem jeszcze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jeszcze pan był?

Świadek Maciej Zajda:

Tak, ja w ogóle o sprawie… po zamknięciu sprawy „Bursztyn" dowiedziałem się, bo sprawa „Bursztyn" została zamknięta 5 stycznia (bodajże) 2012 r. a ja dopiero w lutym bądź w marcu dowiedziałem się, że komenda miejska prowadziła postępowanie w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To nie miał pan wcześniej takiej informacji?

Świadek Maciej Zajda:

Nie miałem takiej informacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A to nie ma żadnego systemu kooperacji między wydziałami?

Świadek Maciej Zajda:

Nie ma, w takim zakresie nie ma.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Straszna słabość tego systemu…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale tu, w tym zamknięciu tego postępowania jest pana podpis i akceptacja, więc no jak to pan nie wiedział, co podpisuje?

Świadek Maciej Zajda:

Tak, dlatego ja mówię, ja nie wiedziałem, że miejska prowadziła postępowanie w tym zakresie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale proszę powiedzieć, jak to, co pan zeznał przed chwilą (że tego typu podmioty budzą pana niepokój) ma korespondować z tym, że zamknął pan całe to postępowanie. I proszę powiedzieć, jakie czynności wykonał pan, skoro zapoznawał się z dorobkiem swojego funkcjonariusza, pani, która przed chwilą zeznawała. Jakie to były konkretnie czynności? Przeglądał pan tę teczkę?

Świadek Maciej Zajda:

Przeglądałem tę teczkę, nie było tam zbyt dużo czynności.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jakie były? Jakie może pan wymienić?

Świadek Maciej Zajda:

Jakieś analizy, sprawdzenia. Tak mi się wydaje, ale, mówię, na chwilę obecną nie pamiętam. Natomiast cały czas funkcjonariuszka mi mówiła, że ma brak całkowitego dotarcia operacyjnego do tego, aby pogłębić tę wiedzę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy dotarcie operacyjne w sprawie „Bursztyn" miało polegać wyłącznie na pozyskiwaniu nowych, osobowych źródeł informacji, czy miało też polegać na docieraniu do dokumentów?

Świadek Maciej Zajda:

Na docieraniu do dokumentów – tak, ale dotrzeć do dokumentów można było poprzez osobowe źródła informacji, które tymi dokumentami… w których rękach były te dokumenty.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A występowaliście na przykład do…

Świadek Maciej Zajda:

Bo ja nie wyobrażam sobie, panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…urzędów skarbowych? Nie wiem, wchodziliście w interakcję z Komisją Nadzoru Finansowego? Pan wiedział, że Amber Gold jest na liście ostrzeżeń?

Świadek Maciej Zajda:

Z gazety się dowiedziałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To nie wynikało to z teczki?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pan nie czytał tego, co tam pani wytworzyła?

Świadek Maciej Zajda:

Nie no, czytałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mówił pan, że często pan tam zaglądał. To pan czytał i nic pan nie zrozumiał?

Świadek Maciej Zajda:

Panie pośle, zrozumiałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

No to powinien pan wiedzieć, przecież w tej teczce jest wyraźnie napisane, że oszust – wielokrotnie skazany – prowadzi nielegalnie działalność.

Świadek Maciej Zajda:

Ale to, że…

Poseł Marek Suski (PiS):

To krótka notatka była.

Świadek Maciej Zajda:

Dobrze, ale oprócz tego wiedziałem też z mediów, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale to… momencik, to profesjonalny wydział walki z przestępczością gospodarczą pozyskuje informacje z Google i z mediów? To jest warsztat waszej pracy? Czy ta policjantka w ogóle była przygotowana merytorycznie do prowadzenia takiej sprawy?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, miała doświadczenie jeszcze z SB, więc wieloletnie, w inwigilacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy była przygotowana merytorycznie do takiej sprawy?

Świadek Maciej Zajda:

Uważam, że tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A na czym to przygotowanie polegało?

Świadek Maciej Zajda:

Od kilku lat, co najmniej od kilku lat jeździła na wszelkiego rodzaju organizowane konferencje dotyczące przestępczości bankowych, czyli zajmowała się przestępczością bankową.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To, co stało na przeszkodzie, żeby zdefiniować, czym jest Amber Gold? Czy ktoś to hamował?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ktoś panu wydawał polecenia o tym, żeby nie podejmować wnikliwych czynności na etapie prowadzonej sprawy „Bursztyn"?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ile razy pan rozmawiał z komendantem wojewódzkim na temat Amber Gold i kiedy po raz pierwszy?

Świadek Maciej Zajda:

Jeżeli pierwszy raz rozmawiałem… Znaczy to jest w ogóle długa historia. Ja pracując 5,5 roku na stanowisku naczelnika małem sześciu komendantów powiatowych… wojewódzkich, przepraszam, którzy zmieniali się co kilka miesięcy, w tym czterech kierunkowych. W okresie… czyli tych odpowiedzialnych za pion kryminalny. W okresie, gdy wszczęta była forma pracy operacyjnej, mi polecono zrobić reorganizację wydziału polegającą na tym, że do wydziału operacyjnego dorzucono mi sekcję (pięcio- czy sześcioosobową) dochodzeniowo-śledczą i miałem mieć prężny wydział operacyjno-dochodzeniowy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No i na czym ta prężność polegała, jak na pierwszej dużej sprawie żeście się wyłożyli na łopatki?

Świadek Maciej Zajda:

Prężność musiała polegać na tym, przede wszystkim, żebym z dziesięciu operacyjnych zrobił „dochodzeniowców", żeby to w ogóle funkcjonowało, bo ci policjanci przyszli ze swoimi śledztwami.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy dziesięć prowadzonych spraw w referacie jednego funkcjonariusza to jest dużo czy mało?

Świadek Maciej Zajda:

Sprawa sprawie nierówna. Jeżeli jest…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Spraw operacyjnych takich.

Świadek Maciej Zajda:

Sprawa sprawie jest nierówna.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To dużo czy mało jest?

Świadek Maciej Zajda:

Były osoby takie, które miały dziesięć, były takie osoby, które miały piętnaście a były takie, które miały dwadzieścia. Natomiast odnośnie do odpowiedzi na pana pytanie, czy informowałem komendanta…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

Świadek Maciej Zajda:

Wydaje mi się, że na jednej z odpraw (a chodziłem raz w tygodniu na odprawy) zwróciłem uwagę komendantowi Darabaszowi, że taką sprawą się zajmujemy, ale komendant Darabasz był zajęty ogólnie czymś innym w komendzie wojewódzkiej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To znaczy?

Świadek Maciej Zajda:

Reformą poszczególnych wydziałów w komendzie wojewódzkiej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Aha, czyli przestępcy hulali sobie (piekła nie ma…) a, rozumiem, komendant zajmował się administracją.

Świadek Maciej Zajda:

Komendant przyszedł, zreformował wydział kryminalny, który stał się najlepszym wydziałem kryminalnym w Polsce…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przynajmniej w statystykach.

Świadek Maciej Zajda:

…potem zreformował Wydział Wywiadu Kryminalnego, który stał się najlepszym wywiadem, po czym stwierdził, że na mnie też przyjdzie pora.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, czy pan próbował…

Świadek Maciej Zajda:

To był ten okres…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli ta rozmowa skończyła się na niczym, tak?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A co było w tej rozmowie, o czym pan mówił?

Świadek Maciej Zajda:

To znaczy, uczestnicząc w odprawach cotygodniowych pionu kryminalnego (czyli – naczelnik kryminalny, naczelnik dochodzeniowo-śledczy, naczelnik do walki z korupcją, wywiad kryminalny, technika kryminalistyczna, technika operacyjna, ja) przedstawialiśmy ogólnie sprawy. Z reguły przedstawiało się sprawy, które będą w realizacji w najbliższym czasie lub które są w realizacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To dlaczego, skoro miał pan takie audytorium na tych odprawach i miał również wydział techniki i tak dalej, nie posunął pan sprawy do przodu rozszerzając wachlarz waszych instrumentów do pozyskiwania informacji o Marcinie P., o jego przeszłości, o jego mocodawcach, o źródle pochodzenia jego kapitału początkowego? Czy to się w ogóle działo?

Świadek Maciej Zajda:

To znaczy, zasada jest taka, że każdy policjant posiadając jakąkolwiek wiedzę operacyjną czy informację o, powiedzmy, Marcinie P., to ma obowiązek pisać meldunek z tego. To trafia do jednego, jakby, zbioru danych, z zaznaczeniem, gdzie ten meldunek przekierować. Jeżeli takowe by były pisane informacje, to one by trafiały do nas.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A nie były pisane, ale chociaż mieliście w swoim systemie informacyjnym, policyjnym od 2009 r. liczne wzmianki o Marcinie P. I w 2009 r. właśnie te wzmianki pana przedmówczyni sprawdzała.

Proszę powiedzieć, dlaczego ktoś zapytywał panią Annę Fołtyn-Nowacką o Marcina P. z waszego systemu, a to nie przełożyło się na efekty prowadzonego przez państwa postępowania „Bursztyn”.

Świadek Maciej Zajda:

Nie mam zielonego pojęcia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy pan starał się zainteresować również inne instytucje działalnością Marcina P., na przykład (nie wiem?) naczelnika urzędu kontroli skarbowej?

Świadek Maciej Zajda:

Rozmawiałem po zamknięciu sprawy (bo to mnie cały czas, jak mówię, ta sprawa mnie nękała), rozmawiałem z szefem delegatury ABW…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kiedy miała miejsce ta rozmowa?

Świadek Maciej Zajda:

Około lutego 2017 r., przepraszam – 2012 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli już po wybuchu…

Świadek Maciej Zajda:

Nie, przed wybuchem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, luty, pan powiedział, nie dosłyszałem…. w lutym i jaka była tam odpowiedź?

Świadek Maciej Zajda:

To znaczy się… zainteresowanie było od razu takie, że po kilku dniach panowie z ABW wystąpili z wnioskiem o przeglądnięcie tej teczki, którą państwo posiadają.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jakie były jeszcze później kontakty pana z ABW?

Świadek Maciej Zajda:

Żadne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy oni mieli już wiedzę na temat Amber Gold, kiedy pan z nimi pierwszy raz rozmawiał?

Świadek Maciej Zajda:

Jakąś na pewno tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Może pan powiedzieć, jaką?

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem, bo oni mi… z reguły to jest tak, że my mówimy im a oni nam – nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nieczysto grają… no, dobrze.

Proszę powiedzieć, co wynikało z analizy wcześniejszej przestępczości Marcina P. Czy sprawdzaliście jego powiązania ze światem przestępczym? Czy próbowaliście ustalić jego kontakty?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dlaczego?

Świadek Maciej Zajda:

No, więc nie potrafię odpowiedzieć na te pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć… czy w ogóle tam była jakakolwiek forma w komendzie wojewódzkiej policji koordynacji działań w sprawie Amber Gold, bo pan zwracał uwagę na tę sprawę? No, bo tutaj pani Fołta mówiła, że to była jedna z wielu spraw. Nie przywiązywała szczególnej uwagi do tego, co się dzieje w sprawie Amber Gold a dla pana od razu ona była jaskrawa, tak?

Świadek Maciej Zajda:

Znaczy, ja jestem uczulony na tego typu firmy finansowe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze. A jaka jest reakcja alergiczna, bo ja jej nie widzę. Jest pan uczulony, ale nic za tym nie szło.

Świadek Maciej Zajda:

Może powinienem w tamtym… ja tę firmę obserwowałem, tak. Pojawiały się banery, pojawiały się reklamy. To nie było tak, że to było jakieś jedno małe pomieszczenie, w którym ta firma działała. To były ogromne wynajęte obiekty. Ta firma stwarzała pozory legalności.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I daliście się na to nabrać?

Świadek Maciej Zajda:

To jest największa porażka mojej pracy w policji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przyznaje pan to dzisiaj?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze… jeszcze chwileczkę, jeżeli pani pozwoli, pani przewodnicząca.

To może tak… a czy znane są panu okoliczności organizowanego w gdańskim ZOO przez policję takiego *eventu*, gdzie wystawialiście również swój sprzęt w tym samym czasie, co Amber Gold? Czy tam była jakaś forma współpracy, koordynacji tego?

Świadek Maciej Zajda:

Nic mi… z mojej strony nic mi nie wiadomo, nie braliśmy udziału.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nic pan nie kojarzy.

A czy kontaktował pan się z kimkolwiek z prokuratury (albo odwrotnie) w sprawie Amber Gold i Marcina P. w tym czasie, kiedy trwała ta operacja „Bursztyn”?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Może ja wrócę do tego wątku bardzo istotnego, który pan sam wywołał. Kiedy, z kim, w jakim budynku doszło do pierwszego kontaktu z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, delegatura w Gdańsku, odnośnie Marcina i Katarzyny, i Amber?

Świadek Maciej Zajda:

W lutym lub w marcu 2012 r. w budynku delegatury ABW w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to było po zakończeniu operacji „Bursztyn”?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że pan przyszedł do delegatury w Gdańsku. Czy pan przyszedł w jakiejś konkretnej sprawie? Jaki był powód wizyty pana?

Świadek Maciej Zajda:

Właśnie nie potrafię skorelować, co z czego wynikało. Mogło być tak, że wpierw był telefon, żebym przyjechał. Ale to, mówię – domniemywam.

Tam się dowiedziałem, że ABW jest zainteresowane… że *się my interesujemy Marcinem P*. I ja na to odpowiedziałem, że są ku temu… jest z tego teczka zrobiona, ale może być udostępniona tylko za zgodą ochrony informacji niejawnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie moje jest takie: z kim pan rozmawiał w delegaturze ABW?

Świadek Maciej Zajda:

Z szefem Adamem Gruszką.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś inny był obecny przy tej rozmowie?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy przy tej rozmowie był obecny naczelnik Dymowski?

Świadek Maciej Zajda:

Może… mógł być, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto jeszcze był w tym pomieszczeniu?

Świadek Maciej Zajda:

Tego nie pamiętam. Naczelnika Dymowskiego znam, kojarzę i może faktycznie mógł być. On mnie na pewno wprowadzał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy przekazywał pan wtedy informację, że państwo zakończyliście zainteresowanie tą firmą i tymi figurantami, i nie ustaliliście, aby tutaj dochodziło do jakiegokolwiek przestępstwa?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli rozumiem, że kolejnym krokiem było to, że chcieli zobaczyć tę teczkę pracy operacyjnej, tak?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy doszło do przeglądnięcia tej teczki?

Świadek Maciej Zajda:

Myślę, że luty, marzec 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakim budynku?

Świadek Maciej Zajda:

W ochronie informacji niejawnych, czyli prawdopodobnie w budynku komendy wojewódzkiej. Ja przy tym nie uczestniczyłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto udostępniał tę teczkę?

Świadek Maciej Zajda:

Wydział ochrony informacji niejawnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy był o tym powiadomiony komendant wojewódzki?

Świadek Maciej Zajda:
Na pewno był powiadomiony zastępca komendanta wojewódzkiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nazwisko?

Świadek Maciej Zajda:
Zgłobicki, bo ja sam o tym informowałem, że ABW się tą teczką interesuje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy oni wtedy wykonywali kopię tej teczki?

Świadek Maciej Zajda:
Tego nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy występowali do państwa, do pionu niejawnego o przekazanie tych materiałów?

Świadek Maciej Zajda:
Tego nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy później jeszcze miał pan jakikolwiek kontakt z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego odnośnie do tej sprawy.

Świadek Maciej Zajda:
Wydaje mi się, że nie, aczkolwiek nie mogę zaprzeczyć, że z naczelnikiem Dymowskim się mogliśmy spotkać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Interesuje nas w sprawie Amber Gold.

Świadek Maciej Zajda:
Nie, tego po prostu nie kojarzę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, co pan zreferował dyrektorowi Gruszce na spotkaniu tym, gdzie pan powiedział, że operacja jest zamknięta i ustalenie jest takie, że nie doszło do popełnienia przestępstwa.

Świadek Maciej Zajda:
Powiedziałem, że nie znaleźliśmy materiału dowodowego świadczącego o tym, że może dojść do przestępstwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy był pan wtedy pytany, jakie czynności żeście wykonywali?

Świadek Maciej Zajda:
Nie, nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie przypomina pan sobie.

Czy były jakiekolwiek informacje zwrotne, tzn. czy pan dyrektor Gruszka wskazywał, co jest przedmiotem ich zainteresowania?

Świadek Maciej Zajda:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kompletnie nic?

Świadek Maciej Zajda:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa? Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja mam pytanie do świadka… świadek zeznał przed paroma minutami, że nie wiedział o tym, iż komenda miejska prowadzi postępowanie.

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale zeznał świadek również, że zapoznawał się z pracami, jakie wykonywała w komendzie wojewódzkiej policji pana podwładna, która zeznawała przed panem. 16 grudnia 2011 r. została sporządzona notatka służbowa. Odczytam tylko jej końcówkę: „Natomiast postępowanie w sprawie Amber Gold prowadzi Komenda Miejska Policji Gdańsk pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz". I tu jest numer sprawy. To jest notatka…

Świadek Maciej Zajda:

Rozumiem, rozumiem, widocznie przeoczyłem to, nie zauważyłem tego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A rozmawiał pan ze swoją podwładną? Omawialiście tę sprawę? Bo to jest dosyć istotna informacja, jeżeli jest prowadzone postępowanie przez komendę miejską pod nadzorem prokuratury.

We wcześniejszej informacji, na podstawie której państwo wszczęliście postępowanie, macie informację, że Amber Gold wprowadza klientów w błąd, obiecując uruchomienie kredytów, do których nie dochodzi. Jest bardzo wiele osób, które na takie kredyty czekają i czują się oszukane przez spółkę. Pan twierdzi, że jest pan wyczulony na tego typu podmioty a takiej notatki… bo ten materiał nie jest obszerny…

Świadek Maciej Zajda:

Wiem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…nie widział pan?

Świadek Maciej Zajda:

Mogłem nie zauważyć, to przyznaję się… mogłem nie zauważyć. Dlatego też mnie np. dziwiło, że ja nie wiedziałem o tej sprawie, z jednego powodu. Na bieżąco miałem kontakt z naczelnikiem wydziału PG Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku i praktycznie codziennie rozmawialiśmy o sprawach. Powiem więcej, później ten naczelnik wydziału PG komendy miejskiej w Gdańsku przyszedł do mnie, do wydziału na mojego zastępcę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy to było?

Świadek Maciej Zajda:

W 2011 r. bodajże.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A miesiąc? Wiosna, lato, jesień, zima?

Świadek Maciej Zajda:

Jesień.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy mogło dojść do sytuacji, w której pan nie zapoznał się z taką informacją, bo nie została panu przedstawiona celowo?

Świadek Maciej Zajda:

Nie chciałbym tak powiedzieć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, wielokrotnie przewijają się, te zdania się powtarzają, że nie podjęto czynności operacyjnych odnośnie do pogłębienia informacji ze względu na brak możliwości poszerzenia wiedzy operacyjnej w tejże sprawie. Jak to możliwe? Co mogło być brakiem przesłanek czy co mogło uniemożliwiać podjęcie czynności operacyjnych skutecznych, które sprawdziłyby? Jeżeli pan miał wątpliwości, czy pan sugerował w rozmowach ze swoją podwładną czy przełożonymi, jakich technik, jakie czynności należałoby przeprowadzić, żeby zweryfikować, czy pan Marcin P. prowadzi właściwie swoją firmę, czy nie dochodzi do (tak jak informator wskazał) oszukiwania klientów? Czy pan po prostu przeglądał te notatki, niezbyt obszerną dokumentację, bez komentarza? Nie rozmawialiście państwo?

Świadek Maciej Zajda:

Rozmawialiśmy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, był pan przełożonym. Czy pan sugerował, pytał dlaczego? Proszę powiedzieć, co…

Świadek Maciej Zajda:

Rozmawialiśmy. Pani funkcjonariuszka mówiła, że ona na chwilę obecną nie ma dotarcia. Stara się, żeby to dotarcie było. Ja jej mówiłem: *No, to przyspiesz czynności, bo chcemy, żeby coś z tego wyszło, tak.*

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale jakie czynności?

Świadek Maciej Zajda:

No, operacyjne.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale konkretnie jakie? No, bo ta pani, jak słyszeliśmy, niewiele zrobiła. Czy mówił pan, z czego…

Poseł Marek Suski (PiS):

Zresztą mówiła, że nie było zgody na te działania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…z ustawy o Policji powinna skorzystać, z którego zapisu, art. 19, który ma kilka podpunktów, art. 20, który ma kilka podpunktów? Jakich technik powinna użyć? Co powinna sprawdzić? Czy tylko mówił pan „należy przyspieszyć” – i koniec?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, rozmawialiśmy również, były poruszane kwestie bilingów telefonów, ale żeby wziąć te bilingi telefonów, to ja chciałem pogłębienia tej informacji, bo według mnie sama ta informacja, co była, że w cudzysłowie „Jasiu kradnie”, to nie daje podstawy, żeby brać od razu bilingi.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale miał pan również informacje, że…

Świadek Maciej Zajda:

Poza tym, tak jak powiedziałem, źródło informacji było… to nie było pewne źródło informacji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale miał pan…

Świadek Maciej Zajda:

Nie chciałbym być potem oskarżony o to, że biorę bilingi osób czyichś i przekraczam swoje uprawnienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To będziemy tak się bawić.

Może ja dam panu naczelnikowi tę teczkę, pan naczelnik sobie ją przeglądnie i wskaże nam aktywność swoją w tej sprawie i aktywność pani funkcjonariuszki operacyjnej. Tak może będzie szybciej. Ale, panowie, podajcie, jak byliście tak uprzejmi.

Natomiast ja mam do pana jedno pytanie i to jest bardzo pilne: czy z pana wizyty w ABW w styczniu, lutym lub w marcu 2012 r. sporządził pan notatkę?

Świadek Maciej Zajda:

Chyba nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A powinien pan sporządzić taką notatkę?

Świadek Maciej Zajda:

Poinformowałem o tym przełożonego, to na pewno.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy zastępcę komendanta wojewódzkiego?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W formie ustnej, tak? Dobrze.

Jeszcze jedno pytanie: czy z pana doświadczenia wynika, iż przeglądnięcie w kancelarii niejawnej komendy wojewódzkiej policji akt przez funkcjonariusza ABW znajduje odzwierciedlenie w liście osób zapoznających się?

Świadek Maciej Zajda:

No, są tu jakieś wpisy osób z ABW, z delegatury ABW, ale ja ich nie kojarzę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A daty może pan odczytać tych zapoznań?

Świadek Maciej Zajda:

3 września 2012 r. na pewno. Potem przez szesnaście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam taką propozycję dla Wysokiej Komisji, abyśmy podjęli teraz uchwałę o zwrócenie się w trybie ekstra-pilnym do… teraz tu pytanie do doradców – czy ministra, czy komendanta głównego, aby sprawdził informację w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, czy doszło do zapoznania się z tą teczką operacji „Bursztyn" przez pracowników Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jeżeli tak, to kiedy, z imienia i z nazwiska.

Stały doradca Komisji Tomasz Majchrzak:

Szanowna pani przewodnicząca, w karcie nadzoru w tej sprawie powinna być stosowna adnotacja, kto zapoznał się z materiałami tego rozpoznania, więc tam powinien się znajdować zapis.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tam jest 2012 r. Ja nie będę uprzedzała faktów, powstanie potężna rozbieżność pomiędzy zeznaniami różnych świadków w tym zakresie, chciałabym, żebyśmy byli od strony dokumentacji na to przygotowani.

W związku z powyższym ja mam taką prośbę, ewentualnie jakbyście państwo pomogli nam ten wniosek sformułować, żebyśmy go jeszcze dziś przegłosowali, dobrze?

Stały doradca Komisji Tomasz Majchrzak:

Dobrze, pani przewodnicząca, na pewno należałoby się zwrócić do Komendanta Głównego Policji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do komendanta, to naradźcie się panowie i za chwilę wrócimy do tematu.

Proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

W tej karcie kontrolnej to dopiero się pojawiają pierwsze daty 2012 r., więc wcześniej nie ma śladu.

Świadek Maciej Zajda:

To już była karta kontrolna po archiwizacji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nam chodzi przed… no, jak rozumiemy, pan nie pamięta a w dokumentach tego nie ma.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy dochodziło do takich sytuacji, że ABW mogło się zapoznawać w innych sprawach z aktami i nie było stosownego śladu w dokumentacji? Czy mogło tak być, proszę świadka? Czy tak bywało?

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem, nie wiem. Jest tutaj wpis porucznika jakiegoś z ABW, 3.09.2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli pan się z tym zapoznaje, to mam takie pytanie dodatkowe, pomocnicze, jeśli pan pozwoli – proszę powiedzieć, dlaczego wydruki z KRS-u są ucięte w połowie? Dlaczego są niepełne KRS-y, np. nie ma tutaj zamieszczonej informacji o podnoszeniu czy wysokości kapitału zakładowego spółki? Ja mam na myśli podniesienie z miliona do trzydziestu milionów, i tak dalej.

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem, dlaczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak to pan akceptował i jak to pan przyjmował w takim razie?

Gdzie jest tam informacja o złożeniu sprawozdania rocznego? Czy pan znalazł ją, teraz przeglądając tę teczkę?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy dowiedział pan się, że Prokuratura Rejonowa w Gdańsku prowadzi postępowanie w sprawie Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

W lutym 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a przecież pan chyba ma przed oczami teczkę, w której są dokładnie pisma z prokuratury, która prowadzi to postępowanie. Co pan zatwierdzał? Tam są wszędzie pana pieczątki, że pan się z tym zapoznaje.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

13 września 2010 r. przedstawiona jest notatka służbowa przez pana podwładną. Ostatnie zdanie tej notatki: „Ponadto ustalono, iż postępowanie przygotowawcze w sprawie Amber Gold prowadzi PR, czyli Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz”.

Czy tej notatki też pan nie widział?

Świadek Maciej Zajda:

Nie mogę jej tu znaleźć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

65. strona, ma pan ponumerowane, powinny być. Odręcznie napisana notatka. Jeżeli nie to ja panu ją przedstawię. O, właśnie ta notatka.

Świadek Maciej Zajda:

Tak, widocznie tego nie zauważyłem, że Prokuratura Gdańsk-Wrzeszcz prowadzi.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie zauważył pan tego też?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale ta dokumentacja jest bardzo skromna… czyli dwie dosyć istotne informacje umknęły pana uwadze.

A wiedział pan o tym, że Komisja Nadzoru Finansowego zawiadomiła prokuraturę?

Świadek Maciej Zajda:

W pewnym momencie tak, ale kiedy, to nie pamiętam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, bo to… pamięć może pana jest ulotna czy nieulotna. Przejrzał pan tę teczkę. Proszę powiedzieć, czy pan jest w stanie wskazać, w jaki sposób informacja, która do państwa przyszła, została zweryfikowana?

Świadek Maciej Zajda:

Nie jestem w stanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy, mówiąc wprost: czy w tej teczce są jakiekolwiek ślady lub przejawy tego, że ta informacja została zweryfikowana?

Świadek Maciej Zajda:

Nie widać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak pan zatwierdzał to do zamknięcia?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja mam jeszcze jedno pytanie.

Interesował się pan sprawą, znaczy stwierdził pan, że pan był wyczulony na tego typu podmioty. W decyzji wskazany jest adres, pod którym firma rozpoczęła działalność. Jeżeli pan się interesował to, czy pan dotarł do tego, jak wyglądała siedziba pod adresem, który jest na decyzji chociażby o wszczęciu postępowania operacyjnego?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Paszyk, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Myślę, że świadek oglądał (jeśli nie w całości, to w znaczących fragmentach) dzisiejsze przesłuchanie pani Anny Fołty-Nowackiej. Muszę powiedzieć, że to było… to był przysłowiowy obraz nędzy i rozpaczy, zaprzeczenie czegoś, co określamy kompetencją, profesjonalizmem w służbie w policji.

Ja chciałem zapytać, jak wyglądał codzienny nadzór świadka nad pracą tej pani (i w kontekście sprawy Amber Gold, i innych), że możliwe było przez dłuższy czas takie lekceważące podejście do obowiązków, jakiego świadkiem byliśmy podczas przesłuchania dzisiaj pańskiej byłej podwładnej.

Jak by pan w kilku zdaniach scharakteryzował ten nadzór? Co pana zdaniem być może było niewłaściwe, że doszło do czegoś tak skandalicznego?

Świadek Maciej Zajda:

To znaczy się, ja powiem tak: kiedy nam połączono wydziały, wydział operacyjny w wydział operacyjno-procesowy, komenda główna zmieniła struktury komórek…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale panie… przepraszam bardzo. Pan poseł Paszyk zapytał na razie pana o panią Fołtyn, ale pan to postępowanie nadzorował, więc jakby zechciał pan się odnieść, jak to jest możliwe, że ta pani pod pana nadzorem przeprowadziła w taki sposób sprawę operacyjną przez piętnaście miesięcy?

Świadek Maciej Zajda:

Odnoszę się w ten sposób, że pani Fołta oprócz nadzoru z mojej osoby miała osobę koordynatora zespołu operacyjnego, który również ją nadzorował.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Czy nazwisko mógłby pan podać?

Świadek Maciej Zajda:

Podinspektor Krzysztof Gajo.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dziękuję bardzo.

I to była jedyna przyczyna, tak, takiego fatalnego sposobu pracy tej pani?

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem, na to się mogły nałożyć różne inne czynniki: kilka, kilkanaście czasami spraw w miesiącu, zatrzymywania. My mieliśmy po osiemdziesiąt, sto spraw realizowanych w przeciągu roku na terenie całego województwa.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Rozumiem.

Skoro, jak pan zeznał, nie lubi pan takich podmiotów jak Amber Gold (był pan uwrażliwiony na… na tego typu firmy) to dlaczego przez dwa lata nie udało się państwu ustalić, skąd pochodził kapitał założycielski Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Nie udało się państwu ustalić, czy Marcin P. działał sam, czy ktoś za nim stał. Przecież w 2010 r. czy 2011 r. można było, nie podejmując nawet działalności operacyjnej, sprawdzić przelewy, rachunki. Przecież, tak jak dzisiaj przy pierwszym przesłuchaniu wykazywałem, media – gotowe sposoby, gotowe informacje – państwu już w 2010 r. przedstawiały do tego, żeby bez czynności operacyjnych skutecznie podjąć temat Amber Gold, bez wielkiego wysiłku.

„Gazeta Wyborcza" skutecznie dała państwu argument w postaci fikcyjnej polisy ubezpieczeniowej dla lokat… dla posiadaczy lokat zdeponowanych w Amber Gold. Jak to było możliwe? Bo jawi się, muszę panu powiedzieć, obraz jakiegoś niesłychanego z państwa strony braku wrażliwości zupełnie, tak jakby do państwa gotowe informacje pokazujące, co tak naprawdę działo się w Amber Gold, nie docierały. Pan mówi, że to jest porażka, ale to, wie pan, jest mało, bardzo mało przekonujące, co pan powiedział.

Chciałem jeszcze dopytać świadka, kto bezpośrednio nadzorował funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku, konkretnie panią Katarzynę Tomaszewską?

Świadek Maciej Zajda:

Jej naczelnik.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

A jakie były relacje świadka z funkcjonariuszami Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku, która to też była zaangażowana jakby w sprawie Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

Bardzo poprawne.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Tak, ale z nich jakby też nic nie wynikało w kontekście tej sprawy.

Świadek Maciej Zajda:

To znaczy się… ja, tak jak powiedziałem wcześniej, z naczelnikiem wydziału PG w Gdańsku, w komendzie miejskiej, rozmawiałem co najmniej raz, dwa, trzy razy w tygodniu. I ani razu nie padła sytuacja taka, że weź tę sprawę, bo mamy ją za ciężką. Zasada była taka w całym województwie, że jeżeli jakaś jednostka z jakąś sprawą sobie nie radziła, to – albo bezpośrednio do nas, albo poprzez komendanta kierunkowego – zwracała się, abyśmy my sprawę przejęli.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jaka była procedura, jak państwo sobie nie radzili?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie…

O czym pan mówi? Przecież komenda miejska przynajmniej wykonała ze dwie czynności a tu nie ma żadnej. To, po co wam to było przekazywać?

Poseł Marek Suski (PiS):

Wyście się tym zajmowali, jak mieli wam to przekazywać? Wyście się tym zajmowali…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Do zamrażarki…

Poseł Marek Suski (PiS):

To znaczy „zajmowali”… to za dużo powiedziane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Czy pan poseł Paszyk jeszcze ma pytania?

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę pana, kto był bezpośrednim przełożonym pani Fołty-Nowackiej?

Świadek Maciej Zajda:

Ja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto bezpośrednio odbierał od niej, kontrolował to, co ona wykonuje?

Świadek Maciej Zajda:

Koordynator, a następnie – ja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto nadzorował jej pracę w sposób bezpośredni i z kim uzgadniała wszystkie czynności?

Świadek Maciej Zajda:

Ze mną powinna uzgadniać i z koordynatorem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a z jakiego zakresu obowiązków wynika ten koordynator, którego pan tu wprowadza?

Świadek Maciej Zajda:

Z takiego, jaki on dostał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy gdziekolwiek w tej teczce jest jakakolwiek pieczątka lub uzgodnienie z koordynatorem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co jest w tym spisie? Co kazał zrobić koordynator?

Świadek Maciej Zajda:
Nic nie kazał zrobić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To, po co on był?

Świadek Maciej Zajda:
No, nic… znaczy nie wiem, czy nie rozmawiał, w każdym razie nic nie wpisał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a kto akceptował zakończenie sprawy z takimi ustaleniami?

Świadek Maciej Zajda:
Tej konkretnej sprawy – ja zaakceptowałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I nie widział pan tego, że w tej sprawie nie wykonano ani jednego punktu założenia i celu, dla którego powstała ta teczka czy sprawa?

Świadek Maciej Zajda:
Policjantka, pisząc notatki, pisała i rozmawiała ze mną, że nie miała dotarcia operacyjnego, żeby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jakby panu napisała, że „Ala ma kota” i nie może tego zweryfikować, to też pan by to podbił pieczątką i powiedział, że wyraża zgodę i zatwierdza?

Świadek Maciej Zajda:
Na pewno – nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, jest plan działania na początku, są cele do zrealizowania – nie jest zrealizowany ani jeden. W jaki sposób pan się zgodził na to, żeby tak była prowadzona przez piętnaście miesięcy i zakończona sprawa operacyjna?

Świadek Maciej Zajda:
My próbowaliśmy dotrzeć do osób, które mogły być pokrzywdzone w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
W jaki sposób?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, to jeżeli pan ma tutaj trzy strony pokrzywdzonych, którzy w internecie mówią, piszą o tym, że zapłacili pieniądze za rozpatrzenie wniosku kredytowego, ale ich nie otrzymali, to proszę powiedzieć, co wydział operacyjny komendy wojewódzkiej policji jest w stanie z czymś takim zrobić.

Świadek Maciej Zajda:
Można spróbować ustalić po linkach.

Poseł Marek Suski (PiS):
A spróbowaliście chociaż?

Świadek Maciej Zajda:
Ja osobiście tego nie robiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto…

Poseł Marek Suski (PiS):
Bo w dokumentach nie ma dowodu na to, że ktokolwiek sprawdzał. A pan później podpisuje decyzję o tym, że nie znaleziono popełnienia przestępstwa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a jeżeli sprawa operacyjna jest prowadzona pod pana nadzorem to, kto powinien w takim razie taką próbę podjęcia odnalezienia tych osób i przesłuchania podjąć?

Świadek Maciej Zajda:
Pracownik, który się zajmuje tymi rzeczami, odnajdywaniem w sieci.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A proszę powiedzieć, kto mógłby ewentualnie się do niego zwrócić, żeby coś takiego zrobił.

Świadek Maciej Zajda:
Prowadząca postępowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jak prowadząca postępowanie nie robi nic (i nie zrobiła nic, i nie zwróciła się o to) to, co powinien zrobić ten, który ją nadzoruje?

Świadek Maciej Zajda:
Powinien polecić wykonanie tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy – jeżeli jednym z celów było ustalenie sytuacji majątkowej a nie ma nic, od dochodu osobistego, przez dochód spółki, sprawozdania rocznego, nic, nic, nic – to kto powinien to ustalić w ramach sprawy operacyjnej?

Świadek Maciej Zajda:
Tylko tam nie ma dochodu ustalonego z jednego powodu, z tego, co pamiętam – osoby nie były zarejestrowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Gdzie?

Świadek Maciej Zajda:
W teczce.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ale tutaj figuruje Marcin P. , jak nic. Z imienia i nazwiska. Ja mogę panu jeszcze odczytać to założenie, jeżeli pan nie pamiętał.

Poseł Marek Suski (PiS):
Przecież to właśnie pan Marcin P. był przedmiotem badania, więc jak nie był w teczce?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
„Ustalenie stanu majątkowego figuranta” – jak pan to rozumie?

Świadek Maciej Zajda:
No, to ustalenie składu majątkowego Marcina P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I kto powinien ustalić ten stan majątkowy figuranta?

Świadek Maciej Zajda:
Prowadząca postępowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jak ta prowadząca nic nie robi to, kto powinien zareagować?

Świadek Maciej Zajda:
To ja powinienem zareagować i zmienić prowadzącą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, dlaczego nic pan nie zrobił w tej sprawie, bezpośrednio w sposób ciągły nadzorując ją?

Świadek Maciej Zajda:
Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czemu pan nie zmienił prowadzącej? Ktoś pana do tego zmuszał?

Świadek Maciej Zajda:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A byliście w jakichś relacjach, poza służbowymi?

Świadek Maciej Zajda:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy uważa pan, że pani Fołta-Nowacka nie dopełniła obowiązków prowadząc tę teczkę operacyjną?

Świadek Maciej Zajda:
Nie wiem, wiem, że się starała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.
Chciałabym oddać komuś głos… bardzo proszę, pan poseł Brejza i potem pan poseł.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Starała się pani prowadząca, ale, proszę świadka, trzy czynności zostały podjęte, to już ustaliliśmy: sprawdziła KRS, była w centrali i była na forach internetowych, w internecie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Chciałam tylko uzupełnić: KRS – jest tylko w połowie wydruk, drugiej części już nie ma.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To jest jedna albo 0osiem dziesiątych czynności na sześć miesięcy pracy, jeżeli przez półtora roku prowadziliście te czynności. Niech pan powie, czy z takim natężeniem podejmowaliście też działania operacyjne w innych sprawach prowadzonych.

Świadek Maciej Zajda:
Nie, nie, absolutnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To można powiedzieć, że to była wyjątkowo słabo prowadzona sprawa?

Świadek Maciej Zajda:
Myślę, że tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale dlaczego, skoro pan mówi na początku, że pan przejmował się szczególnie tą sprawą, bo pan nie lubi tego typu instytucji finansowych to, dlaczego w ten sposób wy to poprowadziliście?

Poseł Marek Suski (PiS):
Zwalczał swoją niechęć pewnie…

Świadek Maciej Zajda:
Bo to wyglądało od początku jak dobrze prosperujący biznes.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A karta karna Marcina P. i te wyroki wszystkie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A mieliście wcześniej w wydziale sprawy Skarbca w Gdańsku?

Świadek Maciej Zajda:
Zaczęła się, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zaczęła się sprawa Skarbca – proszę powiedzieć, czy pana wydział prowadził tę sprawę.

Świadek Maciej Zajda:

Zaczął…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zaczął…

Świadek Maciej Zajda:

Ja już potem przy tym nie robiłem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy zajmowała się tą sprawą również pani prokurator Ewa Daliga, według pana wiedzy?

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem, nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A dlaczego, w przypadku Skarbca – za pobieranie opłat, nie udzielanie pożyczek – postawiono zarzuty a w sprawie Amber Gold postanowiliście państwo zakończyć czynności operacyjno-rozpoznawcze…

Świadek Maciej Zajda:

Znaczy się, z tego, co wiem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…pomimo, że w ich toku ustaliliście wiele nieprawidłowości, które miały miejsce w Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

Z tego, co wiem, to pierwsze sprawy Skarbca były sprawami cywilnymi, potem one… dopiero później zrobiły się z tego sprawy karne.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale ustaliliście, że Marcin P. był osobą skazaną, tak?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I ustaliliście też, że pełnił funkcję prezesa zarządu spółki.

Świadek Maciej Zajda:

Do pewnego momentu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, czy to jest przestępstwo?

Świadek Maciej Zajda:

To znaczy się… prezes zarządu nie ma prawa pełnić…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A dlaczego nie poinformowaliście KRS-u o tym? A informowaliście wcześniej…

Dobra, OK, powiedzmy nawet, że to była pewna nieścisłość w prawie, która potem była załatana. Czy zdarzało się, że informowaliście KRS o takim przypadku, że osoba skazana zasiada w organach spółki?

Świadek Maciej Zajda:

To znaczy nie tyle KRS, co… Była sytuacja taka, że były składane zawiadomienia w całym województwie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Były składane zawiadomienia.

Świadek Maciej Zajda:

…i to z reguły były odmowy wszczęcia, ewentualnie umorzenia. Po aferze Amber Gold, KRS…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

OK, dobra, ale po – to wiemy, co było. Dlaczego w tej sprawie… w innych sprawach pan przyznał, że kierowaliście zawiadomienia. Dlaczego w tej sprawie nie kierowaliście? Skoro pan też przyznaje, że pan nie lubi tego typu instytucji i pan zwrócił uwagę na Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

Z tym, że ja wtedy nie miałem, na podstawie tych danych, które tutaj są, ja nie miałem informacji, że oni nie złożyli sprawozdania finansowego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

A powiedzmy tak: dlaczego w tych materiałach w tej teczce nie ma ani jednego słowa o inwestycji w linie lotnicze Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

Bo wtedy nie miałem takiej wiedzy, że to ma być spółka zależna.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Google, szukaliście, no, siedzicie. Tam pani miała dziesięć takich spraw na głowie, w tym w jednej w Amber Gold podejmowała trzy czynności. Wyszukiwarka: „Gdańska spółka Amber Gold przejmuje licznie lotnicze Jet Air”. Jak wy prowadziliście rozpoznanie operacyjne, jeżeli wy nie mieliście podstawowej informacji na ten temat? A tu ma pan wszystko, łącznie z tym, że Marcin P….

A, to też jest powtórka, że był skazany wcześniej. To kiedy pan się dowiedział, że Amber Gold inwestuje w linie lotnicze?

Świadek Maciej Zajda:

Nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Na forum internetowym (jeżeli wy fora przeglądaliście) – 23 sierpnia 2011 r., komentarz kogoś, informacja z 2010 r.: „W momencie składania wniosku prezesem zarządu był Marcin P…, który kilka lat temu był skazany prawomocnym wyrokiem. Pan Marcin P… został odwołany z…” – przepraszam, pan Marcin P. – „…został odwołany z funkcji prezesa zarządu w kwietniu br.”

„Z wyszukiwarki podmiotów KRS na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości zdaje się wynikać, że pan Marcin P. nie został przez ponad rok wykreślony z KRS. Coś tu śmierdzi, jak stąd do Zakopanego” – to jest komentarz internauty.

Jak wy prowadziliście te czynności, skoro takich informacji nie odnotowaliście?

Dobrze, a niech pan powie, jak wygląda technicznie zamknięcie tych czynności po półtora roku? Było tak, że pani… pana podwładna przyszła do pana i powiedziała, że czas zamknąć, czy to była pana inicjatywa?

Świadek Maciej Zajda:

Przyszła z propozycją, żeby to zamknąć… że ona już tam nic więcej w tej sprawie nie jest w stanie zrobić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A pan może coś sugerował, że coś warto jeszcze zrobić?

Poseł Marek Suski (PiS):

Co to znaczy „więcej”, no, bo tu nic nie zrobiła?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, niech pan powie – technicznie możliwe było pobranie danych telekomunikacyjnych? Bo mamy teraz informacje, że pan Marcin P. korzystał z telefonów prepaid, wysyłał znajomych po telefony, po karty, kupował iPady, żeby były oczywiście czyste

za gotówkę. Komunikował się z kimś. I mamy lukę, ponieważ nie ściągnięto danych telekomunikacyjnych.

A wy mogliście to zrobić przez półtora roku. Ja nie mówię nawet o kontroli operacyjnej, chociaż powinniście też wtedy to zrobić.

Świadek Maciej Zajda:

Nie no, kontroli operacyjnej to, *sorry*, nie byłoby takiej możliwości.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, a SMS-y, bilingi?

Świadek Maciej Zajda:

SMS-y, bilingi, jeżeli… ja nie byłem przekonany, czy to jest na tamtym etapie zgodne z prawem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, ten etap, powiem panu, z każdym miesiącem Amber Gold tak się rozrastało, że ten etap starał się coraz bardziej potrzebny dla was i dla wszystkich chyba. Od 2010 r., w lipcu 2010 r. to było zupełnie inne Amber Gold niż w styczniu 2012 r. A niech pan powie, pozyskaliście jakiekolwiek informacje (albo pan może pozyskał) na temat mecenasów… pana Łukasza Daszuty – mówi pan coś takie nazwisko?

Świadek Maciej Zajda:

Nie. Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan Maciej Górtowski?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, niech pan powie, czy tego typu sprawy w trakcie prowadzenia podlegały kontroli. Jeżeli tak, kto ją wykonywał? Ja nie mówię nawet o panu, OK. Czy była jednostka w komendzie wojewódzkiej policji, która powinna kontrolować prawidłowość prowadzonych rozpoznań operacyjnych?

Świadek Maciej Zajda:

Wydział kontroli komendy wojewódzkiej i w ramach…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy ta sprawa podlegała kontroli…

Świadek Maciej Zajda:

Chyba, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…w trakcie prowadzenia? A czy jakakolwiek sprawa, z prowadzonych w wydziale przestępczości gospodarczej, była kontrolowana w tamtym czasie?

Świadek Maciej Zajda:

Tak, tak. Natomiast w ramach, jeżeli wysyłaliśmy decyzję o wszczęciu formy do komendy głównej to komenda główna miała prawo wszcząć nadzór szczególny nad tą sprawą.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Powiedział pan, że kiedy dowiedział się pan o tym, że prokuratura we Wrzeszczu zajmuje się tą sprawą?

Świadek Maciej Zajda:

W lutym.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W lutym… którego roku?

Świadek Maciej Zajda:

2012 r.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

2012 r., czyli po zamknięciu sprawy?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Niech pan sobie wyobrazi, że artykuł pani Olczak z „Gazety Wyborczej" to jest kwiecień 2010 r. i styczeń, też 2010 r. Wtedy są informacje o tym, że postępowanie w prokuraturze we Wrzeszczu jest prowadzone.

Świadek Maciej Zajda:

No, mam pecha, bo nie czytam „Gazety Wyborczej".

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to można sobie „wygooglować". Ja podejrzewam, że…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to był tam jakiś rzecznik prasowy w urzędzie? Czy analizę prasy żeście dokonywali? No, przecież normalnie wykonuje się analizę doniesień prasowych, w których jest opisany jakiś proceder przestępczy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Najpierw trzeba zapytać…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie.

Świadek Maciej Zajda:

Znaczy, szanowna Komisjo, ja mogę tutaj powiedzieć jedną taką rzecz, która mnie też zainteresowała. Jeżeli było wyłudzenie kredytu, powiedzmy pięćdziesiąt, sto tysięcy złotych to nigdy nie było problemów, każdy bank przysyłał zawiadomienie bezpośrednio do komendy wojewódzkiej. A tu mnie zdziwiła sytuacja, że Komisja Nadzoru Finansowego, która jest jakby szczeblem no, nadzorującym banki, wysyła to zawiadomienie do prokuratury rejonowej we Wrzeszczu a nie do okręgowej, albo do nas – do komendy wojewódzkiej. To mnie po prostu od początku zdziwiło.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Od początku? To znaczy – od kiedy? Kiedy pan…

Świadek Maciej Zajda:

Jak się dowiedziałem, że coś takiego jest.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy to było?

Świadek Maciej Zajda:

N,o mówię, w lutym 2012 r.

Poseł Marek Suski (PiS):

To dosyć późno…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A nie analizował pan takiej sytuacji, że to daje, bym powiedziała, ochronę Komisji Nadzoru Finansowego a jednocześnie wcale nie doprowadza do tego, aby tę sprawę rozwiązać i przeciąć? Wie pan, niech pan to a w zasadzie pan…niech nasi telewidzowie się zastanowią i … nad tym, czy gdyby Komisja Nadzoru Finansowego rzeczywiście chciała to ukrócić, to nie skorzystałaby z porozumienia z ABW? Nie przeprowadziła kontroli w bankach? Nie ukarała ubezpieczyciela? Czy tylko słała do małej prokuratury, która odmawia zawiadomienia?

Świadek Maciej Zajda:
No, zdziwiło mnie to.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To w takim razie mieliście zebrane materiały własne. Jeżeli pana to tak dziwiło, nie należało wszcząć raz jeszcze tego rozpoznania w lutym albo w marcu 2012 r.? Bo kto miał to zrobić, jak nie wy?

Świadek Maciej Zajda:
W tym przypadku…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie miał pan sygnału, że należy wrócić do tej sprawy?

Świadek Maciej Zajda:
Nie, nie. W tym przypadku, jeżeli sprawą zajęło się ABW, to my już się sprawą nie mogliśmy zająć. To wynika z metod, form pracy operacyjnej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy do stycznia 2012 r., w oparciu o ten materiał (skąpy, delikatnie powiedziawszy) nie należało złożyć zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa? Czy to był błąd państwa? Bo przyznał pan, że Amber Gold jest pana największą porażką zawodową. Czy błędem było to, że wy nie złożyliście zawiadomienia o podejrzeniu przestępstwa?

Świadek Maciej Zajda:
Nie jestem pewien, nie… nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
W zasadzie nie mam więcej pytań, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, bo pan powiedział, że nie podjęliście postępowania w lutym 2012 r., bo zajmowała się tym ABW. Jakie pan miał informacje, czym i kiedy… i od kiedy zajmuje się ABW?

Świadek Maciej Zajda:
To nie było *stricte* informacje od nich, tylko że zaczęli się interesować naszą sprawą, tą operacyjną, że przypatrzyli się tej sprawie i wynikało z tego, że oni się mają tym dalej zajmować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A z czego wynikało, że oni się mają tym dalej zajmować?

Świadek Maciej Zajda:
No, z doświadczenia, jak ABW się zainteresuje sprawą to my już się nie interesujemy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A w jaki sposób otrzymał pan informacje, że oni są zainteresowani, oni teraz podejmą konkretne działania w sprawie Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:
Jeszcze raz proszę, bo nie zrozumiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
W jaki sposób pan odebrał te informacje od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, że oni teraz zajmą się sprawą Amber Gold, co zwalnia, co miało zwalniać z odpowiedzialności Komendę Wojewódzką…

Poseł Marek Suski (PiS):
Krótko mówiąc, że przejmują to postępowanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…Policji w Gdańsku.

Poseł Marek Suski (PiS):

To jest porozumienie, że przejmują to postępowanie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z jakiej ustawy wynika, że pan, że wy nie mogliście tych czynności podejmować z powrotem w lutym albo w marcu?

Świadek Maciej Zajda:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma takich przepisów, po prostu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mogę szybkie pytanie uzupełniające?

A od kiedy pan wiedział, że syn premiera pracuje dla spółek Marcina P.?

Świadek Maciej Zajda:

Kwiecień, maj, czerwiec 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A skąd pan to wiedział?

Świadek Maciej Zajda:

Z mediów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W mediach była taka informacja w kwietniu, w maju?

Świadek Maciej Zajda:

Tak mi się wydaje, tak mi się wydaje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę pana, a informatorzy nie informowali?

Świadek Maciej Zajda:

Ja nie miałem w tych kwestiach żadnych informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ciekawe.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja dopytam.

A jaką prasę pan czyta, że pan w niej wyczytuje rzeczy, o których Polacy dowiedzieli się dopiero w sierpniu 2012 r., a już pan w kwietniu wiedział o tym, że syn Donalda Tuska, Michał Tusk pracuje dla OLT.

Świadek Maciej Zajda:

Nie, to znaczy… może… przepraszam, może, bo mi się te miesiące w sam raz mieszają totalnie. My mieliśmy maj, czerwiec, lipiec… To był młyn w Gdańsku. Euro 2012, wszystkie priorytety to było Euro, więc ja nie jestem w stanie dokładnie powiedzieć, kiedy się dowiedziałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale przed Euro, po Euro pan się dowiedział?

Świadek Maciej Zajda:

Nie jestem w stanie powiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli Euro było priorytetem, a inne przestępstwa żeście po prostu zostawili. I sobie tak hulali przestępcy, bo Euro było priorytetem. Wie pan, no, pan tu się kompromituje, mówiąc takie rzeczy. Może niech pan się zastanowi, zanim pan odpowie na pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, w maju 2010 r. sierżant Katarzyna Tomaszewska z wydziału przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku na polecenie prokuratora Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz wydała postanowienie o wszczęciu dochodzenia z art. 171 Prawa bankowego z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego dotyczącego spółki Amber Gold.

Czy w dacie 28 lipca 2010 r. świadek jako naczelnik wydziału przestępczości gospodarczej Komendy Wojewódzkiej policji w Gdańsku był w posiadaniu informacji o toczącym się postępowaniu przygotowawczym?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, nie byłem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy zostały nawiązane kontakty z naczelnikiem wydziału przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku i kto taki kontakt nawiązał w tej sprawie po raz pierwszy?

Świadek Maciej Zajda:

W tej sprawie nie wiem, kiedy po raz pierwszy, natomiast kontakty mieliśmy co praktycznie dzień, co drugi dzień. I naczelnik PG komendy miejskiej nie zgłaszał tego faktu do nas.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kto był naczelnikiem wydziału przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku od 2010 do 2012 r.? Z kim świadek się kontaktował codziennie, jak świadek stwierdził?

Świadek Maciej Zajda:

Podinspektor Zbigniew… Waldemar Fota.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Cały czas był?

Świadek Maciej Zajda:

Potem, jak przeszedł do mnie do wydziału, to…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, właśnie – kto go zastąpił?

Świadek Maciej Zajda:

…to zastąpił go komisarz Leszek Kłodnicki.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I on do kiedy był?

Świadek Maciej Zajda:

A tego to nie wiem już.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy do lipca, sierpnia 2012 r. pełnił, według wiedzy świadka, funkcję naczelnika wydziału przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku?

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem. Możliwe, że tak było, ale do którego…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pan nie pamięta, z kim się kontaktował, kiedy ta afera wybuchła? No bo codziennie, rozumiem, ten kontakt był. Świadek utrzymuje to zeznanie?

Świadek Maciej Zajda:

Z naczelnikiem Fotą, tak, codziennie z naczelnikiem Fotą kontakt był. Potem naczelnik Fota przyszedł do mnie na zastępcę kierunkowego po procesie i od tego momentu on się częściej kontaktował z naczelnikiem Kłodnickim, z miejską.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

Czy kiedykolwiek wydawał świadek podległym sobie funkcjonariuszom polecenie, by skontaktować się z sierżant Tomaszewską?

Świadek Maciej Zajda:

Z kim, przepraszam?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Z sierżant Katarzyną Tomaszewską.

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, w jaki sposób wydział, którym świadek kierował, realizował nałożone zadania zarówno w zakresie wspomagania wydziału przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku w toczącym się dochodzeniu w sprawie Amber Gold, jak i nadzór nad tym postępowaniem?

Świadek Maciej Zajda:

Jeszcze raz poproszę pytanie, bo nie rozumiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Chodzi o pomoc dla wydziału przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku w sprawie Amber Gold. Czy świadkowi coś wiadomo na temat pomocy ze strony komendy wojewódzkiej?

Świadek Maciej Zajda:

Nie było takiej pomocy, natomiast podkreślam to (już któryś raz z rzędu), że – jeżeli o taką pomoc wystąpiłby naczelnik miejskiej – to by tę pomoc otrzymał, tutaj nigdy nie było takich przeciwwskazań. Jak naczelnik dzwonił, że potrzebuje pomocy albo *weźcie tę sprawę*, to ją braliśmy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy sprawa Amber Gold była kiedykolwiek przedmiotem zainteresowania kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, komendanta samego czy zastępców?

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A świadek, kiedy informował o tym swoich przełożonych?

Świadek Maciej Zajda:

W marcu, że był ten kontakt z ABW.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy była kiedykolwiek referowana przez świadka na naradach służbowych z udziałem komendanta wojewódzkiego policji?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli nie była sprawa Amber Gold według wiedzy świadka przedmiotem narad komendy wojewódzkiej policji?

Świadek Maciej Zajda:

Ja w nich nie uczestniczyłem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale nie uczestniczył świadek w ogóle nigdy w naradach?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, nie, nie, nie uczestniczyłem w naradach z kierownictwem komendy wojewódzkiej, na których byłby ten temat poruszany.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadek z własnej inicjatywy zapoznawał kiedykolwiek, poza naradą służbową, komendanta wojewódzkiego policji w Gdańsku?

Świadek Maciej Zajda:

Jeszcze raz, przepraszam, bo nie słyszałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy kiedykolwiek świadek informował, poza naradami służbowymi, komendanta lub kogoś z kierownictwa Komendy Głównej, Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, jeszcze wracając do karty kontrolnej, proszę powiedzieć: w jakim celu świadek zapoznawał się z przedmiotowymi materiałami – kryptonim „Bursztyn" – teczki operacyjnej 22 sierpnia 2012 r., czyli już po upadku Amber Gold a wcześniej po upadku linii lotniczych OLT Express?

Świadek Maciej Zajda:

Prawdopodobnie była kontrola i kazano nam wyciągnąć wszystkie teczki i sprawy procesowe i operacyjne do kontroli. No i jak teczkę biorę do ręki, i otwieram, to się wpisuję.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A w jakim celu świadek polecił swojej podwładnej, pani Annie Fołcie-Nowackiej, 28…, czyli tydzień później, 28 sierpnia 2012 r., aby przeglądała te materiały?

Świadek Maciej Zajda:

Tego to nie jestem w stanie powiedzieć, nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jeszcze większa ciekawostka jest. Mianowicie w tej karcie jest odnotowana pani aspirant sztabowa Anna Fołta-Nowacka z datą 12 czerwca 2012 r. i z adnotacją „polecenie naczelnika". Jakie polecenie wydał pan swojej podwładnej, aby 12 czerwca, czyli jeszcze przed upadkiem Amber Gold, prawie pół roku po tym, jak państwo umorzyliście całość postępowania, pani Anna Fołta-Nowacka zapoznawała się na pana polecenie? W jakim celu?

Świadek Maciej Zajda:

Pierwsze słyszę o czymś takim, tam jest moja parafka?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, jest jej parafka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…do kiedy…?

Świadek Maciej Zajda:

Do początku września 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Takie pytanie: kto prowadził postępowanie kontrolne i kiedy, w stosunku do tych spraw?

Świadek Maciej Zajda:

Bodajże wszystkie sprawy Marcina P. były ściągane z wszystkich jednostek, które wcześniej to prowadziły, i zbierane w wydziale PG komendy wojewódzkiej, i przyjechała

komisja biura prawnego, biura kontroli komendy głównej i przeglądali wszystkie te sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy były wnioski o postępowania dyscyplinarne?

Świadek Maciej Zajda:
Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A karne?

Świadek Maciej Zajda:
Też nie wiem.

Znaczy… operacyjnej na pewno oni nie przeglądali, to mówię od razu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A kiedy było wydane to polecenie, aby zbierać te materiały u państwa, w wydziale?

Świadek Maciej Zajda:
W połowie roku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale w połowie roku to… przed ogłoszeniem upadłości Amber Gold, po ogłoszeniu upadłości?

Świadek Maciej Zajda:
No, nie jestem w stanie… myślę, że po ogłoszeniu upadłości…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Byłoby możliwe przed ogłoszeniem upadłości, żeby już Biuro Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji nakazało…

Świadek Maciej Zajda:
Nie, nie, naprawdę nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy te teczki były zbierane.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli już mogły być w czerwcu, na miesiąc przed ogłoszeniem upadłości Amber Gold…

Świadek Maciej Zajda:
Nie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…i na półtora miesiąca przed ogłoszeniem OLT?

Świadek Maciej Zajda:
Nie… nie jestem w stanie panu powiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dobrze. Proszę świadka, a proszę powiedzieć taką rzecz: czy znana jest świadkowi osoba o imieniu i nazwisku Andrzej Jacuk?

Świadek Maciej Zajda:
Andrzej?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jacuk.

Świadek Maciej Zajda:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Świadek nie… czy świadek korzystał z zakładu naprawy pojazdów Auto-Jacuk?

Świadek Maciej Zajda:
Nie przypominam sobie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W dyspozycji Komisji znajduje się nagranie dokonane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, gdzie pan Andrzej Jacuk powołuje się na znajomości w PG w Gdańsku – na kogo pana zdaniem się powołuje? Mówił o naczelniku.

Jak się mówi w Gdańsku? Jak PG w Gdańsku, to jest komenda miejska czy komenda wojewódzka, bo komenda wojewódzka, wydział przestępczości gospodarczej, ma siedzibę w Sopocie.

Świadek Maciej Zajda:

W Sopocie, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli co, wskazanie by było na komendę miejską w Gdańsku podczas tej rozmowy?

Świadek Maciej Zajda:

No, nie wiem, natomiast ja tego pana absolutnie nie znam, nie kojarzę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nigdy świadek nie był klientem, nie naprawiał samochodu u niego?

Świadek Maciej Zajda:

A jaki to by musiał być samochód?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Słucham?

Poseł Marek Suski (PiS):

Zepsuty.

Świadek Maciej Zajda:

Jaki to był samochód? Bo ja wiem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, na pewno zepsuty, proszę świadka, no bo sprawnych samochodów się nie naprawia.

Świadek Maciej Zajda:

Wiem, jakie samochody…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem, świadek próbuje z nas idiotów zrobić, jak wielu świadków do tej pory, ale…

Świadek Maciej Zajda:

Nie, nie, nie, przepraszam. Źle może zadałem pytanie. Wiem, u kogo naprawiałem jakie samochody. O!

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To jest zakład spod Pruszcza.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale na pewno nie był to Andrzej Jacuk i to świadek…

Świadek Maciej Zajda:

Nie, nie znam takiego pana.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, to bardzo dobrze.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zakład pod Pruszczem Gdańskim, może dopytam, Pruszcz Gdański…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Samochód… złoty Lexus.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W takim zakładzie gdzieś w okolicach Pruszcza Gdańskiego pan naprawiał pojazd?

Świadek Maciej Zajda:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeszcze pan poseł ma pytanie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ja na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, proszę przekazać informację, kto powinien odpowiadać za koordynację działań ze strony policji wobec Amber Gold. Czy taka koordynacja występowała, jeśli chodzi o sprawę operacyjną dotyczącą Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:
Wydaje mi się, że skoro my wysłaliśmy decyzję o wszczęciu rozpoznania do komendy głównej to nadzór (co najmniej nadzór szczególny nad tą sprawą) powinni przejąć funkcjonariusze… objąć, przepraszam, nie przejąć… objąć nadzorem tę sprawę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy świadek kiedykolwiek pozyskał informację, że Komenda Główna Policji wykazała zainteresowanie prowadzoną sprawą operacyjną w Gdańsku, dotyczącą Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy świadek szukał kontaktu z funkcjonariuszami Komendy Głównej Policji w celu koordynacji i wsparcia działań prowadzonych przez komendę wojewódzką policji odnośnie do pana Marcina P.?

Świadek Maciej Zajda:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli świadek nigdy nie zwracał się do Komendy Głównej Policji w sprawie Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jeżeli chodzi o kwestię tej koordynacji, czy świadek może zaobserwował jakikolwiek przykład takiej koordynacji działań policji w sprawie Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy taka koordynacja w ogóle występowała?

Świadek Maciej Zajda:
Nie zaobserwowałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy w innych sprawach prowadzonych w pana wydziale, ta współpraca z Komendą Główną Policji, z komendą miejską policji, pozyskiwanie informacji i przetwarzanie, to – czy można było w tamtych przypadkach mówić o takiej koordynacji działań?

Świadek Maciej Zajda:

Z komendami miejskimi, powiatowymi – jak najbardziej tak, z komendą główną – jak najbardziej nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

A w przypadku Amber Gold tej koordynacji zabrakło?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakie były przyczyny tego w 2012 r., już po wybuchu afery Amber Gold, czy pan, jako naczelnik wydziału, rozmawiał ze swoimi przełożonymi na temat tego, jakie były przyczyny braku prawidłowych działań ze strony policji wobec pana Marcina P.?

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy rozmawiał świadek ze swoimi przełożonymi na ten temat?

Świadek Maciej Zajda:

Była tylko jedna rozmowa z komendantem Zgłobickim (to, co mówiłem, że byłem po rozmowie z ABW), natomiast później rozmawiałem z zastępcą naczelnika PG KWP, czyli moim podwładnym odnośnie tej sprawy, czemu tej sprawy nie wzięliśmy do wydziału. I usłyszałem, że to było proste dochodzenie jak setki innych dochodzeń, którymi zajmowała się komenda miejska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy komendant wojewódzki policji…

Świadek Maciej Zajda:

Panie pośle, proszę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…w Gdańsku miał uwagi do tej sprawy operacyjnej o kryptonimie „Bursztyn”?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, żadnych telefonów, żadnych…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nigdy nie było żadnych uwag, że ta sprawa powinna być prowadzona w sposób prawidłowy (a nie w taki, jak…

Świadek Maciej Zajda:

Nie było.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…wykazaliśmy dzisiaj podczas przesłuchania również funkcjonariuszki policji), nigdy nie było takich uwag?

Świadek Maciej Zajda:

Nie było.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było…

A czy kiedykolwiek pana przełożeni sygnalizowali, że pana wydział popełnił fatalny błąd w skutkach, jeśli chodzi o sprawę operacyjną „Bursztyn”?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli pan nigdy nie spotkał się z taką negatywną oceną, jeśli chodzi o sprawę dotyczącą Amber Gold w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku?

Świadek Maciej Zajda:
Nikt mi tego nie wytykał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy to postępowanie było prowadzone w sposób prawidłowy w pana ocenie?

Świadek Maciej Zajda:
To, ta teczka, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ta sprawa operacyjna o kryptonimie „Bursztyn"?

Świadek Maciej Zajda:
Nie do końca.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie do końca? A jakby mógł pan wymienić pozytywne aspekty i czynności …

Świadek Maciej Zajda:
To znaczy…nie wiem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…operacyjno-rozpoznawcze podjęte w pana wydziale odnośnie Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:
Panie pośle, mi jest trudno odnieść się do tego, co teraz z wiedzą, którą mam teraz do sytuacji w tamtym czasie, rozumie pan?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Powiem tak: staram się zrozumieć, chociaż jest to, myślę, że bardzo trudne, bo jeśli chodzi o kwestie związane z oceną tej sprawy operacyjnej, to myślę, że jest ona dzisiaj jednoznaczna.

I jestem zaskoczony tym, że pan, jako przełożony pani Anny Fołty-Nowackiej stara się dzisiaj no, niejako bronić, że ta sprawa poniekąd miała być prowadzona w sposób prawidłowy. Ale chciałbym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle… pan odpowiada za tę sprawę w sposób bezpośredni.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Wiem, oczywiście, że tak, więc…

Poseł Marek Suski (PiS):
Chce pan powiedzieć, że nie dopełnił on obowiązków?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No, myślę, że ważne jest to, żeby ustalić jakie były przyczyny takiego a nie innego działania ze strony funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

Chciałbym jeszcze zapytać o to, czy kiedykolwiek sygnalizował pan pani Annie Fołcie-Nowackiej kontakt np. z Komisją Nadzoru Finansowego?

Świadek Maciej Zajda:
Nie sugerowałem takiego kontaktu z jednego, banalnego powodu. Wcześniej mieliśmy próby nawiązywania kontaktów z KNF-u… z KNF-em, operacyjne w innych sprawach i odbijaliśmy się, nie byliśmy partnerem dla KNF-u.

Nie powiem panu, jakie to były sprawy, bo to były działania operacyjne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale to pan kontaktował się z Komisją Nadzoru Finansowego?

Świadek Maciej Zajda:

Tak… albo ja, albo bezpośrednio ja, albo któryś z moich pracowników. Natomiast takie sygnały wychodziły, że KNF informacji… zasłaniając się tajemnicą bankową takich informacji nie wysyła.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tylko państwo ustaliliście w 2010 r., że spółka Amber Gold nie posiada zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego oraz jak tutaj cytuję: „Pomimo zakazu wydanego przez Departament Administrowania Obrotem Ministerstwa Gospodarki, prowadzi działalność gospodarczą w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa składowego”.

Czyli pojawia się podstawowe pytanie, czy państwo kontaktowaliście się z Komisją Nadzoru Finansowego lub z Ministerstwem Gospodarki?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy to był błąd, jeśli chodzi o prowadzenie tej sprawy operacyjnej, że – mimo ustaleń poczynionych w 2010 r. – państwo nie sięgnęliście choćby po informacje, które posiadała Komisja Nadzoru Finansowego i Ministerstwo Gospodarki?

Świadek Maciej Zajda:

Mógł to… mógł to być błąd, bo jeżeli byśmy się zwrócili to może byśmy otrzymali jakąś informację.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek świadek sygnalizował potrzebę kontaktu z Ministerstwem Gospodarki pani Annie Fołcie-Nowackiej?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakie były to przyczyny, że zabrakło tego nadzoru, jeśli chodzi o, o kwestie sprawdzenia podstawowych informacji dotyczących Amber Gold? Jeżeli istniał zakaz prowadzenia działalności domu składowego wydany przez Ministerstwo Gospodarki w czerwcu 2010 r. i po tym fakcie Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku wszczyna sprawę operacyjną dotyczącą Amber Gold to, czy należało zwrócić się do Ministerstwa Gospodarki w tej sprawie?

Świadek Maciej Zajda:

Nie mam zdania na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie ma świadek zdania na ten temat.

Z kim świadek ustalał kwestie zakończenia tej sprawy operacyjnej kryptonim „Bursztyn” w styczniu 2012 r.? Czy ze swoimi przełożonymi pan rozmawiał na temat tego, że sprawa Amber Gold w ocenie Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku zakończy się i pan Marcin P. jeszcze przez osiem miesięcy będzie mógł prowadzić działalność pod nazwą Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, z nikim nie uzgadniałem, została decyzja wysłana do Komendy Głównej Policji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I nie było żadnego…

Świadek Maciej Zajda:

Nie było żadnego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…odzewu ze strony Komendy Głównej Policji? Jak wyglądała kwestia analizy mediów, jeśli chodzi o Komendę Wojewódzką Policji w Gdańsku i Wydział do Walki z Przestępczością

Gospodarczą? Czy świadek otrzymywał bieżące informacje prasowe dotyczące Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

Tylko online.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tylko online… czyli otrzymywał.

Świadek Maciej Zajda:

Miałem dostęp do internetu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I rozumiem, że taka analiza, przegląd mediów, była prowadzona przez Komendę Wojewódzką Policji… lub na zlecenie Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

Świadek Maciej Zajda:

Zlecenia nie było, ja sam osobiście przeglądałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli to była indywidualna praca ze strony pana naczelnika.

W jaki sposób państwo pozyskiwaliście informacje, jeśli chodzi o usystematyzowany sposób pozyskiwania informacji z mediów dotyczących przestępstw z zakresu działania Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku? W jaki sposób państwo… mieliście te informacje prasowe dotyczące karalności pana Marcina P. i dotyczące również sygnalizowania zagrożeń ze strony firmy Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy bezpośrednio to funkcjonariusz policji, który prowadził sprawę operacyjną, miał zapoznawać się i monitorować media? Czy ktokolwiek w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku zajmował się monitoringiem mediów?

Świadek Maciej Zajda:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Świadek nie ma takich informacji, tak? To jak świadek odniesie się do słów pani Anny Fołty-Nowackiej, która stwierdziła, że nie było zgody jej przełożonego, jeśli chodzi o podstawy do wystąpienia o dodatkowe czynności operacyjne w sprawie Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

A jakie dodatkowe podstawy?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dodatkowe czynności operacyjne, bo to, co zostało wykonane, to… tak jak tutaj…

Poseł Marek Suski (PiS):

Chodzi o ten brak zgody, bo tu świadek tak mówiła.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Posłowie już wcześniej mówili, to była kwestia odwiedzenia siedziby firmy Amber Gold, zapoznania się z materiałami prasowymi (niektórymi) odnośnie firmy Amber Gold oraz ściągnięcia informacji z KRS-u i KSIP-u.

Świadek Maciej Zajda:

To znaczy… ja sugerowałem pani Annie, żeby pogłębić tę informację, spróbować pogłębić tę informację z innego źródła i wtedy ściągnąć bilingi telefonów, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Świadek twierdzi, że nie było właśnie zgody na takie działania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A kiedy była taka sygnalizacja takich działań? A kiedy była sugestia ze strony pana jako naczelnika, że należy podjąć te czynności, o których pan przed chwilą wspomniał?

Świadek Maciej Zajda:
No, w przeciągu, nie wiem, tygodni, dwóch, trzech…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Od rozpoczęcia sprawy operacyjnej?

Świadek Maciej Zajda:
Od rozpoczęcia, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli początek sierpnia 2010 roku?

Świadek Maciej Zajda:
Mogło coś takiego być.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Mogło coś takiego być?

Świadek Maciej Zajda:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale to było polecenie ustne czy pisemne?

Świadek Maciej Zajda:
Ustne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Polecenie ustne.

I jak wyglądała realizacja… to, co tutaj poprzedni świadek powiedziała, że nie było takiej zgody ze strony przełożonego, żeby rozpocząć czynności polegające choćby na ustaleniu bilingów…

Świadek Maciej Zajda:
Znaczy, może… żebyśmy się źle nie zrozumieli. Z tymi materiałami, co były na początku, to ja uważam, że brak było podstaw prawnych, aby ściągnąć bilingi obywateli. To, że oni wcześniej byli karani, to jeszcze nie świadczy na chwilę obecną, że mamy ich inwigilować. Nie ma już czegoś takiego jak inwigilacja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale to było pana przeczucie? Czy pan potwierdzał to w rozmowach ze swoimi przełożonymi, czy w sprawie Amber Gold jest wystarczająca liczba materiałów dotyczących pana Marcina P. i jego przestępczej działalności jako Amber Gold, co mogło być podstawą do wystąpienia o wprowadzenie szeregu innych czynności operacyjno-rozpoznawczych, które zgodnie z ustawą o Policji mogły być podjęte?

Świadek Maciej Zajda:
Nie, nie konsultowałem z nikim z przełożonych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli to było pana indywidualne przeczucie.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rzymkowski… już, bo tylko jedno pytanie chciałam pani poseł Kopcińska, tak, czy nie na tym etapie?

Poseł Marek Suski (PiS):
Jeszcze w pierwszej turze nie zabieraliśmy głosu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Za chwilę… pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę świadka, już dowiedzieliśmy się o tym, że po pierwszym sprawdzeniu w lipcu 2010 r. było wiadomo (i pani Fołcie-Nowackiej, i panu, bo jest tutaj pana pieczątka pod meldunkiem informacyjnym), że dochodzi do przestępstwa przy Amber Gold, że założyciel spółki pan Marcin P. był wielokrotnie karany.

I również w tych pierwszych dniach poprzedzających tę notatkę o wszczęciu postępowania jest informacja, że pan Marcin P. jest prezesem spółki, która działa niezgodnie z prawem. Więc trudno powiedzieć, że nie mieliście wiedzy o tym, że ta działalność jest niezgodna z prawem. Tu jednoznacznie z tych dokumentów wynika, że jest łamane prawo. Na tej podstawie zresztą wszczęliście sprawę operacyjną.

Wiemy ponadto, że później totalnie zaniechano działań wobec Amber Gold. No i tu z jednej strony pan mówi, że dawał polecenia ustne, świadek poprzedni mówiła o tym, że nie było zgody na takie działania. No, tu są sprzeczne zeznania. Ale próbujemy dociec, co było powodem tych zaniechań wobec Amber Gold. No, bo mamy oczywiście hipotezę o parasolu ochronnym, o tym, że politycy, urząd skarbowy, różne inne służby chroniły tę inicjatywę.

No i wydaje się, że tutaj też dochodzimy do takiego punktu, w którym jakoś w innych sprawach jesteście państwo bardzo skuteczni, a tylko w tej sprawie, no, wszyscy na tej sprawie w Gdańsku polegli i nie było działań. Ja mam nawet tutaj cytat z pana wypowiedzi, w której pan mówi – już zaraz go zacytuję – na temat działalności pana wydziału, że jak tylko macie informacje, że jest przestępstwo, to natychmiast podejmujecie działania. I nawet jakieś odznaczenia, blachy otrzymujecie za najskuteczniejsze działania. Tutaj jest opis, jak wchodzicie do akademików, studentom zabieracie komputery, zabezpieczacie różne materiały. To się udaje i to można zrobić. Natomiast tutaj nie można było wejść, sprawdzić. Ta firma była, jak widać, nietykalna. Ja nie daję wiary, że to zbieg okoliczności, bo tych zbiegów okoliczności przy Amber Gold, można powiedzieć, jest tyle, że właściwie… No, można wierzyć w jeden, dwa, trzy, a tu w każdej instytucji jest ciąg tych zbiegów okoliczności. U was też.

I teraz, jeżeli wy podczas tych zeznań, i poprzedniczka, i pan, nie jesteście w stanie przedstawić racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego były takie zaniechania, pomimo, tak jak powiedziałem, no tutaj notatka, meldunek informacyjny, wyciąg z KRS-u, jest artykuł z prasy, który mówił, dokładnie opisuje, jaka jest to piramida finansowa, jakie jest to oszustwo. Są z Internetu osoby, które są pokrzywdzone, i macie to w dokumentacji. I w tej sprawie nic nie robicie. Natomiast jakieś racjonalne przesłanki do działania muszą być. No bo to nie jest tak, że w tej jednej sprawie wszyscy akurat jakoś przypadkiem stracili rozum. Musi tu być jakieś wytłumaczenie. I ta decyzja z 5 stycznia 2012 r., gdzie mimo oczywistych faktów, jest napisane, że w wyniku prowadzonych czynności operacyjnych… I tu też wykazaliśmy, że tych czynności operacyjnych właściwie nie było, poza ściągnięciem z KRS-u i przesłuchaniem czy też spisaniem protokołu źródła, które podało, jakie tutaj nieprawidłowości są, no i sprawdzenia, że był karany i zmieniał nazwisko itd. No i tu jest, że w wyniku prowadzonych czynności czy też nieprowadzenia czynności nie potwierdzono faktu popełnienia przestępstwa przez podmiot Amber Gold.

5 stycznia 2012 r. Wtedy już Amber Gold weszło w linie lotnicze i zaczęło ogłaszać, że będzie wozić kibiców na EURO 2012. Jeden z przesłuchiwanych świadków postawił taką tezę, że właśnie patrzono na Amber Gold przez palce. Bo tak, nie powstała droga, nie było jak dowieźć pasażerów, kibiców na EURO. No i pojawiła się taka firma, która mogła tutaj w dużym stopniu tę sprawę załatwić. No a w pana zeznaniu przypadkiem się panu wymknęło, że inne sprawy jakby zostały odłożone na bok, bo był, jak to pan powiedział, priorytet – EURO 2012. Czy może to jest przyczyną, że umorzono postępowanie wobec Amber Gold, bo był priorytet, ta firma miała wozić klientów? A czy to było przesłanką do tego, żeby dać jej spokój? No bo nawet premier był zaniepokojony tym, że może być kompromitacja międzynarodowa. Szukam jakiegoś racjonalnego wytłumaczenia, co było powodem takiego zaćmienia w wydziale walki z przestępczością gospodarczą, gdzie

mamy czarno na białym, że jest dokonywane na wielką skalę przestępstwo, a wy tego po prostu nie chcecie zauważyć, umarzacie sprawę.

No, później oczywiście jakieś rozpaczliwe ruchy, kiedy dochodzi do upadłości, ale to już jest po fakcie. Czy może to jest wytłumaczenie? Proszę powiedzieć, czy były jakieś sugestie, żeby nie zniszczyć tej firmy, która w tym momencie ma świadczyć tak ważne usługi, przymknąć oko, a później się zobaczy, po EURO? EURO jest teraz takie ważne, to jest priorytet, jak sam pan powiedział. Choć, no, dość to jest kompromitujące dla policji, że mówi, że jakby inne sprawy trochę odkłada na bok, bo jest priorytet.

Może pan tutaj jakoś nam wyświetlić tę sprawę?

Świadek Maciej Zajda:

Już mogę?

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Maciej Zajda:

Panie pośle, nie było żadnych nacisków…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja nie mówiłem o naciskach – o sugestiach…

Świadek Maciej Zajda:

…ani żadnych sugestii. Nie, absolutnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

…podświadomych działaniach, że się EURO nie uda, że Gdańsk, który ma gościć drużyny piłkarskie…

Świadek Maciej Zajda:

Nie, nie było.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nic nie było? To tak sami z siebie żeście to zrobili?

Świadek Maciej Zajda:

Po prostu na ten moment nic, według nas, nie wskazywało, żeby to było na taką skalę przestępstwo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale ja mam takie pytanie: a na małą skalę przestępstwo to już nie jest przestępstwo?

Świadek Maciej Zajda:

Jest.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie.

A pan tutaj, cytowałem pana wypowiedź, mówi, że nawet przestępstwo kradzieży kieszonkowej to jest przestępstwo bardzo dokuczliwe i trzeba je zwalczać. Więc tego typu przestępstwo, gdzie nie tylko z kieszeni… no, w jakiś sposób z kieszeni, tylko nie ręką, a sami ludzie przynosili, ukradziono setki milionów. W 2012 r. to już była skala setek milionów, nie tam jakieś kieszonkowe złodziejstwo czy nawet ci studenci w akademiku, którym tam wchodzicie i zabieracie płyty z pirackimi nagraniami. No, tam się udaje. To rzeczywiście nie popieram piractwa, no ale skala tamtego przestępstwa i szkodliwość społeczna w stosunku do Amber Gold to znikomy, to pikuś, a tam jesteście w stanie robić naloty sukcesywnie co jakiś czas. Czytamy, że nawet się tym chwalicie. A tutaj głuchy, ślepy, zupełnie pozbawiony jakichkolwiek motywacji do działania wydział przestępczości gospodarczej.

Proszę powiedzieć, czy wiedział pan o tym, że pani (przepraszam, żebym nie przekręcił) Fołta-Nowacka była funkcjonariuszem SB?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

A pan zanim przyszedł do policji, jaką pracę wykonywał?

Świadek Maciej Zajda:

Studiowałem na Politechnice Poznańskiej.

Poseł Marek Suski (PiS):

I po studiach pan przyszedł prosto do policji?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

To miało jakiś wpływ, że była pani w SB, na jej awans?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A na to, że na jej zaniechania patrzył pan w sposób pobłażliwy?

Świadek Maciej Zajda:

Absolutnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie… a to co było powodem, że tak fatalnie prowadzone postępowanie…

Świadek Maciej Zajda:

Jak były zaniechania…

Poseł Marek Suski (PiS):

…dał pan zakończyć, no, takim lakonicznym stwierdzeniem, że przeprowadzono sprawdzenia odnośnie do podmiotów w Gdańsku, oferowanych przez nich lokat w złoto. I nawet tu jest napisane, że *były lokaty w złoto, ale tak naprawdę nie było lokat w złoto. Nie jest w żaden sposób lokatą w złoto. Model biznesowy proponowany przez spółkę jest ryzykowny, opiera się na założeniu szybkiego wzrostu cen złota*.

A wiemy, że tego złota nawet nie kupowano. No i nie sprawdziliście, czy naprawdę w BGŻ jest jakieś złoto na te depozyty? No, nie przyszło wam do głowy, że jak oszust wielokrotnie skazywany to i tym razem może być to oszustwo, mimo doniesień prasowych, KNF-u, informacji od źródła, opisów w prasie, wydruku z KRS-u, gdzie człowiek, który nie powinien być w zarządzie spółki, jest prezesem spółki? Nic to was nie tknęło na to, żeby jednak tego postępowania nie umorzyć?

Świadek Maciej Zajda:

Panie pośle, my nie umorzyliśmy postępowania.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, zakończyliście operacyjne rozpoznanie niczym.

Świadek Maciej Zajda:

Co innego jest forma pracy operacyjnej, co innego jest postanowienie przygotowawcze.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, dokładnie jest tu tak napisane: „W wyniku prowadzonych czynności…” – których już wiemy, że nie było –„…operacyjnych nie potwierdzono faktu popełnienia przestępstwa przez podmiot Amber Gold”.

W tym jednym zdaniu, które jest uzasadnieniem zakończenia rozpoznania, są kłamstwa. W wyniku prowadzonych czynności operacyjnych. Wiemy już, że czynności operacyjne nie były prowadzone. Więc pierwsze zdanie, połowa zdania kłamstwo – *nie potwierdzono faktu popełnienia przestępstwa*. No, dzisiaj cała Polska widzi wielką piramidę przestępstw i oszustw. A wy nic żeście nie widzieli? To w ogóle ten wydział należałoby rozwiązać i tworzyć na nowo. Ale pan zdaje się już jest na emeryturze? To już pana to nie dotyczy.

Świadek Maciej Zajda:
Panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):
Ma pan coś do powiedzenia Polakom, którzy przez waszą ignorancję zostali okradzeni? Jest panu chociaż trochę przykro i tych ludzi pan przeprosi? Przeprosi pan tych ludzi?

Świadek Maciej Zajda:
Tak, tak, powiedziałem to na początku.

Poseł Marek Suski (PiS):
Oni by woleli jednak, żeby ich nie przepraszać a żeby ich nie okradano, bo za to braliście pieniądze wy, wyspecjalizowana jednostka – podobno elita polskiej policji – tak działała, że ludzi okradziono a wy żeście nie widzieli znamion przestępstwa.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Pytanie… można?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ja mam pytanie do świadka: kiedy powinno się sporządzić spis zawartości materiałów operacyjnych po wszczęciu operacyjnego rozpoznania?

Świadek Maciej Zajda:
Tu są dwie szkoły.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Bo macie państwo wykaz dokumentów, z którymi się miał pan zapoznać. A czy ten wykaz, ten spis, że tak powiem – treści, z którą pan się zapoznaje, powinien być załączony czy nie?

Świadek Maciej Zajda:
Oj, teraz ja nie pamiętam, jak to wyglądało. Proszę mi…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Wie pan, pytam dlatego świadka, że w materiałach, np. w karcie kontroli, bo ten spis jest zrobiony dopiero 8 lutego 2012 r. wtedy, kiedy te materiały trafiały do archiwum.

Świadek Maciej Zajda:
Tak. I to jest, to już jest… archiwum nakleja swoją osobną kartę kontroli.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dokładnie, ale jest tutaj wcześniej wykaz osób, które zapoznały się z dokumentem oznaczonym klauzulą „poufne".

Świadek Maciej Zajda:
To jest… tak, to jest tworzone, jak jest prowadzona teczka od początku.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Tylko ja pytam, czy ten wykaz jest taki bez, że tak powiem – spisu, co w nim jest, bo zadaję to pytanie, nawiązując do wcześniej przeze mnie zadanego.

Pan w karcie kontroli i nadzoru odniósł się do dwóch notatek. Napisał pan pani Fołcie: „wykonać czynności wynikające z notatek z listopada 2010 r. i marca 2011 r." Natomiast, jak pan wcześniej zeznał, nie zapoznał się pan np. z innymi notatkami (oznaczone w archiwum nr 65 i 63). W notatce 65 jest mowa o tym, że Ministerstwo Gospodarki skreśla Amber Gold jako dom składowy. I jest mowa o KRS-ie, o zmianie prezesa zarządu. I w notatce 93 jest informacja o tym, że postępowanie prowadzi komenda miejska policji pod nadzorem prokuratury w Gdańsku. I tych dwóch notatek pan nie widzi.

Dlatego pytam, czy powinna być taka informacja, taki spis treści wtedy, kiedy państwo wszczynacie operacyjne rozpoznanie czy nie. Czy mógł pan przeoczyć te notatki? Bo jeżeli wyjmiemy sprawdzenie w KSIP-ie pana Marcina P., to jest ta zawartość, to tego materiału naprawdę było niewiele. I dlatego pytam, czy pan przeoczył te dwie notatki, gdzie jest KRS, Ministerstwo Gospodarki, prokuratura i komenda policji, czy mógł pan ich nie mieć przedstawionych?

Pytam, czy był taki spis treści?

Świadek Maciej Zajda:

Mogłem to przeoczyć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli spisu treści nie musi być w takich dokumentach…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Powinien być…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…przy wszczęciu operacyjnego rozpoznania – powinien być czy nie powinien być?

Poseł Marek Suski (PiS):

Powinien być taki spis, ale tutaj jest…

Świadek Maciej Zajda:

Spis, powinien być spis rzeczy, które są w teczce po kolei strona po stronie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W momencie, kiedy państwo, pana podwładna podjęła decyzję…

Świadek Maciej Zajda:

…wkłada dany dokument…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…o wszczęciu operacyjnego rozpoznania. Powinien być taki spis?

Świadek Maciej Zajda:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy on był sporządzony?

Świadek Maciej Zajda:

Powinien być.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A czy zwróciliście się do BGŻ z zapytaniem, czy jest złoto na pokrycie lokat?

Świadek Maciej Zajda:

BGŻ nam by nie odpowiedział na to pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale ja się pytam, czy się zwróciliście?

Świadek Maciej Zajda:

Ale panie pośle, jeżeli…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zakładam, że nawet gdyby wam odmówił, to by był dokument, że wam odmawia. A może by wam nie odmówił, bo macie do tego prawo jako policja, wydział gospodarczy.

Świadek Maciej Zajda:

Ale nie w… tajemnica bankowa. Nieraz w innych sprawach zwracaliśmy się do BGŻ i zawsze była odpowiedź: tajemnica bankowa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Aha, czyli parę razy żeście się zwrócili i już uznaliście, że w takim razie nic nie będziemy robić. Ale czy potrafi pan wytłumaczyć racjonalnie, dlaczego ta sprawa nie była kontynuowana? Pierwsze ruchy wykonane. Od razu trafienie, że jest prowadzona działalność bez zgody KNF, że jest złamane prawo, że pan Marcin P. jest prezesem zarządu, mimo że był wielokrotnie skazany za oszustwa. I dalej nic nie robicie.

Proszę mi wytłumaczyć w logiczny sposób, dlaczego nie podjęto dalszych działań a pan, jako osoba nadzorująca, na to pozwolił (mówiąc jeszcze tutaj, że się wielokrotnie zapoznawał z postępem prac, którego nie było)?

Świadek Maciej Zajda:

Ponieważ funkcjonariuszka nie miała dotarcia operacyjnego, aby pogłębić wcześniej posiadaną informację.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A czy pan zna ustawę o Policji?

Świadek Maciej Zajda:

Znam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No i tam jest możliwość operacyjnego rozpoznania sprawy, jak jest podejrzenie popełnienia przestępstwa, czy nie ma?

Świadek Maciej Zajda:

Ja nie rozumiem teraz…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy nic nie może… a, nie rozumie pan… to rozumiem teraz, dlaczego żeście nic nie zrobili – bo pan niczego nie rozumie. To wygląda na to, że pracowici w Gdańsku są tylko złodzieje i oszuści, policja jest leniwa.

A mam pytanie: czy wtedy wasz wydział zajmował się podsłuchiwaniem albo inwigilacją posłów lub działaczy Prawa i Sprawiedliwości?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie… ale też nie zajmowaliście się rozpracowaniem przestępców, czyli co – poza piciem kawy i jedzeniem ciasteczek – żeście robili w pracy?

Świadek Maciej Zajda:

Pracowaliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Co?

Świadek Maciej Zajda:

Pracowaliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Efektów, niestety, żadnych tej pracy nie widać, poza tysiącami ludzi pokrzywdzonych.

Proszę bardzo, kto z państwa?

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, patrzę na notatkę służbową z analizy „Bursztyn”, z którą pan się zapoznał 28 grudnia 2011 r. Wspólnikami Amber Gold są Marcin P. i Salony Finansowe Ex sp. z o.o. 28 grudnia 2011 r. Nie mogę okazać tego tutaj. Niech pan sobie wyobrazi, że od ponad roku Salonów Finansowych Ex jako wspólnika Amber Gold nie było, był Amber Gold Invest.

Proszę też powiedzieć, bo cały czas powtarzana jest tutaj lokalizacja siedziby Amber Gold w Gdańsku przy ulicy Orzeszkowej 2 (to jest ta ruina słynna), oni byli na Nowych

Ogrodach od dawna, w biurowcu, co jest najlepszym świadectwem tego, że nawet tych kilka czynności, które zrobiliście (ustaliliśmy, że to była czynność raz na pół roku) były wykonane błędnie, fatalnie – to jest bezdyskusyjne.

Proszę powiedzieć, czy w toku pana działań (bo nie wierzę w to, żeby pan nie miał wiedzy na ten temat, nie wierzę w to, żeby to się ograniczyło do tych trzech sprawdzeń pani Fołty), czy ustaliliście, by w sprawie Amber Gold pojawiło się nazwisko pana Mariusa Olecha?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy ustaliliście grupę osób, które wpadły na pomysł Amber Gold, które stały za tym przedsięwzięciem?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, chciałbym to ustalić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Kto, jak nie pan, może mieć informacje…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Miał pan szansę, trzeba to było robić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…spoza, oczywiście, działań operacyjno-rozpoznawczych, bo ich nie zrobiliście. No ale pan tam funkcjonował. To jest komenda wojewódzka policji. To jest kontakt z osobowymi źródłami informacji. Zbieranie informacji z agentury. Zbieranie różnych informacji.

Pan, naprawdę, nie ma się czym podzielić dzisiaj z komisją śledczą poza tymi strzępkami dokumentów, zresztą błędnie zrobionych?

Świadek Maciej Zajda:

Nie mam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, to niech pan… dobra, OK.

Były szef KNF, pan Andrzej Jakubiak słusznie wskazał na to, że za pomysłem Amber Gold (tak jak spojrzymy na reklamy, kolorystykę) stał ktoś, kto próbował „podpiąć" to przedsięwzięcie przestępcze, tę piramidę finansową pod wizerunek legalnie funkcjonującego banku pod nazwą Alior Bank. Tak jak pan spojrzy na kolorystykę, fonetykę nazwy, kolory: złoto, bordo. Zresztą nawet pracownicy wspominali, wiele osób wspomina też na forach (pracujących w Alior Banku), że pracownicy Alior byli zbulwersowani tym, że placówki Amber Gold powstawały, celowo były lokalizowane przy Alior, żeby klienci się mylili. Ktoś brutalnie próbował podczepić wizerunek Amber Gold pod legalnie funkcjonujący bank z dobrą opinią.

Panowie… pan wskazuje też w waszych ustaleniach na to, że Amber Gold posiadał rachunek akurat w Alior Banku, z czego to wynikało? Ten wątek był badany, podpięcia wizerunku Amber przez kogoś pod Alior Bank?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, tylko była ta druga informacja, że posiadają rachunek w Alior Banku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I naprawdę nie rozwijaliście na gruncie Gdańska powiązań, kto z sektora finansowego mógł wpaść na pomysł Amber? Kto stał za Marcinem P.? Kto może chciał Alior skompromitować?

Świadek Maciej Zajda:

Powiem panu może trochę inaczej. W ciągu tych kilku lat zatrzymaliśmy ponad dwieście osób wyłudzających różne kredyty – od małych pięciotysięcznych, stutysięczne, dwieście…, trzysta… i więcej. Wszystkie te osoby były perfekcyjnie wyposażone w rewelacyjnie podrobione dokumenty tożsamości, a dowiedzieliśmy się o tym dopiero

w przypadku, gdy zatrzymaliśmy jednego z tych „kliencików", który miał dwa dowody osobiste – jeden oryginalny swój, drugi ten podrobiony. Proszę uwierzyć, one się niczym nie rozróżniły. I nigdy w tych wszystkich przypadkach nie udało się zatrzymać więcej niż ten… tzw. „prezes zarządu", jak my to mówiliśmy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

„Słup"…

Świadek Maciej Zajda:

„Słup".

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie ma pan naprawdę (bo dzieli się pan też informacjami takimi już bardzo szczegółowymi), nie ma pan dodatkowej wiedzy na temat tego, kto mógł za Amber stać?

Świadek Maciej Zajda:

Nie mam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale niech pan dokończy tę wypowiedź o tych „słupach", że nigdy nie dotarliście do mocodawców żadnych…

Świadek Maciej Zajda:

Tak, tak, mimo, że ktoś musiał te… bo sfałszować zaświadczenie o zarobkach to jest pięć minut na drukarce komputerowej, natomiast organizacja na dłuższą skalę, to ktoś musiał za tym stać, ktoś od tego miał jakiś procent i te osoby są nadal nieuchwytne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, kto?

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem, jakbym wiedział to bym to powiedział albo poprosił o utajnienie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale to była taka specyfika Gdańska?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale może pan chce spotkać się na posiedzeniu zamkniętym? Może panu się coś przypomni?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, mówię – jeżelibym miał taką wiedzę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Podzieli się pan jakąś dodatkową wiedzą?

Świadek Maciej Zajda:

…natomiast na chwilę obecną takiej wiedzy nie mam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A tak się działo tylko w Gdańsku, że nie mogliście odnaleźć nikogo poza osobą bezpośrednio wyłudzającą kredyt, posługującą się fałszywym dokumentem tożsamości czy to jest…

Świadek Maciej Zajda:

W Trójmieście.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W Trójmieście.

A czy to było adekwatne do sytuacji w kraju w podobnych przypadkach?

Świadek Maciej Zajda:

Tego nie sprawdzałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy według pana przypuszczeń za Marcinem P. ktoś mógł stać?

Świadek Maciej Zajda:

Biorąc pod uwagę jego przeszłość kryminalną i rozmach, z jakim to rozwinął, to te dwie rzeczy mi nie pasują.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To jest bardzo cenne spostrzeżenie.

Świadek Maciej Zajda:

To z perspektywy tych pięciu, sześciu lat, jak nie pracuję. Nie wiem, jak wyglądają akta śledztwa, natomiast to mi nie pasuje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Może świadek to rozwinąć… to znaczy, to były zbyt prymitywne przestępstwa, żeby wejść na taki poziom finezji, jakim jest piramida?

Świadek Maciej Zajda:

Jeżeli, wyobraźmy sobie taką sytuację abstrakcyjnie, tak, że jest ten „wielki szu", który trzyma pieczę nad miastem, i nagle mu wyrasta mały robaczek, który zaczyna się rozrastać i zagrażać interesom różnym, to nie wierzę, że ten „wielki szu" nie wie o tym małym robaczku, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To kto był tym „wielkim szu"?

Świadek Maciej Zajda:

Właśnie nie wiem, rzuciłem abstrakcyjne pojęcie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy za tymi przestępcami, o których pan wspominał, którzy mieli doskonale podrobione dowody osobiste, dokumenty kredytowe…

Świadek Maciej Zajda:

Tak, ktoś mógł stać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy te przypadki łączy jakaś jedna grupa, jedno środowisko?

Świadek Maciej Zajda:

Jedno, dwa, trzy środowiska – na pewno.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jedno z tych środowisk mogło stać za Marcinem P.?

Świadek Maciej Zajda:

Tego nie wiem, bo mówię, dla mnie to jest niewyobrażalne (no, ja może mam kiepską wyobraźnię), ale – jeżeli Marcin P. zebrał osiemset pięćdziesiąt milionów, tak, około trzystu milionów wrzucił w te linie lotnicze, podobno, no, niech będzie sto milionów na pomoce jakieś tam charytatywne – to zostaje jeszcze czterysta-pięćset… czterysta milionów.

Ja… może mają państwo wyobraźnię, jak w półtora, dwa lata wydać te czterysta milionów?... Ja myślę, że te pieniądze są niewydane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy w ogóle zastanawialiście się nad wątkiem zagranicznym związanym z Marcinem P., wątkiem niemieckim?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A niech pan powie taką rzecz. OK, po ludzku, sprawa was przerasta – czy w tego typu sytuacji nie należało wystąpić do Komendy Głównej Policji z pismem o przejęcie nawet tej sprawy, sygnalizacją, oprócz tych notatek przesyłanych do wiadomości formalnie?

Pan wskazywał na swoją intuicję, że to jest coś więcej. Czy była taka procedura informowania Komendy Głównej Policji? Czy występował pan do PG w KGP?

Świadek Maciej Zajda:

Nie było takiej propozycji, ponieważ wydział PG biura kryminalnego Komendy Głównej Policji nie prowadzi postępowań przygotowawczych – nadzór, nadzór i nadzór…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy weryfikowaliście w jakikolwiek sposób podstawowy wątek tej sprawy, czyli złoto, czy złoto jest, czy go nie ma?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Lokaty w złoto… OK, nie mam więcej pytań.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ktoś z państwa jeszcze?

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę świadka, chciałem zapytać, w jakiej branży prowadzi pan działalność gospodarczą?

Świadek Maciej Zajda:

Usługi konsultingowo-doradcze.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy ma pan wśród pańskich klientów firmy, podmioty kontrolowane przez kapitał niemiecki?

Świadek Maciej Zajda:

Nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Bywa pan w Niemczech?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, nie znam niemieckiego.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

OK, proszę pana…

Poseł Marek Suski (PiS):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

…chciałem pana zapytać, bo nadzorował pan pracę pani Anny Fołty-Nowackiej. I zastanawiam się, czy w rozmowach wydał pan zalecenie, udzielił pan takiej rady, by – na przykład – zbadać możliwości pozyskania informatora wśród pracowników Amber Gold? No, mówił pan wcześniej, że funkcjonariuszka się starała, że chciał pan, by potwierdziła dane w innym źródle osobowym. Czy po prostu wydał pan zalecenie, polecenie, by pozyskała informatora wśród właśnie pracowników Amber Gold? Najprostsza wydaje się tutaj, najprostsze działanie operacyjne.

Świadek Maciej Zajda:

Znaczy, mogła być taka sytuacja, że poprosiłem, że… *spróbuj, Ania, spróbuj pozyskać kogoś z Amber Gold*.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Jest pan doświadczonym funkcjonariuszem, pańska podwładna również. Dlaczego to się nie udaje, skoro to jest akcja na jeden dzień?

Świadek Maciej Zajda:

Do dzisiaj nie potrafię sobie tego wyobrazić, dlaczego tak się stało.

Poseł Marek Suski (PiS):

Sądzimy, że pan wie…

Świadek Maciej Zajda:

Panie pośle, gdybym wiedział, z przyjemnością bym panu powiedział.

Poseł Marek Suski (PiS):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

No, bo, proszę pana… proszę świadka, mówi pan tak, że pańska podwładna się starała. Jednocześnie mówi pan, że sprawa o kryptonimie „Bursztyn", no, nie do końca była prowadzona prawidłowo. Jak ona się starała (pan nie mówi, że nie dopełniła obowiązków) to znaczy, że to jest pańska wina, wina w nadzorze.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja mam taką prośbę, bo tutaj jedno pytanie ma pan poseł… proszę powiedzieć, jaka była przyczyna (i kto to był) sprawdzenia Katarzyny S.?

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto to była Katarzyna S. w tej sprawie?

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy wy żeście nawet nie ustalili, że ona się nigdy S. nie nazywała, to Marcin się nazywał S. i zmienił nazwisko na swojej żony?

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem, naprawdę pierwszy raz słyszę o tym nazwisku, imieniu i nazwisku – Katarzyna S.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

My też, tylko to jest w sprawdzeniach do tej sprawy, z datą urodzenia Katarzyny.

Dobrze, szanowni państwo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Można jeszcze?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę powiedzieć, w związku z tym, że ta sprawa była, no, przez pana zauważana, ale nie do rozwiązania – czy podejmował pan próby również kontaktu z Centralnym Biurem Śledczym, czy pan współpracował, próbował zainteresować naczelnika zarządu CBŚ w Gdańsku sprawą Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

Nie, nie rozmawialiśmy na ten temat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dlaczego?

Świadek Maciej Zajda:

Z reguły, z reguły były takie, że jeżeli mieliśmy wspólne tematy to dzwoniliśmy do siebie, umawialiśmy się na rozmowę. Ja nie… nie wiem, czy CBŚ gdański cokolwiek w tej sprawie prowadził.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A co było powodem, że nie zwracaliście się do CBŚ w związku z Amber Gold?

Świadek Maciej Zajda:

Z chwilą naszych sprawdzeń to oni powinni mieć… dostać informacje, że pan P. był w naszym zainteresowaniu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To wynikało z tego systemu informacji policyjnej?

A proszę powiedzieć, wspomniał pan, że „wielki szu” musiał za tym stać to, kto ma odpowiedzieć na pytanie, kim on był, jak nie naczelnik PG w Gdańsku, czyli pan?

Świadek Maciej Zajda:

Nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli chodzi o pana, po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosić o jego podpisanie.

Natomiast ja bym chciała teraz poddać wniosek (jeżeli będzie sprzeciw, to będzie głosowanie) do Komendanta Głównego Policji o informacje kiedy i jacy funkcjonariusze z imienia i nazwiska oraz z funkcją… delegatura ABW w Gdańsku bądź w ogóle Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zapoznawali się z teczką operacyjnego rozpoznania kryptonim „Bursztyn” o numerze… prowadzonej przez wydział PG KWP w Gdańsku. Tu jest w uzasadnieniu.

Czy jest sprzeciw do tego wniosku? Przy czym ten wniosek ma dopisek „bardzo pilne”, będziemy prosić tutaj, żeby wyszedł jak najszybciej.

Szanowni państwo, zamykam posiedzenie Komisji na dzień dzisiejszy.

Jutro widzimy się o godz. 10.15 i jutro mamy tylko jednego świadka, bowiem drugi świadek jest w takim stanie zdrowia, że nie jest możliwe jego przesłuchanie przed Komisją.

Dziękuję bardzo.